



# „BYLIŚMY TRAKTOWANI JAK PRZESTĘPCY”

OD ATMOSFERY WROGOŚCI PO NĘKANIE  
OSÓB BRONIĄCYCH PRAW LGBTI

AMNESTY  
INTERNATIONAL



**Amnesty International to globalny ruch zrzeszający ponad 10 milionów osób działających na rzecz świata, w którym wszyscy mogą korzystać z praw człowieka.**

**Chcemy zapewnić każdemu możliwość realizacji praw zapisanych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz innych dokumentach międzynarodowych poświęconych prawom człowieka.**

**Jesteśmy niezależni od władz państwowych, ideologii politycznych, interesów gospodarczych lub religii, a fundusze na swoją działalność pozyskujemy w większości ze składek członkowskich i dotacji osób indywidualnych.**

**© Amnesty International 2022**

Except where otherwise noted, content in this document is licensed under a Creative Commons (attribution, non-commercial, no derivatives, international 4.0) licence. [creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/legalcode](https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/legalcode)

For more information please visit the permissions page on our website: [amnesty.org](https://www.amnesty.org) Where material is attributed to a copyright owner other than Amnesty International this material is not subject to the Creative Commons licence.

First published in 2022 by Amnesty International Ltd Peter Benenson House, 1 Easton Street London WC1X 0DW, UK

INDEX: EUR 37/5882/202  
INTERNAL DOCUMENT 2022

Język oryginału: polski  
**[amnesty.org](https://www.amnesty.org)**

**Zdjęcie na okładce:** Protesty na rzecz osób LGBTI w Warszawie, sierpień 2020. © Piotr Lapinski/NurPhoto/Getty

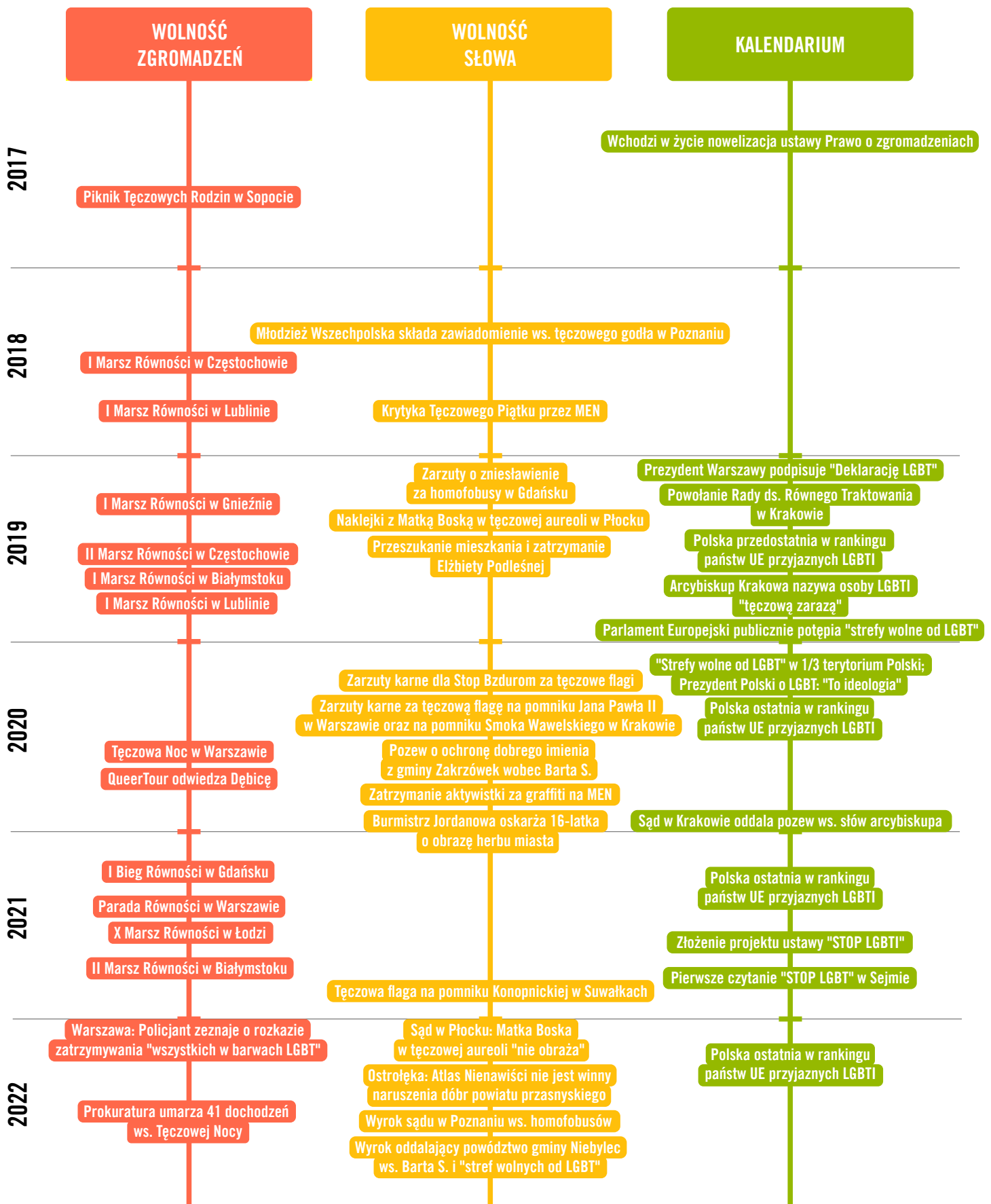
**AMNESTY  
INTERNATIONAL** 

# SPIIS TREŚCI

<b>TERMINOLOGIA*</b> .....	<b>5</b>
<b>NAJWAŻNIEJSZE USTALENIA</b> .....	<b>7</b>
<b>1. TŁO: SYSTEMOWE OGRANICZANIE PRAW OSÓB LGBTI</b> .....	<b>14</b>
<b>2. PARADA TO NIE PROBLEM! WOLNOŚĆ ZGROMADZEŃ DLA OSÓB LGBTI</b> .....	<b>17</b>
2.1 ZAKAZYWANIE I OGRANICZANIE ZGROMADZEŃ.....	18
2.2 NIEDOSTATECZNA OCHRONA ZGROMADZEŃ LGBTI .....	29
2.3 PO MARSZU: PRZESTĘPSTWA Z NIENAWIŚCI WOBEC OSÓB LGBTI ORAZ SOJUSZNICZYCH .....	36
2.4 TĘCZOWA NOC: UŻYCIE SIŁY, ZATRZYMANIA I PROFILOWANIE OSÓB AKTYWISTYCZNYCH LGBTI .....	40
<b>3. DOMAGAJĄC SIĘ GODNOŚCI: WOLNOŚĆ SŁOWA DLA OSÓB LGBTI</b> .....	<b>54</b>
3.1 INSTRUMENTALNE WYKORZYSTYWANIE PRAWA PRZECIWKO OSOBOM BRONIĄCYM PRAW LGBTI .....	55
<b>4. EFEKT MROŻĄCY A AKTYWIZM LGBTI</b> .....	<b>68</b>
4.1 NADUŻYWANIE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI .....	69
4.2 ZASTRASZANIE I KAMPANIE OSZCZERSTW .....	72
4.3 KONSEKWENCJE FINANSOWE I ZAWODOWE .....	73
4.4 NEGATYWNY WPŁYW NA ZDROWIE I ŻYCIE PRYWATNE.....	74
<b>REKOMENDACJE</b> .....	<b>78</b>

# OŚ CZASU

## WYDARZENIA OPISYWANE W RAPORCIE



# TERMINOLOGIA\*

<b>SOJUSZNIK OSOBA SOJUSZNICZA</b>	Osoba, która aktywnie wspiera mniejszość, której niekoniecznie jest przedstawicielem. Tu odnosi się głównie do osób hetero i/lub cis, które wspierają osoby LGBTI i ich prawa.
<b>„EFEKT MROŻĄCY”</b>	Negatywny wpływ celowo wywierany przez państwo na osobę fizyczną lub prawną, który prowadzi do zniechęcenia jej do korzystania z pełni swoich praw, oraz/lub życia zawodowego lub aktywistycznego z lęku przez sankcjami, groźbami czy kampanią oszczerstw.
<b>OSOBA CIS-PŁCIOWA</b>	Termin używany do opisu osób, których tożsamość lub ekspresja płciowa jest zgodna z konwencjonalnymi oczekiwaniami opartymi na płci fizycznej, która została im przypisana przy urodzeniu.
<b>MARsze RÓWNOŚCI ORAZ PRIDE</b>	Pride rozpoczął się jako protest w 1969 roku, a dziś przyjmuje wiele form, takich jak Marsze Równości, pokazy filmów i debaty. W krajach, w których publiczne obchody Pride są zakazane, mogą być oznaczone jako spotkanie dla osób LGBTI i ich sojuszników. Jest to czas celebracji różnorodności oraz praw LGBTI i zazwyczaj biorą w nim udział osoby LGBTI i sojusznicze.
<b>TOŻSAMOŚĆ PŁCIOWA</b>	Tożsamość płciowa jest sprawą osobistą i subiektywną. Odnosi się do głęboko odczuwanego przez każdą osobę wewnętrznego i indywidualnego doświadczenia płci, które może, ale nie musi, odpowiadać płci przypisanej przy urodzeniu.
<b>EKSPRESJA PŁCIOWA</b>	Ekspresja płci odnosi się do sposobu, w jaki dana osoba wyraża swoją tożsamość płciową. Może to obejmować ubiór, makijaż, mowę, maniery czy też zabiegi chirurgiczne lub hormonalne.
<b>PRZESTĘPSTWO Z NIENAWIŚCI</b>	Przestępstwo motywowane uprzedzeniami, które ma miejsce, gdy sprawca wybiera sobie za cel ofiarę ze względu na jej przynależność (rzeczywistą lub domniemaną) do określonej grupy (np. LGBTI).
<b>HOMOFOBUSY</b>	Nazwa nadawana pojazdom (furgonetkom), które poprzez grafiki, napisy czy głośniki głoszą nienawistne hasła wobec osób LGBTI na ulicach miast.
<b>OSOBY BRONIĄCE PRAW LGBTI</b>	Osoby broniące praw człowieka z naciskiem na prawa osób LGBTI.
<b>HOMOKOMANDO</b>	Polski klub sportowy dla osób LGBTI, który aktywnie uczestniczy w Marszach Równości oraz protestach na rzecz m.in. praw LGBTI.
<b>ILGA</b>	Międzynarodowe Stowarzyszenie Lesbijek i Gejów. Światowa organizacja non-profit założona w 1978 roku i działająca na rzecz praw LGBTI.
<b>INTERSEKcjONALNOŚĆ INTERSEKcjONALNA SOLIDARNOŚĆ</b>	Intersekcyjność to sposób, w jaki to, jak różne elementy naszej tożsamości - wiek, płeć, orientacja seksualna, pochodzenie czy status majątkowy itp. - nakładają się na siebie i prowadzą do różnych form wykluczenia i dyskryminacji. Solidarność intersekcyjna to taka forma aktywizmu i wsparcia, która stara się odpowiadać na tę dyskryminację.

<b>OSOBA INTERPŁCIOWA</b>	Osoba, której cechy genitalne, gonadalne, chromosomalne lub hormonalne nie odpowiadają danej „normie” dla męskich lub żeńskich kategorii anatomii płciowej lub reprodukcyjnej. Interpłciowość może przybierać różne formy i obejmować szeroki zakres cech.
<b>NĘKANIE SĄDOWE</b>	Jedna ze strategii uciszania i zastraszania obrońców praw człowieka poprzez wykorzystanie systemu prawnego i sądowego. Nękanie sądowe może obejmować zarzuty karne, pozwy cywilne lub p. administracyjne.
<b>LGBTI</b>	Akronim oraz termin parasolowy zróżnicowanej grupy, którą tworzą m.in. lesbijki, geje, osoby biseksualne, transpłciowe oraz interpłciowe. Obecnie stosuje się wiele różnych terminów, aby odnieść się do osób o różnej orientacji seksualnej, tożsamości płciowej, ekspresji płciowej lub cechach płciowych. W niniejszym raporcie stosowany jest termin zbiorczy LGBTI.
<b>„STREFY WOLNE OD LGBT”</b>	Gminy i regiony Polski, które wprowadzając prawnie niewiążące uchwały zadeklarowały swoją niechęć do rzekomej „ideologii LGBT”.
<b>OSOBA NIEBINARNA</b>	Osoba, której tożsamość płciowa wykracza poza binarne kategorie takie jak „mężczyzna” lub „kobieta”. Tożsamości niebinarne są zróżnicowane i mogą obejmować osoby, które identyfikują się z niektórymi aspektami tożsamości binarnych, podczas gdy inne całkowicie je odrzucają.
<b>ORDO IURIS</b>	Ultrakonserwatywna polska organizacja katolicka założona w 2013 roku, zajmująca się działalnością prawną przeciwko m.in. osobom LGBTI.
<b>ZAKAZ PREWENCYJNY</b>	Nadużywany środek prawny w postaci zakazu zgromadzenia ze względu na „potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa”.
<b>„TĘCZOWI OBROŃCY”</b>	Polska grupa prawniczek i prawników działających na rzecz osób LGBTI i sojuszników które doświadczyły np. nękania lub przemocy.
<b>SLAPP</b>	Strategiczny Pozew Przeciwko Zaangażowaniu w Sprawy Publiczne. Termin ten odnosi się do spraw sądowych wniesionych lub zagrożonych wniesieniem, w celu uciszenia lub zastraszania działań obywatelskich.
<b>SOGIESC</b>	Skrót: orientacja seksualna, tożsamość i ekspresja płciowa, cechy płciowe.
<b>„STOP LGBT”</b>	Obywatelski projekt nowelizacji ustawy Prawo o zgromadzeniach, który ma na celu zdelegalizowanie osób LGBTI i ich zwolenników z przestrzeni publicznej oraz kryminalizację pokojowego aktywizmu LGBTI w Polsce. Zgłoszony 9 sierpnia 2021 r. przez Fundację Życie i Rodzina.
<b>KOLEKTYW „SZPIŁA”</b>	Zorganizowana grupa aktywistyczna założona po roku 2015, oferująca pomoc osobom, które spotykają się z opresją ze strony aparatu państwa.
<b>OSOBA TRANSPŁCIOWA</b>	Osoba, której ekspresja płciowa i/lub tożsamość płciowa różni się od konwencjonalnych oczekiwań opartych na płci fizycznej, która została im przypisana przy urodzeniu. Transpłciowa kobieta to kobieta, której przy urodzeniu przypisano płeć „męską”, ale ma kobiecą tożsamość płciową; transpłciowy mężczyzna to mężczyzna, któremu przy urodzeniu przypisano płeć „żeńską”, ale ma męską tożsamość płciową. Nie wszystkie osoby transpłciowe identyfikują się jako mężczyźni lub kobiety. Osoby transpłciowe mogą zdecydować się na poddanie się niektórym lub wszystkim możliwym formom procesu uzgodnienia płci.
<b>WARSZAWSKA KARTA LGBT+</b>	Wytyczne dla Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy w zakresie poprawy sytuacji osób LGBTI, wytyczne przez Prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego 18 lutego 2019 r.

\*Podana tu terminologia nie wyczerpuje wszystkich doświadczeń oraz tożsamości osób zawartych w raporcie.

# NAJWAŻNIEJSZE USTALENIA

**„Przede mną płonąła tęcza flaga, którą ktoś podpalił. Osoba obok rzuciła się do ucieczki, a jakiś facet krzyknął za nią: Tak, uciekaj, inaczej cię zabiję!”**

Bazyli, uczestnik Marszu Równości w Białymstoku w 2019 r.

**„Chcę normalności, czyli normalnego prawa dla mniejszości. Co ja mam niby robić w Polsce, jak tu nawet za głupią naklejkę masz sprawę karną w sądzie, jeśli tylko ta naklejka jest w kolorach tęczy?”**

Katarzyna, znana też jako „Babcia Kasia”

W 2022 roku Polska trzeci rok z rzędu zajęła ostatnie miejsce pod względem sytuacji społeczno-prawnej osób LGBTI wśród państw Unii Europejskiej w rankingu ILGA-Europe - międzynarodowej organizacji monitorującej sytuację i naruszenia praw osób LGBTI.<sup>1</sup> To rezultat wieloletniej, politycznie motywowanej, oszczerczej kampanii przeciwko społeczności LGBTI prowadzonej przez władze. Efekt przedstawiania osób LGBTI przez rządzących i osoby publiczne jako zagrożenie dla wartości rodzinnych, wiary katolickiej oraz porządku publicznego. To również wynik systemowych zaniedbań i przyzwolenia na przemoc wymierzoną w osoby LGBTI, a także brak ochrony przed przestępstwami z nienawiści motywowanymi homofobią, bifobią czy transfobią.

Atmosfera wrogości narasta od zmiany rządu w 2015 roku, wraz z kolejnymi zakazami Marszy Równości i kampanią oszczerstw napędzaną przez prorządowe media publiczne. Apogeum przypadło na lata 2019-2020 w związku ze stopniowym przyjmowaniem homofobicznych rezolucji samorządowych znanych jako „strefy wolne od LGBTI”, atakami na Marsze Równości w Białymstoku i Lublinie czy wydarzeniami tak zwanej Tęczowej Nocy – serii zatrzymań i przemocy ze strony policji w Warszawie 7 sierpnia 2020 roku.

Osoby, które zabierają głos i otwarcie sprzeciwiają się systemowej homofobii, bifobii i transfobii, ściągają na siebie natychmiastową i wrogą reakcję aparatu państwa. Obrońcy i obrończynie praw osób LGBTI mierzą się z represjami i zarzutami karnymi, które przeradzają się w wieloletnie, wyczerpujące i kosztowne procesy, które stopniowo wykluczają je z - i tak kurczącej się w Polsce - przestrzeni działań obywatelskich.

Raport jest wynikiem badań Amnesty International prowadzonych między październikiem 2021 a majem 2022 roku na terenie całej Polski. Zawiera szczegółową analizę poszczególnych form i przypadków nękania osób działających na rzecz praw LGBTI w oparciu o wywiady z tymi osobami, ich przedstawiciel(k)ami prawnymi, organizacjami pozarządowymi oraz oddolnymi ruchami społecznymi na rzecz społeczności LGBTI w Polsce.

<sup>1</sup> ILGA-Europe, „Rainbow Europe Map and Index”, 22 maja 2022, [ilga-europe.org/report/rainbow-europe-2022/](https://ilga-europe.org/report/rainbow-europe-2022/)

Z przeprowadzonych badań wyłania się obraz systemowej przemocy skierowanej przeciwko osobom działającym na rzecz społeczności LGBTI i jej praw. Zjawisko to przybiera niepokojącą skalę i negatywnie wpływa na funkcjonowanie społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Nierzadko paraliżuje działania obywatelskie i wymusza na aktywist(k)ach wycofanie się z aktywizmu lub wyjazd z kraju po latach dochodzenia swoich praw w sądach i wycelowanych w nich kampaniach oszczerstw.

„Nie wiadomo, gdzie zatrzyma się ta kampania nienawiści” dzieli się Jacek, wieloletni działacz i organizator Marszy Równości „Po ulicach bezkarnie jeżdżą pojazdy z homofobicznymi hasłami, ale to nam uprzykrza się życie. To przez ten wieloletni aktywizm jestem dziś w złym stanie”.

Wrogie i celowe działania państwa oraz służb porządkowych prowadzą do usunięcia z przestrzeni publicznej osób, które sprzeciwiają się rosnącej skali systemowej przemocy wobec osób LGBTI. Aktywiarki i aktywiści na rzecz praw LGBTI często odczuwają to podwójnie: na poziomie osobistym, jako osoby LGBTI i osoby sojusznice; oraz na poziomie aktywistycznym, gdyż odbiera im się prawo do pokojowej działalności, wolności zgromadzeń i wyrażania własnych poglądów. Ostatecznie, zamiast walczyć o swoje prawa, często walczą o przetrwanie we wrogim dla nich systemie.

„Po latach jeżdżenia po sądach jestem po prostu wykończona. Gdy pomyślę, że chodziło o jakieś naklejki z tęczą [Matką Boską w tęczącej aureoli], to widzę, że po prostu nadepnęliśmy komuś na odcisk i to są [tego] konsekwencje” - tłumaczy Anna, jedna z trzech aktywistek, które w kwietniu 2019 roku naklejały podobizny Matki Boskiej Częstochowskiej w tęczącej aureoli w Płocku, w reakcji na wielkanocną instalację przedstawiającą LGBTI jako „grzech”. Usłyszały zarzuty obrazy uczuć religijnych na podstawie Kodeksu karnego, a postępowanie sądowe ciągnęło się do marca 2022 roku, przyciągając międzynarodową uwagę. Obecnie Anna jest w trakcie wyprawki z kraju. „Tu się można udusić” - tłumaczy.

Amnesty International udokumentowała i przeanalizowała naruszenia ze strony władz i organów ścigania w latach 2017-2021 w kontekście wolności zgromadzeń oraz wolności słowa, a także indywidualne przypadki celowego nękania sądowego i zastraszania osób aktywistycznych prowadzących pokojowe działania na rzecz praw LGBTI.

## „STOP LGBT”: TŁAMSZENIE WOLNOŚCI ZGROMADZEŃ

Władze lokalne w Polsce notorycznie w sposób instrumentalny wykorzystują ustawę Prawo o zgromadzeniach, aby nadmiernie ograniczyć prawo do wolności pokojowych zgromadzeń osób LGBTI poprzez nakładanie tzw. „zakazów prewencyjnych”, utrudniony proces zgłaszania zgromadzeń i piętrzenie dodatkowych wymagań wobec organizatorów Marszy i Parad Równości.

„W Częstochowie mamy ciągle pod górkę” - tłumaczy Gosia, organizatorka Marszu Równości w Częstochowie od 2018 roku. „Władze miasta nie traktują naszego zgłoszenia jako wystarczającego, wymagają też wniosku o szczególne wykorzystanie dróg. Zamiast jednego zgłoszenia, za każdym razem musimy dosyłać tysiące załączników”.

Podobne trudności zgłaszają również organizatorzy innych Marszy, między innymi w Lublinie czy Gnieźnie. Szczególnie dotkliwe są „zakazy prewencyjne” Marszy, od których organizatorzy muszą się odwoływać. Często interweniuje wtedy Rzecznik Praw Obywatelskich oraz Komisarz Praw Człowieka przy Radzie Europy. Największe nasilenie zakazów obserwowaliśmy w latach 2018-2019, gdy wydano je m.in. w Gorzowie Wielkopolskim, Kielcach, Rzeszowie czy Lublinie. „W Lublinie to była jakaś masakra: pełna mobilizacja dwa lata z rządu, bo prezydent nie chce ryzykować i zakazuje Marszu” - tłumaczy Alicja, jedna z organizatorek. W zgodzie z międzynarodowymi standardami prawo do wolności zgromadzeń musi być zagwarantowane bez względu na reakcję, jaką samo zgromadzenie może wywołać.

Amnesty International odnotowała, że ochrona zgromadzeń przez policję była często niewystarczająca, szczególnie w obliczu agresywnych kontrmanifestacji, a współpraca z organizatorami wydarzeń zazwyczaj definiowana była jako nieadekwatna i nieprzejrzysta.

„To było potworne” - opowiada Bazyli, uczestnik Marszu Równości w Białymstoku w 2019 roku. „Rzucali w nas moczem, akty przemocy, gdzie się nie spojrzy, wyzwiska, ktoś rzucił petardę pod wózek osoby z niepełnosprawnością ... Między nimi a nami chroniło nas naprawdę niewiele” - wspomina, odnosząc się



do niewystarczającej ochrony policji podczas Marszu. Potwierdziły to świadectwa organizatorów Marszu oraz obserwatorzy zgromadzeń Amnesty International.

Opisywane w raporcie dramatyczne wydarzenia Marszu Równości w Lublinie w 2019 roku, gdy policja udaremniła zamach bombowy, oraz w Białymstoku (również w 2019 roku), jasno wskazują, że osoby LGBTI wymagają zwiększonej ochrony ze strony policji, a organizatorzy pokojowych zgromadzeń na rzecz praw osób LGBTI powinni być wspierani, a nie nękanymi przez podmioty państwowe. W wyniku rządowej kampanii nienawiści wobec osób LGBTI, która szczególnie nasiliła się przed kampanią prezydencką w 2019 roku, nasiliły się również ataki na osoby LGBTI podczas pokojowych zgromadzeń. Jednocześnie brak możliwości zgłoszenia przemocy wobec osób LGBTI jako przestępstw z nienawiści uniemożliwia organom ścigania skuteczne pociąganie sprawców do odpowiedzialności.

„Spokojnie szliśmy sobie mostem z [tęczową] flagą i dwóch zamaskowanych typów zaatakowało nas od tyłu ... Wszystko trwało może dwie, trzy minuty. Uciekli, gdy zobaczyli policję, ale ta przejechała obok i nawet się nie zatrzymała” - opowiada Gleb, który w czerwcu 2021 roku został zaatakowany po Paradzie Równości w Warszawie. Policja nie znalazła sprawców i umorzyła postępowanie.

Amnesty International z niepokojem odnotowała, że projekt ustawy obywatelskiej „Stop LGBT” złożony w Sejmie w sierpniu 2021 roku, po pierwszym czytaniu został skierowany do dalszych prac. Projekt ten zakłada całkowitą zakaz „promocji ideologii LGBTI” w przestrzeni publicznej, a tym samym stanowi poważne zagrożenie dla wolności zgromadzeń oraz wolności słowa i stoi w sprzeczności z międzynarodowymi standardami praw człowieka.

Szczególnie w obecnej w Polsce atmosferze wrogości wobec osób LGBTI, przedstawiciele państwa i funkcjonariusze organów ścigania są zobowiązani do zapewnienia osobom LGBTI odpowiedniej ochrony i możliwości organizowania i uczestniczenia w zgromadzeniach bez przeszkód i ograniczeń.

## **„TĘCZOWA NOC”: MASOWE ZATRZYMANIA, PROFILOWANIE I POLICYJNA PRZEMOC**

Amnesty International udokumentowała i zrekonstruowała przebieg wydarzeń tzw. Tęczowej Nocy z 7 sierpnia 2020 roku. Policja brutalnie stłumiła wtedy protest przeciwko aresztowaniu aktywistki LGBTI Margot z kolektywu Stop Bzdurom. Podczas protestów na Krakowskim Przedmieściu oraz demonstracji solidarnościowej na ulicy Wilczej zatrzymano i postawiono zarzuty z Kodeksu karnego 48 osobom, w tym przypadkowym przechodniom.

„Nie byłem na samym proteście, ale zdążyłem zobaczyć jak wszyscy się rozchodzą” - wyjaśnia 20-letni Aleks. „Wszędzie było mnóstwo policji ... Funkcjonariusze podeszli do nas i zaczęli spisywać, próbowaliśmy dowiedzieć się jaka jest przyczyna zatrzymania”. Aleks i jego przyjaciel zostali zatrzymani na noc na komisariacie, gdzie usłyszeli zarzuty udziału w zbiegowisku, którego celem był gwałtowny zamach na osobę lub mienie. Podczas rozprawy policjant, który go zatrzymał, zeznał: „Otrzymaliśmy polecenie zatrzymania wszystkich osób oznakowanych barwami LGBT, niezależnie od tego, w jaki sposób się zachowywali. Polecenie to traktowaliśmy jako rozkaz, który należy wykonać”. Sąd uznał zatrzymanie Aleksa za nielegalne, niezasadne i nieprawidłowe, odnosząc się także do błędów w procedurze zatrzymania oraz transfobicznych komentarzy policjantów.

Rekonstrukcja wydarzeń przeprowadzona na podstawie dokumentacji oraz doświadczeń Aleksa i innych zatrzymanych, z którymi skontaktował się badacz Amnesty International, potwierdza, że podczas Tęczowej Nocy doszło do szeregu nadużyć ze strony funkcjonariuszy Policji względem protestujących. Obejmowały one ograniczenia kontaktu z bliskimi czy prawnikami, bezzasadne wizyty domowe celem zebrania dodatkowego materiału dowodowego oraz nadmierne użycie siły i technik kontroli tłumu.

„Rzucili mnie jak muchę, jakiś policjant złapał mnie za plecak i pchnął na chodnik ... Dopiero co miałam zwichnięty bark, oni zwichnęli go znowu i kazali iść od Wilczej do Kruczej ... Przynajmniej na komisariacie pozwolili mi wziąć środki przeciwbólowe” - wspomina 31-letnia „Ada”. Tej samej nocy Ada została zatrzymana, a następnie skierowana na oddział ratunkowy po tym, jak policjant siłą usunął ją z jezdni, na której wraz z innymi pokojowo blokowała przejazd samochodu z aktywistką Margot. W jej przypadku sąd również uznał, że zatrzymanie było nieprawidłowe i nielegalne.

W kwietniu 2022 roku prokuratura umorzyła postępowanie karne wobec 41 osób z uwagi na niewystarczający materiał dowodowy. Jak zauważa jedna z adwokatów zaangażowanych w sprawę: „W każdej chwili te sprawy mogą wrócić, gdy tylko znajdzie się dodatkowy materiał czy świadek. I wtedy to zacznie się od nowa ... Nie mam wątpliwości, że celem jest tutaj zastraszenie, efekt mrozący” - podsumowuje.

## WOLNOŚĆ SŁOWA: ZARZUTY KARNE ZA TĘCZOWĄ FLAGĘ

Osoby broniące w Polsce praw osób LGBTI spotykają się ze szczególną wrogością i zajadłością ze strony władz, organów ścigania, przedstawicieli Kościoła i mediów. Pokojowy aktywizm w obronie praw osób LGBTI i ujawnianie przemocy i dyskryminacji, z jaką spotykają się w życiu codziennym, stale spotyka się z natychmiastową i wyjątkowo surową reakcją aparatu państwowego. Za działania takie jak wywieszanie tęczy flag czy pisanie kredą haseł na chodniku, aktywiści są traktowani jak przestępcy i „ciągani po sądach”. Celem tych działań jest zastraszenie i wykluczenie ich z działań aktywistycznych.

Przeciwko osobom aktywistycznym celowo wykorzystywane są przepisy Kodeksu karnego dotyczące publicznego znieważenia znaku lub symbolu państwa (art. 137), znieważenia pomnika (art. 261), obrazy uczuć religijnych (art. 196), a także art. 108 ustawy o ochronie zabytków dot. niszczenia lub uszkodzenia zabytków.

„Miałam właśnie powiesić flagę na pomniku [Jana Pawła II w Warszawie], Piotrek napisał „Bóg kocha Cię takiego jakim jesteś” kredą na chodniku. Wtedy ktoś przyszedł i zaczął na nas krzyczeć, czemu tak się obnosimy. Dosłownie po chwili podjechały cztery radiowozy” - wspomina 24-letnie Tsu Tsu, któremu w sierpniu 2020 roku zostały postawione zarzuty znieważenia pomnika. Jak tłumaczy, tęczy flagę powiesiło na znak solidarności z zatrzymanymi podczas Tęczowej Nocy.

Z kolei w październiku 2020 roku policja zatrzymała Martę, która na fasadzie Ministerstwa Edukacji Narodowej napisała imiona młodych osób LGBTI, które popełniły samobójstwo wskutek homofobii. Policja przeszukała mieszkanie aktywistki, zebrała jej odciski palców i próbki DNA, a następnie zatrzymała na komisariacie na 48 godzin. Po tym, jak Minister Edukacji nazwał jej czyn „barbarzyńskim”, prokuratura postawiła Marcie zarzut z art. 108 ustawy o ochronie zabytków oraz nałożyła dozór policyjny - środki oceniane przez Amnesty International jako nieproporcjonalne do popełnionego czynu.

„Zrobiłam to, bo usłyszałam o samobójstwie 12-letniej Zuzi z Kozienic, która była nękana w szkole” - tłumaczy. „Wykończyła mnie ta cyniczna gra, jaką władze prowadzą przeciw dzieciakom LGBTI”.

W celu „uciszenia” osób aktywistycznych – takich jak Bart Staszewski czy aktywiści Atlasu Nienawiści, którzy naświetlają kwestię homofobicznych rezolucji „stref wolnych od LGBT” - stosowane są też pozwy cywilne o ochronę dóbr osobistych i zarzuty zniesławienia. Postępowania prawne wspierają sprzyjające rządowi organizacje, takie jak Ordo Iuris czy Reduta Dobrego Imienia, które prowadzą kampanie wymierzone w społeczność LGBTI. Sprawy te są kosztowne i wycieńczające dla osób aktywistycznych, a groźba konsekwencji prawnych, finansowych i osobistych - jak tłumaczy - stopniowo je paraliżuje.

## EFEKT MROŻĄCY I NĘKANIE SĄDOWE

Raport ilustruje, jak osoby broniące praw LGBTI są skutecznie i systemowo zniechęcane do dalszego angażowania się w aktywizm i nagłaśniania złej sytuacji osób LGBTI w Polsce. W oparciu o szczegółową analizę, Amnesty International dowodzi celowości działań wymierzonych przeciwko tym osobom aktywistycznym. Wykorzystywany jest w nich aparat państwa w celu nękania aktywistów na drodze sądowej (*judicial harassment*) i wywołania tzw. efektu mrozącego.

Bart Staszewski przyczepiał oznakowania „strefa wolna od LGBT” na znakach drogowych gmin i powiatów, które przyjęły wyżej wspomniane rezolucje. Spotkał się z kampanią oszczerstw oraz szeregiem pozwów cywilnych ze strony jednostek terytorialnych. Bart tłumaczy:

„To, co zrobiłem, było instalacją artystyczną ... Pokazałem tylko to, co władze same zdecydowały, dałem temu twarz”. W maju 2022 roku - po dwóch latach - Sąd Okręgowy w Rzeszowie zdecydował o oddaleniu pozwu o naruszenie dóbr osobistych gminy Niebylec, jednak aktywista czeka jeszcze na rozstrzygnięcie ws. dwóch podobnych pozwołów ze strony gmin. Amnesty International udokumentowała nękanie sądowe także w przypadku aktywistów Atlasu Nienawiści, którzy nagłaśniają kwestię tzw. „stref wolnych od LGBT”. Od 2020 roku mierzą się z pozwami cywilnymi i kampanią oszczerstw za monitorowanie skali wprowadzania rezolucji znanych jako „strefy wolne od LGBTI” w Polsce. Jeden z aktywistów, 40-letni Kuba, wyjaśnił: „Pozwy były wysyłane do mojej pracy, bo Ordo Iuris znalazło mnie na LinkedIn”. Jego prawniczka dodała: „Konsekwencje finansowe wygrania [przez władze lokalne] choć jednej z tych spraw są ogromne. Ten system działa tylko wtedy, jeśli wpakujesz w to mnóstwo zasobów, pieniędzy i czasu”.

Osoby aktywistyczne zgłosiły Amnesty International, że wieloletnie, przedłużające się sprawy sądowe przy wykorzystywaniu wyroków nakazowych i apelacji ze strony Prokuratury Generalnej, przełożyły się u nich na wypalenie aktywistyczne, problemy zdrowotne, szczególnie w kontekście zdrowia psychicznego, a także - w niektórych przypadkach – pogorszenie się sytuacji zawodowej i decyzję o opuszczeniu kraju.

25-letni Michał trzy lata czekał na decyzję sądu w sprawie zarzutów obrazy uczuć religijnych, po tym jak na Marszu Równości w Częstochowie w 2018 roku niósł obraz Matki Boskiej w tęczowej aureoli. W międzyczasie wielokrotnie nachodziła go Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a policja czynnie szukała osób, które „mogły czuć się potencjalnie urażone jego czynem”. Po ogłoszeniu wyroku niewinniającego wyznał:

„Chciałbym powiedzieć, że mi ulżyło, ale nie. Zmarnowałem mnóstwo czasu i mnóstwo pieniędzy. To wszystko poważnie odbiło się na moich relacjach z rodziną i innymi aktywistami. Przez ten cały czas nie było mnie jako mnie, była tylko ta paraliżująca, przerażająca sprawa z Kodeksu karnego. Wypadłem z aktywizmu ze skutkiem natychmiastowym” - podsumowuje.

W oparciu o zgromadzony materiał badawczy i dokumentację prawną Amnesty International nie ma wątpliwości, że w latach 2017-2021, w warunkach systemowej wrogości względem osób LGBTI i kurczącej się przestrzeni dla aktywizmu, doszło do instrumentalnego wykorzystywania prawa i organów ścigania przeciwko osobom aktywistycznym działającym na rzecz praw LGBTI.

Prawa osób LGBTI są prawami człowieka. Osoby, które stoją w ich obronie, nie powinny być karane za swoje pokojowe działania, lecz chronione i wspierane przez państwo i jego służby. Zastraszanie i nękanie osób LGBTI stanowi przejaw celowej i systemowej przemocy względem tych, którzy tej ochrony często potrzebują najbardziej. Utrata zaufania do państwa, które chroni, jest ciosem nie tylko dla społeczności LGBTI, ale i dla całego społeczeństwa obywatelskiego.

## GŁÓWNE REKOMENDACJE

### Amnesty International wzywa polskie władze do:

- Umożnienia wszelkich postępowań karnych przeciwko obrońcom i obrończyniom praw LGBTI wszczętych wyłącznie z powodu ich pokojowego udziału w zgromadzeniach lub ich pokojowej działalności na rzecz praw człowieka.
- Zagwarantowania równych możliwości i adekwatnej współpracy ze strony władz lokalnych przy zgłaszaniu i organizacji zgromadzeń takich jak Marsze Równości oraz ochrony ze strony służb porządku publicznego podczas oraz po ich przebiegu. Ponadto lokalne władze muszą zaprzestać stosowania zakazów prewencyjnych oraz nakładania dodatkowych wymogów na organizatorów zgromadzeń na rzecz praw LGBTI.
- Zaprzestania instrumentalnego wykorzystywania przepisów Kodeksu karnego, Kodeksu wykroczeń i innych ustaw przewidujących sankcje karne przeciwko obrońcom i obrończyniom praw LGBTI, ze szczególnym uwzględnieniem art. 137, 196 i art. 261 Kodeksu karnego oraz art. 108 ustawy o ochronie zabytków.
- Natychmiastowego wycofania zarzutów zniesławienia postawionych przez władze lokalne działaczom na rzecz praw osób LGBTI, jeżeli miały one na celu uciszenie lub powstrzymanie ich pokojowej

działalności, a także wycofania pozwów cywilnych wniesionych przez władze lokalne za rzekome naruszenie dóbr osobistych. Zagwarantowania, że narzędzia te, wraz z instytucją skargi nadzwyczajnej i kasacji, nie będą w przyszłości wykorzystywane w celu zastraszenia i tłumienia pokojowej działalności obrońców i obrończyni praw LGBTI.

- Natychmiastowego odrzucenia projektu ustawy „STOP LGBT” przez Sejm oraz, w przyszłości, kolejnych projektów ustaw o podobnie dyskryminującym charakterze, jeśli takie zostaną złożone.

## METODOLOGIA

Amnesty International stale monitoruje sytuację praw człowieka osób LGBTI w Polsce. Niniejszy raport poświęcony jest dwóm współzależnym prawom: wolności pokojowych zgromadzeń i wolności słowa. Kwestie te analizowane będą w kontekście kurczącej się przestrzeni do działania obrońców praw osób LGBTI w Polsce w latach 2017-2021. Poniższy raport dokumentuje bezpośredni związek między postępującą erozją tych praw a atakowaniem i nękaniami obrońców oraz obrończyni praw osób LGBTI.

Między październikiem 2021 a majem 2022 roku Amnesty International przeprowadziła 54 wywiady częściowo ustrukturyzowane, w sumie z 53 osobami. 45 spośród nich identyfikuje się jako osoby LGBTI, a 7 osób to osoby sojusznice.

Dokładano starań, żeby grono osób, z którymi przeprowadzano wywiady i konsultacje było różnorodne pod względem orientacji seksualnej, tożsamości czy ekspresji płciowej oraz cech płciowych, chociaż wśród osób z którymi rozmawiał zespół badawczy nie było osób interplciowych. Amnesty International starała się też uwzględnić punkt widzenia osób o zróżnicowanym statusie społeczno-ekonomicznym pochodzących z różnych regionów Polski<sup>2</sup>. Większość osób, z którymi przeprowadzano wywiady mieszka w dużych miastach, część z nich przeniosła się tam w związku ze swoim aktywizmem na rzecz praw osób LGBTI.

W raporcie wykorzystane zostały zaimki, które zostały podane przez same osoby. W zgodzie z naszymi standardami w raporcie podana została data, miejsce oraz ewentualnie okoliczności wywiadu, jednak w celu ochrony tożsamości osób używamy pseudonimów tam, gdzie dane osoby poprosiły o zachowanie anonimowości. W pozostałych przypadkach osoby udzieliły świadomej zgody na podanie ich imienia. Dwanaście wywiadów zostało przeprowadzonych online lub telefonicznie, pozostałe odbyły się w biurze Amnesty International lub w miejscach wybranych przez osoby udzielające wywiadów. Wszystkie wywiady przeprowadzono po polsku przez osobę, dla której polski jest pierwszym językiem.

Ocena polityki rządu wobec grup LGBTI została przeprowadzona głównie poprzez analizę materiałów źródłowych i analizę dyskursu, konsultacje z osobami eksperckimi, analizę oficjalnej korespondencji między polskim rządem a Rzecznikiem Praw Obywatelskich oraz oficjalną korespondencją między Amnesty International a przedstawicielami policji oraz władz na szczeblu centralnym i lokalnym. Amnesty International przeanalizowała też dwa zapytania parlamentarne do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotyczące przestępstw z nienawiści przeciwko osobom LGBTI i sytuacji osób uchodźczych LGBTI<sup>3</sup>.

Amnesty International rozmawiała też z prawnikami ponad dwudziestu osób przedstawionych w raporcie i z ponad piętnastoma osobami reprezentującymi organizacje pozarządowe, media i środowiska wyspecjalizowane w zakresie ochrony praw osób LGBTI w Polsce. Wykorzystano ponadto publicznie dostępne informacje z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, zwłaszcza oficjalną korespondencją między Rzecznikiem a urzędnikami państwowymi dotyczącą spraw opisywanych w niniejszym raporcie.

Zespół badawczy spotkał się z Pełnomocnikiem Komendanta Głównego Policji ds. ochrony praw człowieka oraz przeprowadził wywiad z parlamentarzystą, który był świadkiem niektórych wydarzeń opisywanych w raporcie.

<sup>2</sup> Uwzględniono region wschodni (Białystok), zachodni (Poznań, Gorzów Wielkopolski, Gniezno), północny (Trójmiasto, Szczecin) i południowy (Częstochowa, Kraków).

<sup>3</sup> Interpelacja z 16 lutego 2022 w sprawie osób LGBTI ubiegających się w Polsce o ochronę międzynarodową i odpowiedź z 8 marca 2022, sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/interpelacja.xsp?typ=INT&nr=31375&view=5; Interpelacja z 11 stycznia 2022 w sprawie przestępstw motywowanych nienawiścią ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową popełnionych w latach 2020-2021 i odpowiedź z 11 kwietnia 2022, sejm.gov.pl/sejm9.nsf/interpelacja.xsp?typ=INT&nr=30504.

Zespół badawczy wystąpił też o pewne informacje do władz samorządowych Białegostoku, Częstochowy, Dębicy i Lublina, przy czym jedynie Urząd Miasta w Dębicy nie udzielił odpowiedzi Amnesty International w ww. kwestii. 15 czerwca 2022 roku wystosowano prośby o oficjalne spotkania z przedstawicielami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Sprawiedliwości i Komendy Głównej Policji, by dać im możliwość ustosunkowania się do wyników raportu. Amnesty International otrzymała odpowiedzi pisemne ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji<sup>4</sup> oraz Komendy Głównej Policji; Ministerstwo Sprawiedliwości w rozmowie telefonicznej poinformowało, że nie przedstawi swojego stanowiska.

Amnesty International prowadziła obserwację czterech Marszów Równości: w Bydgoszczy, Białymstoku i Płocku w 2019 roku, a także w Białymstoku w roku 2021. Prowadziła obserwację czterech rozpraw sądowych w Płocku prowadzonych przeciwko aktywistom LGBTI oskarżanym o obrazę uczuć religijnych oraz rozprawę przeciwko aktywistce oskarżonej o zniszczenie fasady jednego z budynków Warszawy. Zespół badawczy rozmawiał z organizatorami i uczestnikami Marszów Równości w Białymstoku, Częstochowie, Gnieźnie, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Nowym Sączu, Rzeszowie, Trójmieście, Poznaniu i Warszawie. Przedstawiciele zespołu uczestniczyli w Kongresie Miast Maszerujących zorganizowanym w Łodzi w październiku 2021 roku.

Badacz Amnesty International był świadkiem wydarzeń z 7 sierpnia 2020 roku, kiedy policja bezprawnie nadużyła siły, by rozprędzić spontaniczne zgromadzenie przeciwko aresztowaniu aktywistki LGBTI Margot Szutowicz.

## PODZIĘKOWANIA

Amnesty International dziękuje wszystkim, które i którzy poświęcili czas, żeby podzielić się swoją relacją z przedstawianych w raporcie wydarzeń, wiedzą ekspercką i opiniami. W szczególności dziękujemy osobom LGBTI, które postanowiły podzielić się swoimi osobistymi doświadczeniami, a także pomogły nam dotrzeć do kolejnych osób. Mamy też duży dług wdzięczności u osób prawniczych, dziennikarskich i akademickich, a także przedstawicieli i przedstawicieli organizacji pozarządowych i kolektywów, które chętnie dzieliły się z nami wiedzą i poświęcały nam czas.

Amnesty International podkreśla, że na nasze prośby o informacje i spotkania odpowiedziały Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Komenda Główna Policji oraz Urzędy Miast w Białymstoku, Częstochowie i Lublinie. Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało nas, że nie ustosunkuje się do wyników raportu.

Chcielibyśmy podziękować również całemu zespołowi Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, którego praca w latach 2017-2021 na rzecz praw osób LGBTI przyczyniła się do powstania tego raportu.



*Protest w solidarności z zatrzymanymi podczas Tęczowej Nocy w Warszawie, 8 sierpnia 2020. © Grzegorz Żukowski*

<sup>4</sup> Odpowiedź Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 lipca 2022 na prośbę o informację lub spotkanie z Amnesty International z dnia 15 czerwca 2022, w dokumentacji Amnesty International.

# 1. TŁO: SYSTEMOWE OGRANICZANIE PRAW OSÓB LGBTI

**„Próbują nam wmówić, że to ludzie. A to jest po prostu ideologia.”**

**Prezydent Polski Andrzej Duda na spotkaniu przedwyborczym w Brzegu, czerwiec 2020**

Osoby LGBTI od kilkudziesięciu lat zmagają się w Polsce z systemową dyskryminacją, często stosowaną w imię obrony tak zwanych tradycyjnych wartości. Co prawda dekryminalizacja związków osób tej samej płci nastąpiła w 1932 roku, ale komunistyczne władze powojennej Polski traktowały homoseksualizm jako patologię społeczną. Osoby LGBTI poddawano w tamtym okresie systematycznemu nadzorowi i celowo przedstawiano je jako grupę o skłonnościach przestępczych, a także potencjalne zagrożenie dla porządku publicznego.

Przykładowo, w latach 1985-1987 na polecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Milicja Obywatelska przeprowadziła szeroko zakrojoną tajną operację o kryptonimie Hiacynt, w ramach której zatrzymano jedenaście tysięcy osób podejrzanych o homoseksualizm lub kontakty” ze środowiskiem osób homoseksualnych”. Zatrzymanych przesłuchiowano, by uzyskać zeznania na temat ich życia prywatnego. Służba bezpieczeństwa zgromadziła w ten sposób rozmaite potencjalnie kompromitujące informacje, określane mianem „różowych teczek”. Władze nazwały operację działaniem prewencyjnym, mającym na celu walkę z pracą seksualną i „grupami przestępczymi homoseksualistów”.

Upadek komunizmu w 1989 roku oznaczał początek nowego rozdziału ochrony praw człowieka w Polsce, w tym praw osób LGBTI. Prawa te wynikają z umów międzynarodowych i regulacji Unii Europejskiej (UE). Mimo to wysiłki na rzecz ich zagwarantowania i respektowania, były utrudnione z powodu utrzymującej się dyskryminacji. Dyskryminację na przestrzeni lat wzmacniali głównie konserwatywni politycy głównych ugrupowań oraz Kościół Katolicki.

Podjęto kilka prób zalegalizowania związków partnerskich osób tej samej płci. W latach 2013-2015 trzy projekty ustaw w tej sprawie zostały odrzucone przez Sejm. Formalna adopcja dzieci przez partnerów tej samej płci nadal jest w praktyce niemożliwa. W lipcu 2020 roku prezydent Andrzej Duda zgłosił projekt poprawki do ustawy zasadniczej, by konstytucyjnie zakazać adopcji w takich przypadkach<sup>5</sup>.

Prawne uzgodnienie płci osób transpłciowych jest w Polsce możliwe, ale to długotrwały, kosztowny proces, w ramach którego trzeba spełnić liczne warunki. Między innymi należy pozwać własnych rodziców i przedstawić szczegółową diagnozę medyczną, której koszty nie są refundowane przez państwo. Nawet jeśli warunki zostaną spełnione, sąd i tak może odmówić uzgodnienia płci. Przymusowe interwencje medyczne – chirurgiczne lub hormonalne – u osób interpłciowych nie zostały prawnie zakazane.

Polski system prawny gwarantuje skuteczną prawną ochronę przed dyskryminacją na podstawie orientacji seksualnej i tożsamości płciowej wyłącznie w sferze zatrudnienia. Od 2015 roku mechanizmy ochrony osób LGBTI przed dyskryminacją, wymagane na mocy regulacji UE, są ustawicznie psute przez polski rząd. Mimo dobrze udokumentowanego nasilania się uprzedzeń wobec osób LGBTI i mimo międzynarodowych nacisków,

<sup>5</sup> [prezydent.pl/storage/file/core\\_files/2021/8/5/4bad51aa665957e2cd12ec241e17eab5/s22c-6e20070613530.pdf](https://prezydent.pl/storage/file/core_files/2021/8/5/4bad51aa665957e2cd12ec241e17eab5/s22c-6e20070613530.pdf).

by temu przeciwdziałać, wciąż nie powstał spójny system zgłaszania i przeciwdziałania przestępstwom z nienawiści i mowie nienawiści ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową.

Perspektywy zmian przepisów, dzięki którym prawa osób LGBTI byłyby lepiej przestrzegane, znacząco się pogorszyły odkąd po wygranych w 2015 roku wyborach władzę przejęło Prawo i Sprawiedliwość<sup>6</sup>. Konsekwentne działania na rzecz tych praw, prowadzone przez polityków i aktywistów, na przykład Roberta Biedronia, Annę Grodzką czy Barta Staszewskiego, spotykały się z natychmiastowym sprzeciwem, zarówno w parlamencie, jak i na ulicach. Członkowie i przedstawiciele rządu wielokrotnie wypowiadali się przeciwko osobom LGBTI. Tworzyli w ten sposób atmosferę, która sprzyja dyskryminacji i zapewnia ogólnospołeczne przyzwolenie na wrogość wobec omawianej tu grupy. Przykładowo, w kwietniu 2018 roku Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości, oznajmił podczas kampanii wyborczej przed wyborami samorządowymi, że „póki my rządzimy, żadnych małżeństw homoseksualnych nie będzie”, a kraje UE muszą „otrzeźwieć”<sup>7</sup> jeśli chodzi o prawa osób LGBTI. Z kolei w kwietniu 2021 roku oznajmił w państwowej telewizji, że LGBTI to ideologia, która „zaczyna dominować na świecie [...], jest sprzeczna ze zdrowym rozsądkiem i ogranicza radykalnie wolność, i to wolność ogromnej ilości ludzi, którzy są terroryzowani, żeby przyjąć tego rodzaju ideologię”<sup>8</sup>.

Kampania przed wyborami prezydenckimi w 2020 roku oznaczała nasilenie ataków na osoby LGBTI przez polityków, zwłaszcza tych, którzy reprezentowali konserwatywne ugrupowania takie, jak PiS czy Konfederacja. W lutym 2019 roku prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski podpisał Warszawską Deklarację LGBT+<sup>9</sup>, która w zamierzeniu miała doprowadzić do poprawy sytuacji osób LGBTI mieszkających w stolicy. W odpowiedzi rząd zainicjował bezprecedensową kampanię, promując „strefy wolne od LGBT” i tzw. Samorządowe Karty Praw Rodzin<sup>10</sup> we wszystkich regionach Polski. Próbowano doprowadzić do konfliktu między władzami lokalnymi a osobami nieheteronormatywnymi. Od tamtego czasu władze krajowe i władze wielu społeczności lokalnych, w których rządzi PiS wielokrotnie podsycaly homofobiczne i transfobiczne uprzedzenia<sup>11</sup>.

Z ujawnionych w lutym 2022 roku rzekomych emaili Szefa Kancelarii Rady Ministrów Michała Dworczyka wynika, że podczas kampanii prezydenckiej w 2020 roku dochodziło do bezpośredniej współpracy między władzami państwa a częścią mediów w celu podsycania nienawiści wobec osób LGBTI<sup>12</sup>. W przemówieniu wygłoszonym w czerwcu 2020 roku podczas spotkania z mieszkańcami Brzegu prezydent Andrzej Duda porównał osoby LGBTI do komunistów i oznajmił:

Próbuje się nam prosić państwa wmówić, że to ludzie. A to jest po prostu ideologia. Jeżeli ktoś ma jakiegokolwiek wątpliwości, czy to jest ideologia, czy nie, to niech sobie zajrzy w karty historii i zobaczy, jak wyglądało na świecie budowanie ruchu LGBT, niech zobaczy jak wyglądało budowanie tej ideologii, jakie poglądy głosili ci, którzy ją budowali. [...] Nie po to pokolenie moich rodziców przez czterdzieści lat walczyło, żeby wyrzucić ideologię komunistyczną ze szkół [...], żebyśmy teraz godzili się na to, żeby przyszła inna ideologia, jeszcze bardziej niszcząca dla człowieka, ideologia, która pod frazesami szacunku i tolerancji ukrywa głęboką nietolerancję i eliminację, wykluczenie wszystkich tych, którzy nie chcą jej ulec<sup>13</sup>.

<sup>6</sup> Prawo i Sprawiedliwość (PiS) to pravicowa polska partia narodowo-konserwatywna powstała w 2001. Przewodniczą jej Jarosław Kaczyński (stan na kwiecień 2022). Konfederacja została początkowo założona jako partia startująca do wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku, obecnie jest skrajnie pravicową partią polityczną o profilu narodowo-konserwatywnym z przewodniczącym Jakubem Kuleszą (stan na kwiecień 2022).

<sup>7</sup> Miłość Nie Wyklucza, „Stanowisko organizacji LGBT w sprawie haniebnych słów Jarosława Kaczyńskiego”, 16 kwietnia 2018, [mnw.org.pl/stanowisko-organizacji-lgbt-w-sprawie-haniebnych-slow-jaroslaw-kaczynskiego-nt-malzenstw-jednoplciowych/](http://mnw.org.pl/stanowisko-organizacji-lgbt-w-sprawie-haniebnych-slow-jaroslaw-kaczynskiego-nt-malzenstw-jednoplciowych/).

<sup>8</sup> TVP Info, Jarosław Kaczyński o gender i LGBT. Póki my rządzimy to nam niczego nikt nie narzuci, 31 marca 2021, [tvp.info/53073272/jaroslaw-kaczynski-o-gender-i-lgbt-poki-my-rzadzimy-to-nam-niczego-nikt-nie-narzuci](http://tvp.info/53073272/jaroslaw-kaczynski-o-gender-i-lgbt-poki-my-rzadzimy-to-nam-niczego-nikt-nie-narzuci); Notes From Poland, „LGBT „ideology weakens the West”, warns Polish leader Kaczyński”, 2 kwietnia 2021, [notesfrompoland.com/2021/04/02/lgbt-ideology-weakens-the-west-and-terrorises-people-warns-polish-leader-kaczynski/](http://notesfrompoland.com/2021/04/02/lgbt-ideology-weakens-the-west-and-terrorises-people-warns-polish-leader-kaczynski/).

<sup>9</sup> Jarosław Kaczyński nazwał ją atakiem na dzieci i na rodzinę. Daniel Tilles, LGBT „ideology weakens the west and terrorises people”, warns Polish leader Kaczyński, Notes From Poland, 2 kwietnia 2021, [notesfrompoland.com/2021/04/02/lgbt-ideology-weakens-the-west-and-terrorises-people-warns-polish-leader-kaczynski/](http://notesfrompoland.com/2021/04/02/lgbt-ideology-weakens-the-west-and-terrorises-people-warns-polish-leader-kaczynski/).

<sup>10</sup> Zob. rozdział 6 niniejszego raportu.

<sup>11</sup> Mahmut Murat Ardag i in., „Homophobia and national collective narcissism in populist Poland”, wrzesień 2021, [European Journal of Sociology, Volume 62, Issue 1, cambridge.org/core/journals/european-journal-of-sociology-archives-europeennes-de-sociologie/article/abs/homophobia-and-national-collective-narcissism-in-populist-poland/7C20316825F1CF5F0C44556D18823120](http://European Journal of Sociology, Volume 62, Issue 1, cambridge.org/core/journals/european-journal-of-sociology-archives-europeennes-de-sociologie/article/abs/homophobia-and-national-collective-narcissism-in-populist-poland/7C20316825F1CF5F0C44556D18823120).

<sup>12</sup> Doradca premiera Mariusz Chłopik pisał w marcu 2019 roku w korespondencji z Dworczykiem: „Wydaje mi się, że powinniśmy poszukać więcej osób, które ze świata celebrytów będą krytykować LGBT”. Źródło: [rp.pl/polityka/art35628411-afery-e-mailowa-doradca-premiera-radzil-szukac-celebrytow-ktorzy-krytykuja-lgbt](http://rp.pl/polityka/art35628411-afery-e-mailowa-doradca-premiera-radzil-szukac-celebrytow-ktorzy-krytykuja-lgbt).

<sup>13</sup> Andrzej Duda o LGBT: Próbuja nam wmówić, że to ludzie. To ideologia, 13 czerwca 2020, [rp.pl](http://rp.pl), [rp.pl/wydarzenia/art8909311-andrzej-duda-o-lgbt-probuja-wmowic-ze-to-ludzie-to-ideologia](http://rp.pl/wydarzenia/art8909311-andrzej-duda-o-lgbt-probuja-wmowic-ze-to-ludzie-to-ideologia).

Warto tu odnotować, że polskie doświadczenie komunizmu zostało zapamiętane przez historię jako okres okupacji i prześladowań, okres podległości politycznej i gospodarczej, a także ograniczania swobód obywatelskich. Znajduje to odzwierciedlenie w artykule 256 Kodeksu karnego, zgodnie z którym za produkowanie, posiadanie i dystrybucję „nośników symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej” grożą nawet dwa lata więzienia<sup>14</sup>. Próby powiązania faszyzmu i komunizmu z obroną i promowaniem praw osób LGBTI zwiększają ryzyko dalszego piętnowania i stygmatyzowania wszystkich tych którzy w zgodzie z tą krzywdzącą retoryką nie wpisują się w „to, co normalne”.

Krzywdząca i szkodliwa retoryka przedstawicieli państwa, coraz częstsze próby wykorzystywania systemu prawnego do nękania, zastraszania i uciszania osób LGBTI oraz odbieranie obywatelom przestrzeni do pokojowego protestowania przeciwko tym zjawiskom sprawiają, że ataki na osoby LGBTI i ich prawa człowieka nasiliły się jak nigdy wcześniej. Z powodu pogarszającej się sytuacji Polska trzy razy z rzędu znalazła się na ostatnim miejscu rankingu ILGA-Europe (międzynarodowa organizacja działająca na rzecz praw osób LGBTI): wypadła gorzej niż wszystkie inne państwa UE jeśli chodzi o równouprawnienie i ochronę praw osób LGBTI<sup>15</sup>.

Osoby LGBTI w Polsce mają utrudniony dostęp do wymiaru sprawiedliwości. Ministerstwo Sprawiedliwości i Prokurator Generalny włączają się w postępowania sądowe dotyczące osób LGBTI, opowiadając się przeciwko nim. Ogranicza się też prawa osób LGBTI w zakresie wolności słowa i pokojowych zgromadzeń. Podejmowane są próby zmiany prawa, by ograniczyć edukację seksualną i edukację na temat praw reprodukcyjnych, regularnie rozpętuje się oszczercze kampanie przeciwko osobom aktywistycznym i organizacjom pozarządowym zajmującym się prawami osób LGBTI. Podsycia to atmosferę, w której zanikają możliwości angażowania się osób LGBTI w sferze publicznej. Szeroko komentowane są też przypadki nękania tych, którzy bronią praw osób LGBTI. Elementem tego nękania bywa nieodpowiednie wykorzystywanie organów ścigania i prawa karnego.

W rezultacie, obrońcy praw osób LGBTI muszą bronić się przed organami ścigania lub przed sądami, co pociąga za sobą znaczne koszty emocjonalne i finansowe, a także naraża na bycie ofiarą kolejnej oszczerczej kampanii. Obrońcy praw osób LGBTI mówią o „efekcie mrożącym”, wskutek którego osoby LGBTI są zastraszone lub zniechęcone do pokojowego aktywizmu. Stopniowo pogarsza się też ich jakość życia, bo panująca w Polsce sytuacja ma negatywny wpływ na ich zdrowie, plany życiowe, kondycję finansową.

<sup>14</sup> Art. 256 Kodeksu karnego, [sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-256](http://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-256)

<sup>15</sup> ILGA Europe, Annual review of the human rights situation of lesbian, gay, bisexual, trans and intersex people in Europe and Central Asia 2022, 22 maj 2022, [rainbow-europe.org/annual-review](http://rainbow-europe.org/annual-review).



# 2. PARADA TO NIE PROBLEM! WOLNOŚĆ ZGROMADZEŃ DLA OSÓB LGBTI

„Droga na ten Marsz była chyba najtrudniejsza, po prostu nie było wystarczająco policji ... Przedemną płonąła tęcza flaga, ktoś ją podpalił. Osoba obok rzuciła się do ucieczki, a jakiś facet krzyknął za nią: Tak, uciekaj, inaczej cię zabiję!”

Bazyli, Uczestnik Marszu Równości w Białymstoku w 2019 r.<sup>16</sup>

„Podstawowym obowiązkiem władzy publicznej związanym z wolnością zgromadzeń publicznych jest umożliwienie zgromadzenia i zabezpieczenie jego pokojowego przebiegu.”<sup>17</sup>

Rzecznik Praw Obywatelskich o prewencyjnym zakazie Marszu Równości w Lublinie w 2019 r.

W 2017 roku Amnesty International opublikowała raport *Polska: demonstracje w obronie praw człowieka. Zastraszanie, inwigilacja i ściganie uczestników protestów*<sup>18</sup>. Rok później ukazał się raport *Moc ulicy. W obronie wolności pokojowych zgromadzeń w Polsce*<sup>19</sup>. Obie publikacje, podobnie jak raport *Wnioski i rekomendacje w zakresie wolności zgromadzeń w Polsce na podstawie obserwacji i monitoringu*

<sup>16</sup> Wywiad z Bazyliem, 5 kwietnia 2022.

<sup>17</sup> Rzecznik Praw Obywatelskich, Pismo procesowe dot. decyzji o przystąpieniu RPO do postępowania ws. Marszu Równości w Lublinie, 25 września 2019, [bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Przystapienie\\_RPO - II Marsz Równości w Lublinie 25 września 2019.pdf](http://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Przystapienie_RPO_-_II_Marsz_Rownosci_w_Lublinie_25_wrzesnia_2019.pdf)

<sup>18</sup> Amnesty International, *Polska: demonstracje w obronie praw człowieka. Zastraszanie, inwigilacja i ściganie uczestników protestów*, maj 2017, (Index: EUR 37/7147/2017), [amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2017/10/Polska\\_Demonstracje-w-obronie-praw-czlowieka.pdf](http://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2017/10/Polska_Demonstracje-w-obronie-praw-czlowieka.pdf).

<sup>19</sup> Amnesty International, *Moc ulicy. W obronie wolności pokojowych zgromadzeń w Polsce*, 25 czerwca 2017, (Index: EUR 37/8525/2018), [amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2018/07/Poland-Moc-Ulicy-raport.pdf](http://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2018/07/Poland-Moc-Ulicy-raport.pdf).

*prowadzonych przez Amnesty International w latach 2017-2019*<sup>20</sup> były reakcją na nasilające się nękanie uczestników pokojowych zgromadzeń i ograniczenia wolności zgromadzeń na mocy ustawy Prawo o zgromadzeniach znowelizowanej 2 kwietnia 2017 roku<sup>21</sup>. Wcześniejsze badania prowadzone przez Amnesty International prowadziły do wniosków, że zmiany legislacyjne stanowiły poważne zagrożenie dla prawa do pokojowych zgromadzeń i wprowadziły ograniczenia niezgodne z międzynarodowymi standardami praw człowieka. Sądy, poddawane ogromnym naciskom politycznym od 2017 roku, gdy zaczęto prowadzić reformę sądownictwa<sup>22</sup>, są często ostatnią linią obrony dla osób nękanych za pokojową działalność na rzecz praw człowieka.

Od 2017 roku Amnesty International z coraz większym niepokojem obserwowała, że ograniczenia w zakresie prawa do pokojowych zgromadzeń są świadomie wykorzystywane przeciwko społeczności LGBTI w nieprzychylnym klimacie zinstytucjonalizowanej homofobii, bifobii i transfobii. Różne podmioty zajmujące się ochroną praw człowieka oraz organizacje obywatelskie, w tym Komisarz Praw Człowieka Rady Europy, organizacja ILGA-Europe i Human Rights Watch wyrażały podobne obawy. W miarę, jak osoby LGBTI były obiektem coraz intensywniejszej nagonki, pokojowe zgromadzenia takie jak Marsze Równości wielokrotnie spotykały się z gwałtowną i wrogą reakcją ze strony władz centralnych i lokalnych oraz policji. W rezultacie środowiska skrajnej prawicy, opowiadające się przeciwko prawom człowieka, cieszą się coraz większą swobodą i nietykalnością, gdy usprawiedliwiają przemoc wobec osób LGBTI i ich dyskryminację, a także gdy do przemocy i dyskryminacji wzywają lub wręcz je stosują.

Ustawa Prawo o zgromadzeniach reguluje w Polsce kwestie dotyczące organizowania zgromadzeń ich przebiegu i rozwiązywania<sup>23</sup>. Osoby LGBTI, jak wszyscy obywatele, mają konstytucyjne prawo do pokojowych zgromadzeń i nie wolno ich w tym zakresie dyskryminować (mówią o tym artykuły 32 i 57 Konstytucji)<sup>24</sup>. Gwarantują im to również obowiązujące Polskę umowy prawa międzynarodowego, w tym Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>25</sup>, Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>26</sup> i Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej<sup>27</sup>. Prawo to zostało również zawarte w Zasadach Yogyakarta, uznanym międzynarodowo zestawie wytycznych dotyczących tego, w jaki sposób stosować prawa człowieka w kontekście orientacji seksualnej i tożsamości płciowej<sup>28</sup>.

## 2.1 ZAKAZYWANIE I OGRANICZANIE ZGROMADZEŃ

Przez ostatnie kilka lat Amnesty International śledziła działania polskich władz, które coraz bardziej utrudniają korzystanie z prawa do wolności pokojowych zgromadzeń. Wielu organizatorów i uczestników zgromadzeń doświadczyło represji ze strony państwa. Dotyczy to zwłaszcza osób LGBTI<sup>29</sup>. Powszechnie zauważano i komentowano szczególne zakazy i restrykcje, którym poddawano osoby LGBTI – uwagę na ten fakt poza

<sup>20</sup> Amnesty International, Wnioski i rekomendacje w zakresie wolności zgromadzeń w Polsce na podstawie obserwacji i monitoringu prowadzonych przez Amnesty International w latach 2017-2019, 6 sierpnia 2020, [amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2020/11/Zgromadzenia-PL.pdf](https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2020/11/Zgromadzenia-PL.pdf).

<sup>21</sup> Nowelizacja ustawy Prawo o zgromadzeniach z 2 kwietnia 2017, [isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20170000579](https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20170000579).

<sup>22</sup> Amnesty International, Polska: Wolne sądy, wolni ludzie. Sędziowie bronią swojej niezawisłości, lipiec 2019, (Index: EUR 37/0418/201), [amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2019/07/Wolne-Sady-Wolni-Ludzie-Report\\_PL.pdf](https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2019/07/Wolne-Sady-Wolni-Ludzie-Report_PL.pdf).

<sup>23</sup> Ustawa Prawo o zgromadzeniach z dnia 24 lipca 2015 (Dz.U. 2015 poz. 1485), [isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20150001485](https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20150001485).

<sup>24</sup> Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997, Artykuł 32 oraz Artykuł 57, [sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm](https://sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm)

<sup>25</sup> Międzynarodowy Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (ICCPR), Artykuł 21, [ohchr.org/en/instruments-mechanisms/instruments/international-covenant-civil-and-political-rights](https://ohchr.org/en/instruments-mechanisms/instruments/international-covenant-civil-and-political-rights)

<sup>26</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (ECHR), Artykuł 11, [echr.coe.int/documents/convention\\_eng.pdf](https://echr.coe.int/documents/convention_eng.pdf)

<sup>27</sup> Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Artykuł 12, [eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:12012P/TXT&from=PL](https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:12012P/TXT&from=PL)

<sup>28</sup> The Yogyakarta Principles. Principles on the application of international human rights law in relation to sexual orientation and gender identity, Artykuł 19 oraz Artykuł 20, marzec 2007, [yogyakartaprinciples.org/wp-content/uploads/2016/08/principles\\_en.pdf](https://yogyakartaprinciples.org/wp-content/uploads/2016/08/principles_en.pdf), s. 24-26. W polskim tłumaczeniu: Kampania Przeciw Homofobii, Zasady Yogyakarta. Zasady stosowania międzynarodowego prawa praw człowieka w stosunku do orientacji seksualnej oraz tożsamości płciowej, Artykuł 19 oraz Artykuł 20, 2009, [kph.org.pl/publikacje/b-y\\_zasady.pdf](https://kph.org.pl/publikacje/b-y_zasady.pdf)

<sup>29</sup> Amnesty International, Polska: demonstracje w obronie praw człowieka. Zastraszenie, inwigilacja i ściganie uczestników protestów, maj 2017, (Index: EUR 37/7147/2017), [amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2017/10/Polska-Demonstracje-w-obronie-praw-czlowieka.pdf](https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2017/10/Polska-Demonstracje-w-obronie-praw-czlowieka.pdf).

Amnesty International zwracała również Komisarz Praw Człowieka Rady Europy, która wyraziła zaniepokojenie z powodu erozji prawa do pokojowych zgromadzeń osób LGBTI w Polsce<sup>30</sup>.

Prawo do wolności pokojowych zgromadzeń nie jest prawem absolutnym, ale może być ograniczane tylko w wyjątkowych, ściśle w określonych okolicznościach. Międzynarodowe umowy dotyczące praw człowieka mówią, że wszelkie ograniczenia muszą zostać ujęte w przepisach w sposób jasno brzmiący, a ponadto muszą być proporcjonalne dla osiągnięcia uzasadnionego celu. Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności mówi, że ograniczenia w zakresie prawa do pokojowych zgromadzeń dopuszcza się wyłącznie jeśli ma to służyć interesom bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, ochronie porządku i zapobieganie przestępstwu, ochronie zdrowia i moralności lub ochronie praw i wolności innych osób<sup>31</sup>.

Prawo do wolności pokojowych zgromadzeń oznacza, że protestujący muszą mieć realną możliwość, by w sposób pokojowy zakomunikować swoje przesłanie odbiorcom, czyli wybranym ludziom, grupom lub organizacjom. Co do zasady zgromadzenia powinny zatem odbywać się w zasięgu wzroku i słuchu odbiorców<sup>32</sup>. Pewne ograniczenia dotyczące czasu, miejsca i przebiegu zgromadzenia mogą być uzasadnione, muszą jednak spełniać kryteria konieczności i proporcjonalności. W takich przypadkach władze zawsze powinny w pierwszej kolejności sięgać po łagodniejsze środki. Nawet wówczas, gdy wprowadza się ograniczenia dotyczące czasu, miejsca i przebiegu zgromadzenia, władze powinny ułatwić jego organizację, przedstawiając rozsądne alternatywy.

Ogólne zakazy i ograniczenia, które zakładają, że w określonym miejscu lub czasie nie mogą odbywać się określone zgromadzenia to niedopuszczalne naruszenie standardów. Ewentualne ograniczenia muszą być wprowadzane z myślą o specyfice określonego zgromadzenia po przeanalizowaniu konkretnych okoliczności, w których ma się ono odbywać i po analizie proporcjonalności stosowanych środków<sup>33</sup>.

## ZGŁASZANIE ZGROMADZEŃ

Obowiązująca w Polsce ustawa Prawo o zgromadzeniach nakłada na organizatorów obowiązek zgłoszenia władzom lokalnym zamiaru organizacji zgromadzenia nie wcześniej niż trzydzieści dni i nie później niż sześć dni przed jego planowanym terminem<sup>34</sup>. Amnesty International udokumentowała przypadki wykorzystywania tej ustawy do bezprawnego zakazywania zgromadzeń, zwłaszcza licznych pokojowych zgromadzeń grup LGBTI, które to grupy musiały radzić sobie z przeszkodami tworzonymi przez władze lokalne pod pretekstem ochrony porządku publicznego<sup>35</sup>.

Zgodnie z międzynarodowymi standardami i umowami dotyczącymi praw człowieka zawarte w krajowych przepisach wymogi zgłaszania zgromadzeń mogą służyć wyłącznie temu, by władze zdążyły poczynić odpowiednie przygotowania, gwarantując bezpieczny przebieg zgromadzenia i jednocześnie chroniąc prawa innych<sup>36</sup>. Brak zgłoszenia lub niespełnienie innych wymogów administracyjnych nie czynią zatem zgromadzenia nielegalnym i nie mogą być wykorzystywane jako pretekst do jego rozwiązywania lub zatrzymywania uczestników<sup>37</sup>.

Wymóg zgłaszania zgromadzeń bywa również zagrożeniem dla zgromadzeń spontanicznych, zwoływanych w reakcji na bieżące wydarzenia lub konkretne incydenty. W przypadku takich zgromadzeń organizator nie może dotrzymać terminów wymaganych ustawowo. Zdarzają się również zgromadzenia, które nie mają

<sup>30</sup> Komisarz Praw Człowieka przy Radzie Europy, Twitter, „I welcome the decision of the court in Lublin to lift the mayor's ban on Pride 2018 Equality March”, 12 października 2018, [twitter.com/commissionerhr/status/1050688689599381504](https://twitter.com/commissionerhr/status/1050688689599381504)

<sup>31</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284). [isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19930610284/T/D19930284L.pdf](http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19930610284/T/D19930284L.pdf)

<sup>32</sup> Human Rights Committee. General Comment 37: Right to peaceful assembly. UN Doc CCPR/C/GC/37, 27 July 2020, par. 22.

<sup>33</sup> Komitet Praw Człowieka, General Comment 37: Right to peaceful assembly. UN Doc CCPR/C/GC/37, 27 lipca 2020, par. 38.

<sup>34</sup> Nowelizacja ustawy Prawo o zgromadzeniach z 2 kwietnia 2017, Artykuł 7, [isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20170000579](http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20170000579)

<sup>35</sup> Nowelizacja ustawy Prawo o zgromadzeniach spowodowała, że niektóre rodzaje zgromadzeń (tzw. wydarzenia cykliczne) mają status priorytetowy. Wprowadzono też zasadę, że trasa i termin zgromadzenia zależą od kolejności zgłoszeń jeżeli występuje zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzi bądź ryzyko zniszczenia mienia o znacznej wartości. Amnesty International krytykowała zmiany jako niezgodne z międzynarodowymi standardami praw człowieka.

<sup>36</sup> Komitet Praw Człowieka, General Comment 37: Right to peaceful assembly. UN Doc CCPR/C/GC/37, 27 lipca 2020, par. 70; ODiHR. Human Rights Handbook on Policing Assemblies, 2016, s. 20.

<sup>37</sup> Komitet Praw Człowieka, General Comment 37: Right to peaceful assembly. UN Doc CCPR/C/GC/37, 27 lipca 2020, par. 71; Report of UN Special Rapporteur for freedom of assembly and association, Maina Kiai, maj 2012, A/HRC/20/27, [digitallibrary.un.org/record/730973?ln=en](http://digitallibrary.un.org/record/730973?ln=en), par. 2.

organizatora. Zgromadzenia spontaniczne są chronione przez prawo międzynarodowe i nie powinien ich dotyczyć wymóg zgłaszania<sup>38</sup>.

## **CZĘSTOCHOWA 2018: OGRANICZENIA W OSTATNIEJ CHWILI**

Gosia, 23-letnia studentka i nauczycielka języka angielskiego, współorganizowała od 2018 roku trzy Marsze Równości w rodzinnej Częstochowie. W wywiadzie z Amnesty International opowiadała, że organizatorzy od samego początku musieli się zmagać z różnymi przeszkodami:

**„W Częstochowie mamy ciągle pod górkę. Władze miasta nie traktują naszego zgłoszenia jako wystarczającego, wymagają też wniosku o szczególne wykorzystanie dróg. Zamiast jednego zgłoszenia, za każdym razem musimy dosyłać tysiące załączników.”<sup>39</sup>**

Gosia powiedziała Amnesty International, że w 2019 roku szef katowickiej policji zażądał od organizatorów, by przedstawili plan bezpieczeństwa pożarowego, choć wymóg taki nie jest zapisany w przepisach. Następnie w ostatniej chwili odrzucił plan przedstawiony przez organizatorów, co oznaczało konieczność przygotowania nowego<sup>40</sup>. Takie wymogi stawiane organizatorom sprawiają, że proces zgłaszania zgromadzeń staje się przesadnie żmudny i zbiurokratyzowany, co niekiedy zniechęca ludzi do organizowania pokojowych zgromadzeń.

Gosia i większość innych organizatorów Marszu Równości poinformowała Amnesty International, że realia procedury zgłoszenia Marszu sprawiają, że wymóg ten jest bardzo uciążliwy. Świadczą o tym dopuszczalne ramy czasowe i obszerna dodatkowa dokumentacja, którą często trzeba dostarczyć, a także arbitralne podejście władz o charakterze dyskryminacyjnym. Gosia podkreśliła, że na spełnienie wymogów dano organizatorom zaledwie jeden dzień, co szczególnie utrudniało im pracę zwłaszcza, że istniało ryzyko, iż kontrademonstranci zgłoszą własne zgromadzenia w kluczowych punktach miasta, by wymusić zmianę trasy Marszu Równości.

**„Jeśli publikujemy datę Marszu z wyprzedzeniem, ich reakcja jest natychmiastowa. Zgłaszanie zgromadzenia to praktycznie wyścig, kto ma lepsze łącze internetowe.”<sup>41</sup>**

Przyjęta w kwietniu 2017 roku nowelizacja ustawy Prawo o zgromadzeniach dodatkowo utrudniła zgłaszanie zgromadzeń. Wprowadzone procedury i wymogi są niekiedy wykorzystywane do dyskryminowania osób LGBTI. Ponieważ termin złożenia wniosku o szczególne wykorzystanie dróg wynosi 30 dni przed planowanym terminem zgromadzenia, natomiast zgłoszenie musi być wysłane nie wcześniej niż 30 dni przed planowanym zgromadzeniem, termin zgromadzenia musi być utrzymany w tajemnicy do ostatniej chwili, w przeciwnym razie organizatorzy kontrademonstracji wykorzystują tę procedurę do złożenia własnych zgromadzeń, często celowo licznych, by doprowadzić do negocjacji Urzędu Miasta i policji z organizatorami Marszu, którym sugeruje się zmianę trasy lub godziny przemarszu. Tym samym między tymi terminami tworzy się „okienko” - dokładnie jeden dzień, gdy organizatorzy decydują się wysłać swoje zgłoszenie.

Co więcej, zgodnie z nowym brzmieniem ustawy kolejność napływania zgłoszeń powinna decydować o tym, komu przypadnie określone miejsce i czas zgromadzenia. W rezultacie organizatorzy innych zgromadzeń planowanych na ten sam dzień lub tą samą trasę mogą być zmuszeni do modyfikacji lub całkowitej zmiany pierwotnego planu. To z kolei może się wiązać z koniecznością ponownego złożenia wszystkich dokumentów.

Jak to wygląda w praktyce można prześledzić na przykładzie Marszów Równości w Częstochowie. W 2018 roku organizatorzy Marszu Równości zawiadomili o zgromadzeniu dzień wcześniej niż wspomniane wyżej „okienko”, co wywołało natychmiastową reakcję ze strony środowisk skrajnej prawicy sprzeciwiających się prawom osób LGBTI. W ciągu zaledwie kilku godzin zgłoszono kilkanaście kontrademonstracji w dniu Marszu. Organizatorzy kontrademonstracji wystosowali też petycję przeciwko „profanacji Jasnej Góry”<sup>42</sup>, gdzie znajduje się klasztor paulinów, w którym przechowywany jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Zwrócili się również do prezydenta Polski i burmistrza Częstochowy o ochronę miejsca kultu i katolickich pielgrzymek przed osobami, które „jawnie propagują zgorzenia oraz niejednokrotnie żądają prawa do mordowania nienarodzonych dzieci,„.

<sup>38</sup> Komitet Praw Człowieka, General Comment 37: Right to peaceful assembly. UN Doc CCPR/C/GC/37, 27 lipca 2020, par. 14, 72.

<sup>39</sup> Wywiad online z Gosią, 1 kwietnia 2022.

<sup>40</sup> W dokumentacji Amnesty International.

<sup>41</sup> Wywiad online z Gosią, 1 kwietnia 2022.

<sup>42</sup> W dokumentacji Amnesty International.

Postawy i działania władz sprzyjały kontrademonstrantom sprzeciwiającym się prawom osób LGBTI. Gdy środowiska skrajnej prawicy zgłosiły swoje zgromadzenia, władze miasta zaczęły naciskać organizatorów Marszu Równości, by znacząco zmienili jego trasę i nie zbliżali się do klasztoru na Jasnej Górze. Organizatorzy odmówili. Wystąpili też do władz miasta o objęcie marszu patronatem, ale władze odmówiły tłumacząc w liście z 4 lipca 2018 roku, że choć docenia działania organizatorów, patronat może być udzielony wyłącznie instytucjom i organizacjom, których celem jest „upowszechnianie kultury, budowa kapitału społecznego i rozwój lokalnej społeczności”<sup>43</sup>.

W odpowiedzi na oficjalne zapytanie Amnesty International o współpracę między Urzędem Miasta, policją a organizatorami Marszu, Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Częstochowy poinformowała<sup>44</sup>, że zgłoszenie Marszu Równości w Częstochowie w 2018 i 2019 roku „wiązało się próbami zablokowania wydarzenia przez zgłoszenie zgromadzeń przez osoby o odmiennych poglądach”. Oceniała również, że pomimo prób blokowania marsze odbyły się bez zakłóceń: „Dobrze przygotowane policyjne zabezpieczenie oraz dobra współpraca Policji ze Strażą Miejską i Urzędem Miasta Częstochowa zapewniły, że wydarzenia przebiegły bezpiecznie zarówno dla uczestników, jak i obserwatorów, a ochrona zapewniona przez Policję była wystarczająca i adekwatna”<sup>45</sup>.

Gosia opowiadała też, że władze wymyślały rozmaite ograniczenia, nie mające oparcia w ustawie ani żadnych innych regulacjach. Podczas planowania Marszu Równości w marcu 2018 władze próbowały w ostatniej chwili zakazać zgromadzenia pod pretekstem, że na ruchomej platformie mogą znajdować się maksimum dwie osoby. Jak podkreślała Gosia, brakuje możliwości reakcji na tego rodzaju niczym nie podparte restrykcje i odwoływania się od nich. „Oczywiście to my musimy iść na ten kompromis - jeśli można tak to w ogóle nazwać - nie nacjonalistów”<sup>46</sup>.

Polskie prawo w żaden sposób nie reguluje tego, ile osób może znajdować się na ruchomych platformach, często wykorzystywanych przez organizatorów do przekazywania uczestnikom zgromadzenia ważnych informacji. Narzucanie ograniczeń lub całkowite zakazywanie zgromadzenia z powodu liczby osób znajdujących się na ruchomej platformie to przykład arbitralnej decyzji władzy. Arbitralności tej w praktyce prawie nic nie ogranicza. Amnesty International była informowana o innych, równie arbitralnych ograniczeniach narzuconych organizatorom Marszów Równości w Sanoku, Kaliszu, Nowym Sączu i Rzeszowie. Jedenaście różnych grup organizujących Marsze Równości informowało Amnesty International o problemach wynikających z nadmiernie złożonej procedury zgłaszania zgromadzeń<sup>47</sup>.

Powyższy przykład pokazuje, że w Polsce procedura zgłaszania zgromadzeń jest nieproporcjonalnie złożona i bywa arbitralnie wykorzystywana do bezprawnego, dyskryminującego ograniczania prawa do pokojowych zgromadzeń osób LGBTI. Osoby LGBTI w całym kraju muszą zmagać się z bezprawnymi restrykcjami narzucanymi przez władze lokalne i policję. Niekiedy przeszkody uniemożliwiające korzystanie z prawa do pokojowych zgromadzeń w sposób bezpieczny i wolny od dyskryminacji okazują się nie do pokonania.

Problem ten nie pojawił się jednak dopiero w latach 2017-2021, a więc w okresie, którego dotyczy niniejszy raport. Trybunał Konstytucyjny już w 2006 roku uznał arbitralne ograniczenia w zakresie organizacji zgromadzeń za niezgodne z Konstytucją i orzekł, że regulacje dające władzy publicznej nadmiernie dużą swobodę w tym zakresie obniżają konstytucyjny standard wolności zgromadzeń. Co więcej, już wówczas odnotowano, że w niektórych przypadkach pewne restrykcje chętniej stosowano w odniesieniu do Marszów Równości niż w odniesieniu do zgromadzeń o charakterze religijnym<sup>48</sup>. Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreślił w orzeczeniu dotyczącym warszawskiej Parady Równości z 12 czerwca 2005 roku, zakazanej przez prezydenta Warszawy, że władze miasta dopuściły tamtego dnia zorganizowanie sześciu kontrademonstracji pod hasłami takimi, jak: „Chrześcijaństwo respektujące prawa Boże, czyli prawa natury, to obywatele pierwszej kategorii”. Wychowanie w oparciu o wartości chrześcijańskie gwarancją zdrowego społeczeństwa i moralnie społeczeństwa”,

<sup>43</sup> OKO.press, „Tęcza nad Jasną Górą”, 8 lipca 2018, [oko.press/tecza-nad-jasna-gora-i-marsz-rownosc-i-w-czestochowie-przeszedl-mimo-blokad-nacjonalistow-zdjecia/](https://oko.press/tecza-nad-jasna-gora-i-marsz-rownosc-i-w-czestochowie-przeszedl-mimo-blokad-nacjonalistow-zdjecia/)

<sup>44</sup> Odpowiedź Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta w Częstochowie z dnia 13 lipca 2022 na pismo Amnesty International z dnia 6 lipca 2022, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>45</sup> Odpowiedź Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta w Częstochowie z dnia 13 lipca 2022 na pismo Amnesty International z dnia 6 lipca 2022, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>46</sup> Wywiad z Gosią, 1 kwietnia 2022.

<sup>47</sup> Korespondencja z Julią, 4 czerwca 2022; Obserwacja uczestnicząca podczas Kongresu Miast Maszerujących w Łodzi, 26 i 27 października 2021.

<sup>48</sup> Orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Bączkowski i inni p. Polsce (Skarga nr 1543/06), 3 maja 2007, [trybunal.gov.pl/uploads/media/Sprawa\\_Baczkowski\\_i\\_inni\\_przeciwko\\_Polsce\\_\\_skarga\\_nr\\_1543\\_06\\_\\_wyrok\\_z\\_dnia\\_3\\_maja\\_2007\\_r.\\_](https://trybunal.gov.pl/uploads/media/Sprawa_Baczkowski_i_inni_przeciwko_Polsce__skarga_nr_1543_06__wyrok_z_dnia_3_maja_2007_r._)

„Przeciw tendencji do adopcji dzieci przez pary homoseksualne”<sup>49</sup>. Uzasadniając swoje orzeczenie, Europejski Trybunał Praw Człowieka zauważył, że w tym kontekście decyzja o zakazaniu Parady Równości miała charakter dyskryminacyjny i świadczyła o preferencyjnym traktowaniu innych zgromadzeń<sup>50</sup>.

## NADIA: MANDAT Z POWODU JEDNEJ KROPKI

20 września 2020 roku dwudziestoletnia Nadia wraz z trójką przyjaciół ustawiła na głównym rynku w Dębicy w południowowschodniej Polsce niewielki stolik z darmowymi materiałami na temat praw osób LGBTI oraz edukacji seksualnej. Była to pokojowa reakcja na wprowadzane w Polsce „strefy wolne od LGBT”, stanowiące próbę zaprzeczania prawom osób LGBTI i czynienia ich niewidzialnymi<sup>51</sup>. Pokojowa akcja Nadii „Czym jest LGBT+” została zorganizowana przez Queer Tour, czyli grupę odwiedzającą miasta w różnych regionach Polski i prowadzącą happeningi o charakterze edukacyjnym<sup>52</sup>. Nadia mówiła Amnesty International, że w ramach Queer Touru odwiedzono wcześniej Puławę, Lubaszów, Jarosław, Przasnysz, Tuchów i Sochaczew. Według jej relacji w Puławach obrzucano ich jajkami<sup>53</sup>.

Nadia poinformowała wcześniej Urząd Miasta o planach organizatorów, korzystając z uproszczonej procedury, bo wystawienie stoiska nie wiązało się z żadnymi utrudnieniami w ruchu drogowym. 14 września zadzwoniła do Urzędu Miasta<sup>54</sup> i została poinformowana, że zgłoszenie należy złożyć drogą mailową<sup>55</sup>. Wysłała zgłoszenie na podany telefonicznie przez urzędniczkę adres<sup>56</sup> i uznała, że spełniła wymogi procedury<sup>57</sup>.

W wyznaczonym dniu przygotowano stoisko. Przedstawiciele policji byli przez większość czasu obecni na miejscu i nie utrudniali działań organizatorom. Jednak po kilku godzinach w pobliżu stoiska pojawił się burmistrz Dębicy, który tamtędy przechodził i zauważył symbole LGBTI. Nadia opowiadała Amnesty International, że osoby prowadzące stoisko z początku nie miały pojęcia, kim jest ten człowiek. Według jej relacji burmistrz popatrzył na tęcze flagi, po czym poszedł porozmawiać z obecnymi na miejscu policjantami. Następnie policjanci oznajmili osobom prowadzącym stoisko, że ich zgromadzenie jest nielegalne i muszą opuścić rynek<sup>58</sup>. Wylegitymowali Nadię i jej przyjaciół, następnie kazali im się rozejść. Miesiąc później Nadia dostała mandat wyrokiem nakazowym w wysokości tysiąca złotych za to, że nie zgłosiła zgromadzenia<sup>59</sup>.

Najwyraźniej zgłoszenie Nadii trafiło na drugi adres podany przez urzędniczkę Urzędu Miasta, który nie był przeznaczony do zgłaszania zgromadzeń, o czym nie mogła wiedzieć. Nadia nie otrzymała żadnej wiadomości zwrotnej. Uznała, że wydarzenie zostało zgłoszone poprawnie. Kiedy burmistrz zatelefonował do Urzędu Miasta, powiedziano mu, że zgromadzenie nie zostało zgłoszone. Był to za wystarczający powód, by uznać je za nielegalne. Według zeznań złożonych później przez burmistrza przed sądem, po rozmowie

<sup>49</sup> Orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Bączkowski i inni p. Polsce (Skarga nr 1543/06), 3 maja 2007, [trybunal.gov.pl/uploads/media/Sprawa\\_Baczkowski\\_i\\_inni\\_przeciwko\\_Polsce\\_\\_skarga\\_nr\\_1543\\_06\\_\\_wyrok\\_z\\_dnia\\_3\\_maja\\_2007\\_r.\\_](http://trybunal.gov.pl/uploads/media/Sprawa_Baczkowski_i_inni_przeciwko_Polsce__skarga_nr_1543_06__wyrok_z_dnia_3_maja_2007_r._)

<sup>50</sup> Orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Bączkowski i inni p. Polsce (Skarga nr 1543/06), 3 maja 2007, [trybunal.gov.pl/uploads/media/Sprawa\\_Baczkowski\\_i\\_inni\\_przeciwko\\_Polsce\\_\\_skarga\\_nr\\_1543\\_06\\_\\_wyrok\\_z\\_dnia\\_3\\_maja\\_2007\\_r.\\_](http://trybunal.gov.pl/uploads/media/Sprawa_Baczkowski_i_inni_przeciwko_Polsce__skarga_nr_1543_06__wyrok_z_dnia_3_maja_2007_r._)

<sup>51</sup> OKO.press, „Policja w Dębicy ściga za tęczę, bo urząd ma bałagan w mailach. Nadia Kłós na celowniku”, 21 grudnia 2021, [oko.press/debica-queertour-na-celowniku/](https://oko.press/debica-queertour-na-celowniku/)

<sup>52</sup> „Grupę tworzą nieheteronormatywne kobiety z Warszawy – każda z nich angażuje się w aktywizm feministyczny, anarchistyczny i queer. Queer Tour zawiązały spontanicznie jako aktywistyczną odpowiedź na powstanie »stref wolnych od LGBT« (chodzi o gminy, powiaty i województwa, które przyjęły uchwały dyskryminujące osoby nieheteronormatywne)”. Źródło cytatu: [femfund.pl/spolecznosc/queer-tour/](https://femfund.pl/spolecznosc/queer-tour/)

<sup>53</sup> Wywiad z Nadią, 9 stycznia 2022, Warszawa.

<sup>54</sup> Potwierdzone na podstawie Orzeczenia z 28 lutego 2022 roku, dokument w posiadaniu Amnesty International; Konsultacja z przedstawicielami prawnymi Nadii, 3 lutego 2022 oraz 8 kwietnia 2022.

<sup>55</sup> Nadia, wywiad udzielony Amnesty International, 9 stycznia 2022.

<sup>56</sup> Wywiad z Nadią, 9 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>57</sup> Ustawa Prawo o zgromadzeniach z dnia 24 lipca 2015 (Dz.U. 2015 poz. 1485), Art. 21 i 22, [isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20150001485](https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20150001485)

<sup>58</sup> Nadia, wywiad udzielony Amnesty International, 9 stycznia 2022.

<sup>59</sup> Na podstawie Art. 52 § 2 Kodeksu wykroczeń, [sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-wykroczen-16788218/art-52](https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-wykroczen-16788218/art-52); Konsultacja z przedstawicielami prawnymi Nadii, 3 lutego 2022 oraz 8 kwietnia 2022.

z Urzędem Miasta poinformował policjantów, że „on nie wydał zgody”<sup>60</sup> na zgromadzenie organizowane przez Queer Tour<sup>61</sup>.

Amnesty International skontaktowała się z dębickim Urzędem Miasta 11 kwietnia 2022 roku oraz 2 czerwca 2022 roku, by poznać opinię Urzędu Miasta o sprawie Nadii<sup>62</sup>.

Standardy międzynarodowe mówią jasno, że fakt, iż zgromadzenie nie zostało zgłoszone władzom, nie czyni go nielegalnym i nie może stanowić jedynej podstawy do jego rozwiązania ani zatrzymywania uczestników bądź organizatorów<sup>63</sup>. Zostało to odzwierciedlone w polskiej ustawie Prawo o zgromadzeniach<sup>64</sup>. Nie nakłada ona na władze obowiązku wydawania zgody po otrzymaniu zgłoszenia. Władze mogą zakazać zgromadzenia, ale tylko pod warunkiem, że zostaną spełnione ściśle kryteria przewidziane w ustawie. Ponadto w odpowiednim terminie należy powiadomić organizatorów o zakazie, aby mieli szansę odwołania się od decyzji<sup>65</sup>. Burmistrz Dębicy bezprawnie wykorzystał fakt, że zgłoszenie nie zostało zarejestrowane w urzędzie jako pretekst do rozwiązania pokojowego zgromadzenia.

Nadia odwołała się od mandatu wyrokiem nakazowym 20 września 2020 roku w przepisowym terminie siedmiu dni. 26 października 2021 roku została uniewinniona przez Sąd Rejonowy w Dębicy, który orzekł, że w przypadku zgromadzeń zgłaszanych w trybie uproszczonym wystarczy poinformować urząd telefonicznie<sup>66</sup>. Zarazem jednak sąd stwierdził, że organizatorzy sami rozwiązali zgromadzenie i nie dostrzegł roli, jaką odegrali tu burmistrz Dębicy i policja.

Nadia złożyła też skargę na decyzję burmistrza. Jednak 28 lutego 2022 roku, prawie dwa lata po omawianym zdarzeniu, Sąd Okręgowy w Rzeszowie orzekł, że „zgromadzenie nie zostało rozwiązane na podstawie ustnej decyzji władz lokalnych” i że żadna tego rodzaju decyzja nie zapadła<sup>67</sup>. Zdaniem sądu organizatorzy sami rozwiązali zgromadzenie<sup>68</sup>. Pełnomocnicy prawni Nadii podkreślali, że do aktywistek podeszło kilkoro policjantów, którzy oznajmili, iż wydarzenie nie zostało zgłoszone<sup>69</sup>; tak samo zeznał przed sądem burmistrz Dębicy. W rozmowie z Amnesty International pełnomocnicy Nadii stwierdzili, że sąd nie dostrzegł bezpośredniego związku między działaniami i zeznaniami burmistrza a decyzją policji o rozwiązaniu zgromadzenia<sup>70</sup>.

Historia Nadii pokazuje, w jaki sposób władze wykorzystują żmudną i skomplikowaną procedurę zgłaszania zgromadzeń przeciwko ich organizatorom, zakazując zgromadzeń i rozwiązując je na podstawie arbitralnych, dyskryminujących decyzji. Aktywiści spełnili wszystkie wymogi niezbędne, żeby zgłosić pokojowe zgromadzenie, mimo to władze postąpiły tak, jak gdyby wcześniejsze zgłoszenie stanowiło warunek legalności zgromadzenia. Niektóre rodzaje zgromadzeń są wrogo traktowane przez polskie władze. Powstaje efekt mrozący, a ci, którzy chcą promować prawa osób LGBTI, są do tego systemowo zniechęceni.

## NAKLADANIE ZAKAZÓW PREWENCYJNYCH

Od 2005 roku Amnesty International monitoruje wydawane przez władze różnych polskich samorządów „zakazy prewencyjne”. Ich skutkiem jest brak możliwości odbywania się pokojowych zgromadzeń, w tym Marszy i Parad

<sup>60</sup> Burmistrz potwierdził to podczas przesłuchania w sądzie. Wywiad udzielony Amnesty International, 8 kwietnia 2022.

<sup>61</sup> Potwierdzone w rozmowie z dziennikarką badającą sprawę, wywiad udzielony Amnesty International, 11 stycznia 2022; potwierdzone w rozmowie z prawnikiem Nadii, wywiad udzielony Amnesty International 13 stycznia 2022. Urząd Miasta Dębicy nie odpowiedział na korespondencję Amnesty International z dnia 11 kwietnia 2022 oraz 2 czerwca 2022.

<sup>62</sup> Urząd Miasta Dębicy nie odpowiedział na korespondencję Amnesty International z dnia 11 kwietnia 2022 oraz 2 czerwca 2022, stan na 15 lipca 2022.

<sup>63</sup> Human Rights Committee. General Comment 37: Right to peaceful assembly. UN Doc CCPR/C/GC/37, 27 July 2020, par. 71.

<sup>64</sup> Art. 7 § 1 ustawy Prawo o zgromadzeniach.

<sup>65</sup> Art. 14, 15, 16 ustawy Prawo o zgromadzeniach.

<sup>66</sup> Treść uzasadnienia z dnia 26 października 2021 w dokumentacji Amnesty International. Dostępny również: OKO.press, „Policja w Dębicy ściga za tęczę, bo urząd ma bałagan w mailach. Nadia Kłos na celowniku”, 21 grudnia 2021, oko.press/debica-queertour-na-celowniku/

<sup>67</sup> Sąd Rejonowy w Rzeszowie, Uzasadnienie postanowienia z 28 lutego 2022, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>68</sup> Kopia dokumentu w posiadaniu Amnesty International.

<sup>69</sup> Nagranie na miejscu zdarzenia udostępnione Amnesty International przez Nadie.

<sup>70</sup> Konsultacja z przedstawicielami prawnymi Nadii, 3 lutego 2022 oraz 8 kwietnia 2022.

Równości organizowanych przez grupy LGBTI<sup>71</sup>. Ogromną większość tych zakazów wydano w latach 2018-2019. Następnie wszelkiego rodzaju zgromadzenia publiczne zostały zakazane w związku z pandemią Covid-19 na mocy rozporządzenia Ministra Zdrowia z 31 marca 2020 roku<sup>72</sup>. Zakaz obowiązywał do 26 czerwca 2021 roku<sup>73</sup>.

Zgodnie ze standardami prawa krajowego i międzynarodowego ograniczenia swobody zgromadzeń należy stosować jedynie w wyjątkowych sytuacjach. Nie wolno przy tym opierać się na żadnych przypuszczeniach, przewidywaniach ani ogólnych założeniach. Zakazy prewencyjne dotyczą właśnie sytuacji wyjątkowych. Stosowane są przez władze samorządowe pod pretekstem bezpieczeństwa publicznego. Ponieważ w Polsce po zgłoszeniu Marszu Równości natychmiast zgłoszone zostają liczne kontrademonstracje, organizowane w tym samym terminie, niektóre władze samorządowe decydują się na zakaz prewencyjny, uzasadniając to bezpieczeństwem publicznym i w rezultacie Marsz Równości nie może się odbyć. Postępowanie takie było wielokrotnie krytykowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Urząd Rzecznika podkreśla, że co prawda artykuł 14 ustawy Prawo o zgromadzeniach dopuszcza zakazywanie zgromadzeń, ale **„niedopuszczalne jest uzależnienie możliwości realizacji wolności zgromadzeń od reakcji przeciwników zgromadzenia”**<sup>74</sup>.

Komisarz Praw Człowieka Rady Europy przypomina także, że obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom zgromadzeń leży po stronie władz samorządowych – to właśnie one powinny zagwarantować, że Marsze Równości będą odbywały się bez żadnych przeszkód<sup>75</sup>.

Obawy dotyczące „zakazów prewencyjnych” pojawiły się, kiedy w 2005 roku prezydent Warszawy zakazał organizowania Parady Równości<sup>76</sup>. Jego decyzja została później uznana za niezgodną z prawem przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, który rozpatrzył sprawę *Bączkowski i inni przeciwko Polsce* i orzekł, że prezydent naruszył prawo do wolności zgromadzeń, że skarżący byli pozbawieni skutecznego środka odwoławczego i zostali potraktowani w sposób dyskryminujący (art. 11, 13 i 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności)<sup>77</sup>. Trybunał stwierdził również, że prawdziwą przyczyną zakazu była niechęć władz lokalnych do osób LGBTI i przypomniał władzom, że prawo do pokojowych zgromadzeń jest chronione na mocy Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności nawet jeśli osoby o innych poglądach traktują zgromadzenie jako irytujące lub obraźliwe<sup>78</sup>.

Pomimo orzeczenia Trybunału, samorządy w całej Polsce nadal stosowały i stosują zakazy prewencyjne wobec osób organizujących Marsze Równości. Amnesty International rozmawiała z osobami organizującymi Marsze odbywające się w różnych miastach na terenie całego kraju; w czterech przypadkach opowiadały one, że władze próbowały prewencyjnie zakazać planowanego zgromadzenia „ze względów bezpieczeństwa”<sup>79</sup>.

<sup>71</sup> Amnesty International Polska, „Polska: Prawa mniejszości seksualnych zagrożone”, 24 listopada 2005, [amnesty.org.pl/polska-prawa-mniejszości-seksualnych-zagrozone/](http://amnesty.org.pl/polska-prawa-mniejszości-seksualnych-zagrozone/)

<sup>72</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 maja 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. 2020 poz. 792), [isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU2020000792/O/D20200792.pdf](http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU2020000792/O/D20200792.pdf)

<sup>73</sup> 29 maja 2020 roku Amnesty International sprzeciwiła się nieuzasadnionym ograniczeniom prawa do wolności zgromadzeń, mającym charakter całkowitego zakazu i wprowadzanym pod pretekstem walki z Covid-19, gdyż ich podstawą prawną było rozporządzenie, a nie ustawa, co stanowi naruszenie konstytucji oraz prawa międzynarodowego. Zob. Amnesty International Polska, „COVID-19 nie usprawiedliwia tłumienia protestów”, 29 maja 2020, [amnesty.org.pl/covid-19-nie-usprawiedliwia-tlumienia-protestow/](http://amnesty.org.pl/covid-19-nie-usprawiedliwia-tlumienia-protestow/). Podobne stanowisko zajął Rzecznik Praw Obywatelskich: Biuro RPO, „Rząd zakazał rozporządzeniem udziału w zgromadzeniach”, 29 kwietnia 2021, [bip.brpo.gov.pl/pl/content/rzadzakazal-rozporzadzeniem-udzialu-zgromadzeniach-watpliwosci-rpo](http://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rzadzakazal-rozporzadzeniem-udzialu-zgromadzeniach-watpliwosci-rpo)

<sup>74</sup> Biuro RPO, „RPO zaskarżył do sądu zakaz marszu równości w Rzeszowie”, 7 czerwca 2019, [bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-zaskarzil-do-sadu-zakaz-marszu-rownosci-w-rzeszowie](http://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-zaskarzil-do-sadu-zakaz-marszu-rownosci-w-rzeszowie)

<sup>75</sup> Komisarz Praw Człowieka przy Radzie Europy, Twitter, „I welcome the decision of the court in Lublin to lift the mayor's ban on Pride 2018 Equality March”, 12 października 2018, [twitter.com/commissionerhr/status/1050688689599381504](https://twitter.com/commissionerhr/status/1050688689599381504)

<sup>76</sup> Parada Równości, „Historia Parady Równości”, [paradarownosci.eu/pl/historia-parady-rownosci/](http://paradarownosci.eu/pl/historia-parady-rownosci/)

<sup>77</sup> Orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Bączkowski i inni p. Polsce* (Skarga nr 1543/06), 3 maja 2007, [trybunal.gov.pl/uploads/media/Sprawa\\_Baczkowski\\_i\\_inni\\_przeciwko\\_Polsce\\_\\_skarga\\_nr\\_1543\\_06\\_wyrok\\_z\\_dnia\\_3\\_maja\\_2007\\_r.\\_](http://trybunal.gov.pl/uploads/media/Sprawa_Baczkowski_i_inni_przeciwko_Polsce__skarga_nr_1543_06_wyrok_z_dnia_3_maja_2007_r._)

<sup>78</sup> Orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Bączkowski i inni p. Polsce* (Skarga nr 1543/06), 3 maja 2007, [trybunal.gov.pl/uploads/media/Sprawa\\_Baczkowski\\_i\\_inni\\_przeciwko\\_Polsce\\_\\_skarga\\_nr\\_1543\\_06\\_wyrok\\_z\\_dnia\\_3\\_maja\\_2007\\_r.\\_](http://trybunal.gov.pl/uploads/media/Sprawa_Baczkowski_i_inni_przeciwko_Polsce__skarga_nr_1543_06_wyrok_z_dnia_3_maja_2007_r._): „Ponadto Trybunał zauważa, że Prezydent wyraził swoje poglądy w okresie, kiedy wniosek o zgodę na zorganizowanie wieców był na etapie rozpoznawania przez władze miejskie. Trybunał uważa, iż można zasadnie przypuszczać, że poglądy Prezydenta mogły mieć wpływ na proces podejmowania decyzji w niniejszej sprawie i w rezultacie, negatywnie wpływając na korzystanie przez skarżących z prawa do zgromadzeń w sposób dyskryminujący”.

<sup>79</sup> Chodziło o: Marsz Równości w Gnieźnie w 2019 roku, Marsz Równości w Gorzowie Wielkopolskim w 2019 roku, Marsz Równości w Kielcach w 2019 roku, Marsz Równości w Lublinie w 2018 i 2019 roku, Marsz Równości w Nowym Sączu w 2019 roku, Marsz Równości w Rzeszowie w 2019 roku. Informacje na temat postępowań odwoławczych i część dokumentacji sądowej są dostępne na stronie internetowej Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.



Amnesty International udokumentowała osiem przypadków prewencyjnego zakazu Marszy Równości w siedmiu miastach w latach 2018-2019. Po interwencji RPO<sup>80</sup> zakazy te zostały ostatecznie uchylone przez sądy i marsze mogły się odbyć, choć niekiedy wiązało się to z koniecznością wybrania innej daty niż pierwotnie planowana.

Sekretarz Stanu Maciej Wąsik z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w odpowiedzi z dnia 4 lipca 2022<sup>81</sup> na oficjalne zapytanie Amnesty International o stosowanie zakazów prewencyjnych<sup>82</sup>, poinformował, że organ gminy posiada między innymi kompetencje do wydania decyzji o zakazie zgromadzenia, jeżeli jego cel narusza wolność pokojowego zgromadzania się, jego odbycie narusza art. 4 ustawy Prawo o zgromadzeniach lub zasady organizowania zgromadzeń albo cel zgromadzenia lub jego odbycie naruszają przepisy karne; jego odbycie może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, w tym gdy zagrożenia tego nie udało się usunąć w przypadkach, o których mowa w art. 12 lub art. 13 przedmiotowej ustawy; lub też gdy zgromadzenie ma się odbyć w miejscu i czasie, w których odbywają się zgromadzenia organizowane cyklicznie, o których mowa w art. 26a.

Arbitralne i nieuzasadnione ingerowanie przez samorządy w prawo do wolności pokojowych zgromadzeń stanowi w Polsce wysoce niebezpieczny trend<sup>83</sup> i w szczególny sposób wpływa na osoby LGBTI, bynajmniej nieprzypadkowo. Władze mają obowiązek respektowania omawianego tu prawa i, o ile nie zachodzą szczególne okoliczności, nie powinny ingerować w pokojowe zgromadzenia – nie wolno im zabraniać, ograniczać, blokować, rozpędzać ani zakłócać pokojowych zgromadzeń bez ważnego uzasadnienia. Nie mogą też bez powodu karać uczestników ani organizatorów zgromadzeń.

## **MARSZ RÓWNOŚCI W LUBLINIE (2018): PREWENCYJNY ZAKAZ ZAMIAST PRAWA DO ZGROMADZEŃ**

W Lublinie, podobnie jak w wielu innych miastach, władze wydały „zakaz prewencyjny”, powołując się na potencjalne zagrożenie dla uczestników zgromadzenia w związku ze społecznym sprzeciwem wobec Marszów Równości i praw osób LGBTI.

Pierwszy Marsz Równości w Lublinie miał się odbyć 13 października 2018 roku. 8 października prezydent miasta Krzysztof Żuk zakazał zgromadzenia ze względu na zagrożenie stwarzane przez kontrademonstrantów<sup>84</sup>. 10 października Sąd Okręgowy w Lublinie podtrzymał tę decyzję. 12 października Sąd Apelacyjny orzekł na niekorzyść prezydenta miasta i uchylił zakaz, powołując się na Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, standardy międzynarodowe i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego<sup>85</sup>. Do podobnej sytuacji doszło, kiedy osoby LGBTI zorganizowały kolejny Marsz Równości w 2019 roku. Prezydent znów go zakazał pod pretekstem zagrożenia ze strony kontrademonstrantów<sup>86</sup>. Sąd Okręgowy uchylił zakaz 26 września 2019 roku i zgromadzenie mogło się odbyć.

**„Ciężko nazwać to, co działo się w 2018 roku współpracą, bo to było raczej celowe utrudnianie naszej działalności. Najpierw pojawił się ten zakaz, tydzień użeraliśmy się z sądem i udało nam się wygrać dopiero na dzień przed datą Marszu” tłumaczyła w rozmowie z Amnesty International Alicja, która od 2018 roku współorganizuje Marsz Równości w Lublinie, obecnie członkini Zarządu Stowarzyszenia Marsz Równości w Lublinie”<sup>87</sup>.**

<sup>80</sup> We wszystkich przypadkach Rzecznik Praw Obywatelskich domagał się uchylenia zakazu jako sprzecznego z konstytucją i ustawą Prawo o zgromadzeniach. Sądy przychyliły się do tego stanowiska.

<sup>81</sup> Odpowiedź Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 lipca 2022 na zapytanie Amnesty International z dnia 15 czerwca 2022, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>82</sup> Oficjalne zapytanie Amnesty International z dnia 15 czerwca 2022 do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>83</sup> Amnesty International Polska, Wnioski i rekomendacje w zakresie wolności zgromadzeń w Polsce na podstawie obserwacji i monitoringu prowadzonych przez Amnesty International w latach 2017-2019, lipiec 2020, amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2020/11/Zgromadzenia-PL.pdf

<sup>84</sup> Helsińska Fundacja Praw Człowieka, „Marsz Równości w Lublinie”, 11 października 2018, hfhr.pl/wp-content/uploads/2018/10/Marsz-Rownosci-Lublin-pismo-SA-Lublin-stanowisko-11.10\_ost\_anonim\_PDF.pdf

<sup>85</sup> Biuro RPO, „Sąd Apelacyjny uchyla zakaz Marszu Równości w Lublinie”, 12 października 2018, bip.brpo.gov.pl/pl/content/sad-apelacyjny-uchyla-zakaz-marszu-rownosci-w-lublinie-zgadza-si%C4%99-z-argumentami-rpo

<sup>86</sup> Biuro RPO, „RPO przystępuje do sprawy Marszu Równości w Lublinie”, 25 września 2019, bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-przystepuje-do-sprawy-marszu-rownosci-w-lublinie

<sup>87</sup> Alicja, wywiad telefoniczny udzielony Amnesty International, 22 czerwca 2022.

Komisarz Praw Człowieka Rady Europy z zadowoleniem przyjęła wyrok sądu dotyczący Marszu Równości i przypomniała władzom miasta, że mają obowiązek zapewnić bezpieczeństwo wszystkim jego uczestnikom<sup>88</sup>.

Pomimo, że władze utrzymują, iż zakazy wynikają z troski o bezpieczeństwo, słowa niektórych urzędników sugerują zupełnie inną motywację, a mianowicie wrogość i niechęć wobec osób LGBTI. Przykładowo, we wrześniu 2018 roku wojewoda lubelski Przemysław Czarnek opublikował w internecie nagranie zatytułowane *Czarnek przeciwko zбочzeniom, dewiacjom i wynaturzeniom*, w którym określał zachowanie uczestników Marszu Równości jako „obrzydliwe” i „niezdrowe”<sup>89</sup>. Radny Prawa i Sprawiedliwości Tomasz Pitucha napisał 23 września 2019 roku na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych, że Marsz Równości w Lublinie „promuje pedofilię”<sup>90</sup>.

Bart Staszewski, jeden z organizatorów Marszu Równości w Lublinie złożył pozew cywilny o naruszenie dóbr osobistych<sup>91</sup>, co doprowadziło do ukarania radnego grzywną i wystosowania przez wojewodę publicznych przeprosin. W rozmowie z Amnesty International Staszewski nazwał całe doświadczenie „wyczerpującym zwycięstwem nad homofobią władz”<sup>92</sup>.

Marsze Równości w Lublinie w latach 2018 i 2019 odbyły się mimo postawy władz, ale kilkakrotnie trzeba było zmieniać ich trasę z powodu ataków ze strony kontrademonstrantów. „Policja powiedziała nam, że Marsz jest wydarzeniem wysokiego ryzyka. W trakcie zmienili trasę, a wcześniej sugerowali trasę na obrzeżach. Tłumaczyli też, że jeśli użyją armatek wodnych przeciwko kontrademonstrantom, to elektryczne linie tramwajowe mogą nam zagrozić. A przecież i my wiemy, i oni wiedzą, że na czas zgromadzeń te trakcje muszą zostać wyłączone”, wspomina Alicja<sup>93</sup>. Alicja mówiła Amnesty International, że w 2019 roku organizatorzy marszu zgłosili trzy różne zgromadzenia o trzech różnych trasach, żeby mieć pewność, że policja nie zmusi ich do zmiany trasy. Mimo to każda ze zgłoszonych tras została przez policję zakwestionowana.

W odpowiedzi na oficjalne zapytanie Amnesty International z dnia 6 lipca 2022 roku, Urząd Miasta w Lublinie poinformował, że „w latach 2018-2019 r., w efekcie otrzymania wiarygodnych informacji, potwierdzonych pisemnym stanowiskiem Komendanta Miejskiego Policji o realnym zagrożeniu dla uczestników marszu, osób postronnych oraz mienia, Organ wydał dwie decyzje o zakazie organizacji ww. zgromadzeń”. Jako podstawę prawną zakazu Organ wskazał art. 14 pkt. 2 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. - Prawo o zgromadzeniach, zgodnie z którym zgromadzenie może zostać zakazane, jeśli „jego odbycie może zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu o znacznych rozmiarach, w tym gdy zagrożenia tego nie udało się usunąć w przypadkach, o których mowa w art.12 lub art. 13 (tj. na drodze rozprawy administracyjnej)”. W przypadku obydwu zgromadzeń, zdaniem organu przesłanka ta zachodziła - podkreślił też, że potwierdzały to także stanowiska Komendanta Miejskiego Policji w Lublinie<sup>94</sup>.

## MARSZ RÓWNOŚCI W GNIEŹNIE (2019): ZAKAZ PREWENCYJNY I TRUDNA WSPÓŁPRACA

14 marca 2019 roku Piotr zgłosił władzom samorządowym Gniezna zamiar zorganizowania 13 kwietnia Marszu Równości. Na ten sam dzień zgłoszono 17 innych zgromadzeń, w tym 16 na trasie Marszu Równości<sup>95</sup>.

Komendant Powiatowej Policji w Gnieźnie oznajmił, że zgromadzenia „niosą ze sobą zagrożenie uszkodzenia lub zniszczenia mienia”<sup>96</sup>, podkreślając, że wezmą w nich udział ludzie reprezentujący przeciwstawne światopoglądy. Mimo to 4 kwietnia podczas rozprawy administracyjnej w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie nie

<sup>88</sup> Komisarz Praw Człowieka przy Radzie Europy, Twitter, „I welcome the decision of the court in Lublin to lift the mayor's ban on Pride 2018 Equality March”, 12 października 2018, [twitter.com/commissionerhr/status/1050688689599381504](https://twitter.com/commissionerhr/status/1050688689599381504)

<sup>89</sup> Czarnek przeciw zбочzeniom, dewiacjom i wynaturzeniom, 27 września 2018, [www.youtube.com/watch?v=zj9Cov0ZUil](https://www.youtube.com/watch?v=zj9Cov0ZUil)

<sup>90</sup> Kurier Lubelski, „Tomasz Pitucha prawomocnie skazany za słowa o pedofilii na Marszu Równości”, 5 grudnia 2019, [kurierlubelski.pl/tomasz-pitucha-prawomocnie-skazany-za-slowa-o-pedofilii-na-marszu-rownosci-wplaci-5-tys-zlotych-na-konto-marszu/ar/c1-14632673](https://kurierlubelski.pl/tomasz-pitucha-prawomocnie-skazany-za-slowa-o-pedofilii-na-marszu-rownosci-wplaci-5-tys-zlotych-na-konto-marszu/ar/c1-14632673)

<sup>91</sup> OKO.press, „Radni PiS i wojewoda: Zakazać Marszu Równości w Lublinie. „Promuje pedofilię, łamie Konstytucję i zapisy katechizmu”, 28 września 2018, [oko.press/radni-pis-i-wojewoda-chca-delegalizacji-marszu-rownosci-w-lublinie-bo-promuje-pedofilie-lamie-konstytucje-i-jest-niezgodny-z-katechizmem/](https://oko.press/radni-pis-i-wojewoda-chca-delegalizacji-marszu-rownosci-w-lublinie-bo-promuje-pedofilie-lamie-konstytucje-i-jest-niezgodny-z-katechizmem/)

<sup>92</sup> Wywiad online z Bartem, 17 lutego 2022.

<sup>93</sup> Wywiad telefoniczny z Alicją, 22 czerwca 2022.

<sup>94</sup> Odpowiedź Urzędu Miasta Lublina z dnia 12 lipca 2022 na oficjalne zapytanie Amnesty International z dnia 6 lipca 2022, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>95</sup> Wywiad telefoniczny z Piotrem, 8 kwietnia 2022.

<sup>96</sup> OKO.press, „Organizator marszu równości w Gnieźnie zaskarżył zakaz prezydenta. RPO: Uzasadnienie zakazu niedopuszczalne, 10 kwietnia 2019, [oko.press/organizator-marszu-rownosci-w-gnieznie-zaskarzynil-zakaz-prezydenta-rpo-uzasadnienie-zakazu-niedopuszczalne/](https://oko.press/organizator-marszu-rownosci-w-gnieznie-zaskarzynil-zakaz-prezydenta-rpo-uzasadnienie-zakazu-niedopuszczalne/)

zapadła decyzja o zmianie trasy ani daty zgromadzeń<sup>97</sup>. W rozmowie z Amnesty International organizator Marszu Równości tłumaczył:

**„W naszym przypadku współpraca z Urzędem Miasta wyglądała fatalnie. Nie tylko nie chcieli tego Marszu, ale też bardzo słabo znali ustawę o zgromadzeniach ... Na samym początku nie byli w stanie opublikować naszego zgłoszenia w Biuletynie Informacji Publicznej, później po prostu powiedzieli nam, że żadnego zgromadzenia nie będzie. Spytaliśmy o to, jaka była kolejność zgłoszeń - kto zgłosił które zgromadzenie pierwszy, my czy nacjonaliści - to odpowiedzieli, że nie podadzą tej informacji i żadnego zgromadzenia nie będzie. I tak po prostu, rozmowa zakończona”<sup>98</sup>.**

W decyzji z 8 kwietnia prezydent Gniezna, członek Platformy Obywatelskiej, zakazał wszystkich zgromadzeń zaplanowanych na 13 kwietnia, tłumacząc, że istnieje poważne zagrożenie dla życia, zdrowia i własności. W dniu 9 kwietnia organizator Marszu Równości odwołał się od tej decyzji, uzyskując wsparcie Rzecznika Praw Obywatelskich<sup>99</sup>. Władze samorządu twierdziły, że ze względu na wyznaczoną trasę marszu nie są w stanie zagwarantować uczestnikom bezpieczeństwa. Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił w odpowiedzi, że gwarantowane konstytucyjnie prawo do pokojowych zgromadzeń jest niezależne od topografii miasta.

11 kwietnia Sąd Okręgowy w Poznaniu uchylił zakaz wydany przez prezydenta<sup>100</sup>. Zdaniem sądu decyzja o zakazie naruszała artykuł 14 punkt 2 ustawy Prawo o zgromadzeniach, artykuł 57 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i artykuł 11 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Piotr powiedział Amnesty International: „Podczas rozmowy telefonicznej, rzeczniczka Urzędu Miasta spytała mnie: Dlaczego Gniezno? Czemu musicie robić to akurat w Gnieźnie ... Próbowali to tak przedstawić, jakbyśmy my przyjechali sobie skądś i narzucili im ten Marsz, a przecież dwie trzecie organizatorów była z Gniezna”. Według Piotra ewidentnie chodziło tu o zniechęcenie organizatorów marszu<sup>101</sup>.

Do sprawy przyłączyły się organizacje pozarządowe, jak Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Miłość Nie Wyklucza czy Kampania Przeciw Homofobii<sup>102</sup>.

Amnesty International odnotowała inne przypadki prewencyjnego zakazywania pokojowych zgromadzeń dotyczących praw osób LGBTI. 3 lipca 2019 roku prezydent Kielc zakazał tamtejszego Marszu Równości, powołując się na zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi<sup>103</sup>. Organizatorzy, wspierani przez Rzecznika Praw Obywatelskich, odwołali się następnego dnia do Sądu Okręgowego w Kielcach i 4 lipca zakaz został uchylony<sup>104</sup>. W 2019 roku zakaz prewencyjny zastosowały również władze Rzeszowa<sup>105</sup> i Gorzowa Wielkopolskiego<sup>106</sup>, ale obie decyzje zostały uchylone przez sądy<sup>107</sup>.

Arbitralne i dyskryminujące stosowanie zakazów prewencyjnych przez władze samorządowe budzi głęboki niepokój, oznacza bowiem, że mamy do czynienia z próbami zniechęcania osób LGBTI do organizowania i udziału w zgromadzeniach, lub wręcz z próbami ograniczania prawa do wolności zgromadzeń osób LGBTI.

<sup>97</sup> OKO.press, „Organizator marszu równości w Gnieźnie zaskarżył zakaz prezydenta. RPO: Uzasadnienie zakazu niedopuszczalne, 10 kwietnia 2019, oko.press/organizator-marszu-rownosci-w-gnieznie-zaskarzil-zakaz-prezydenta-rpo-uzasadnienie-zakazu-niedopuszczalne/

<sup>98</sup> Wywiad telefoniczny z Piotrem, 8 kwietnia 2022.

<sup>99</sup> Biuro RPO, „Zakaz marszu równości w Gnieźnie - niedopuszczalny. RPO przyłącza się do skargi organizatora”, 4 kwietnia 2019, bip.brpo.gov.pl/pl/content/zakaz-marszu-rownosci-w-gnieznie-niedopuszczalny-rpo-przylacza-sie-do-skargi

<sup>100</sup> Biuro RPO, „Sąd uchylił zakaz marszu równości w Gnieźnie. Odwołania organizatora i RPO zasadne”, 11 kwietnia 2019, bip.brpo.gov.pl/pl/content/s%C4%85d-uchyli%C5%82-zakaz-marszu-r%C3%B3wno%C5%9Bci-w-gnie%C5%BAnie-odwo%C5%82ania-organizatora-i-rpo-zasadne

<sup>101</sup> Wywiad telefoniczny z Piotrem, 8 kwietnia 2022.

<sup>102</sup> Opinie przyjaciół sądu (amicus curiae) ww. organizacji zostały udostępnione do wglądu Amnesty International.

<sup>103</sup> Biuro RPO, „Kolejny zakaz Marszu Równości - kolejne odwołanie Rzecznika do sądu”, 4 lipca 2019, bip.brpo.gov.pl/pl/content/kolejny-zakaz-marszu-rownosci-odwolanie-rpo

<sup>104</sup> Decyzja Sądu Okręgowego w Kielcach, 5 lipca 2019, bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Postanowienie%20S%C4%85du%20okr%C4%99gowego%20w%20Kielcach%20ws.%20Marszu%20R%C3%B3wno%C5%9Bci.pdf

<sup>105</sup> Biuro RPO, „RPO zaskarżył zakaz Marszu Równości w Rzeszowie. Sąd uchylił zakaz”, 7 lipca 2019, bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-zaskarzil-do-sadu-zakaz-marszu-rownosci-w-rzeszowie

<sup>106</sup> Biuro RPO, „RPO skarżył zakaz Marszu Równości w Gorzowie Wlkp. Sąd uchyla tę decyzję prezydenta miasta”, 21 sierpnia 2019, bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-skarzy-zakaz-marszu-rownosci-w-gorzowie-wlkp

<sup>107</sup> W uzasadnieniu wyroku dotyczącego sprawy z Gorzowa Wielkopolskiego Sąd Okręgowy podkreślił, że na podstawie art. 14 pkt 2 ustawy Prawo o zgromadzeniach zakaz prewencyjny może zastosować, jeśli wykaże się istnienie zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzi bądź też dla mienia w znacznych rozmiarach. „Zaskarżone decyzje nie zawierają żadnej argumentacji w tej kwestii, mimo tak głębokiej, ze względu na swój przedmiot, ingerencji w prawa i swobody obywatelskie”. W opinii sądu, władze miasta nie przeprowadziły dostatecznie szczegółowej analizy ryzyka.

Organizatorzy Marszów Równości, którzy dzielili się swoimi doświadczeniami z Amnesty International, podkreślali, że ich prawo do wolności pokojowych zgromadzeń jest przesadnie ograniczane, a ponadto policja nie zapewnia uczestnikom pokojowych zgromadzeń odpowiedniej ochrony przed atakami kontrademonstrantów.

Prawo do wolności zgromadzeń obejmuje również kontrademonstracje, które powinny móc się odbywać w zasięgu wzroku i słuchu uczestników oprostowywanego zgromadzenia<sup>108</sup>. Kontrademonstranci nie mogą jednak ograniczać niczyjego prawa do wolności zgromadzeń. Obowiązkiem policji jest zatem zapewnianie uczestnikom oprostowywanych zgromadzeń ochrony przed jakimikolwiek bezprawnymi atakami czy zachowaniami kontrademonstrantów<sup>109</sup>, między innymi przed przemocą lub czynami mogącymi uniemożliwić odbycie się zgromadzenia. Jak stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, agresywne zamiary kontrademonstrantów nie powinny być wykorzystywane przez władze do zakazywania lub rozwiązywania oprostowywanych zgromadzeń<sup>110</sup>.

To, że zgromadzenie może wywoływać nieprzychylnie bądź wrogie reakcje opinii publicznej nie stanowi samo w sobie wystarczającego uzasadnienia, by stosować jakiejkolwiek restrykcje. Bliżej nieokreślone ryzyko, że dojdzie do aktów przemocy lub zaistnienie możliwości, że władze nie zdołają zapobiec czy rozładować przemocy ze strony kontrademonstrantów, to za mało. Komitet Praw Człowieka ONZ stwierdza, że władze muszą przeprowadzić rzeczową analizę ryzyka i na jej podstawie wykazać, że nie zdołają zapanować nad sytuacją nawet jeśli wykorzystane zostaną znaczące siły policyjne<sup>111</sup>.

### **„STOP LGBT”: LEGISLACYJNA PRÓBA CAŁKOWITEGO ZAKAZU ZGROMADZEŃ DLA OSÓB LGBTI**

9 sierpnia 2021 roku Fundacja Życie i Rodzina złożyła w Sejmie obywatelski projekt zmian w ustawie Prawo o zgromadzeniach<sup>112</sup>. Projekt zakładał zakaz organizowania publicznych zgromadzeń przez osoby LGBTI oraz ich sojuszników, a także delegalizował pokojowy aktywizm LGBTI<sup>113</sup>. Zakazane zostałyby wszelkie formy zgromadzeń, których uczestnicy kwestionowaliby, że małżeństwo to wyłącznie związek mężczyzny i kobiety, a także „propagowali orientacje seksualne inne niż heteroseksualizm”<sup>114</sup>, w tym Marsze i Parady Równości.

Fundacja zebrała łącznie 140 tysięcy podpisów w 300 kościołach i parafiach. Ustawa stanowiłaby poważne naruszenie praw osób LGBTI, mimo to projekt nie został jak dotąd odrzucony przez Sejm. Pierwsza Prezes Sądu Najwyższego, poproszona o formalną opinię w sprawie projektu, nie potępiła go i nie zgłosiła żadnych uwag – poprzestała na stwierdzeniu, że projekt „nie jest aktem normatywnym, na podstawie którego orzekają i funkcjonują sądy powszechne”<sup>115</sup>. Naczelna Rada Adwokacka zaopiniowała projekt negatywnie<sup>116</sup>, ale dla Sejmu jej opinia nie jest w żaden sposób wiążąca.

Projekt jest całkowicie sprzeczny z krajowymi i międzynarodowymi standardami, jednak nie został odrzucony w pierwszym czytaniu, które odbyło się 29 października 2021 roku. Parlamentarzyści skierowali go do dalszych prac w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych<sup>117</sup>.

Amnesty International kategorycznie potępiła projekt, gdyż narusza on prawa do wolności słowa i pokojowych zgromadzeń, ma na celu wykluczenie osób LGBTI z przestrzeni publicznej, narusza Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej i międzynarodowe standardy w zakresie praw człowieka<sup>118</sup>.

<sup>108</sup> Wspólne sprawozdanie Specjalnych Sprawozdawców: Special Rapporteur on the rights to freedom of peaceful assembly and of association and the Special Rapporteur on extrajudicial, summary or arbitrary executions on the proper management of assemblies, UN Doc. A/HRC/31/66, par. 14.

<sup>109</sup> Izba Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (1988), Plattform „Ärzte für das Leben” (Doctors for the Right to Life) v. Austria, (10126/82), par. 32.

<sup>110</sup> Europejski Trybunał Praw Człowieka (Fourth Section), (2010), Christian Democratic Party v. Moldova (No. 2), (25196/04) par. 23.

<sup>111</sup> Komisja Praw Człowieka, General Comment 37: Right to peaceful assembly. UN Doc CCPR/C/GC/37, 27 lipca 2020, par. 52.

<sup>112</sup> Była to druga próba zgłoszenia projektu. Pierwszy projekt został odrzucony przez marszałek Elżbietę Witek z powodów proceduralnych. Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o zgromadzeniach z dnia 24 lipca 2015 r. oraz niektórych innych ustaw, 9 sierpnia 2021, orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/EC8F58B32AAF4E15C125875F003656D8/%24File/1607.pdf

<sup>113</sup> W krótkim opisie projektu czytamy, że dotyczy on „przeciwstawienia się działaniom kwestionującym wartości rodzinne w oczach społeczeństwa w szczególności przez środowiska »zrzeszające aktywnych homoseksualistów (tzw. grupy LGBT)«”. Źródło: Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo o zgromadzeniach z dnia 24 lipca 2015 r. oraz niektórych innych ustaw, 9 sierpnia 2021, orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/EC8F58B32AAF4E15C125875F003656D8/%24File/1607.pdf

<sup>114</sup> Sformułowanie z projektu ustawy.

<sup>115</sup> Opinia Sądu Najwyższego RP z dnia 27 września 2021 r. (BSA IV.022.35.2021), orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/77E5A49657665DD5C1258761004D5EA8/%24File/1607-001.pdf

<sup>116</sup> Opinia Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 26 października 2021 r. (NRA.015-23.27.2021), orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/169F2E91A595CABFC125877B00445002/%24File/1607-002.pdf

<sup>117</sup> Do momentu powstawania niniejszego raportu proces legislacyjny nie poruszył się naprzód.

<sup>118</sup> Amnesty International Poland, „Polska: Marsze Równości na celowniku”, 28 października 2021, amnesty.org.pl/polska-marsze-rownosci-na-celowniku/



*Policja ochrania Marsz Równości w Lublinie przed skrajnie prawnymi grupami, 28 września 2019.  
© Attila Husejnow/SOPA Images*

## 2.2 NIEDOSTATECZNA OCHRONA ZGROMADZEŃ LGBTI

Wiele osób uczestniczących w Marszach Równości i innych zgromadzeniach dotyczących osób LGBTI mówiło Amnesty International, że ochrona zapewniana przez policję jest nieadekwatna do zagrożenia stwarzanego przez kontrademonstrantów. Według większości osób, z którymi przeprowadzono wywiady, mimo szczególnej ochrony, której osoby LGBTI i ich sojusznicy potrzebują przed i po zgromadzeniu takim, jak Marsz Równości, wykorzystywane siły policyjne oraz ich taktyka są zdecydowanie nieadekwatne.

Linus, lat 29, powiedział Amnesty International, że nie wierzy już w zdolność i chęć ochraniających osób LGBTI przez policję, odkąd 7 sierpnia 2020 roku wziął udział w zorganizowanym w Warszawie proteście przeciwko aresztowaniu aktywistki LGBTI Margot Szutowicz. Policja nadużyła siły, rozpędzając spontaniczne zgromadzenie; uczestniczące w nim osoby przyciskano do ziemi, niektórym złamano przy tym ręce<sup>119</sup>.

**„Kiedy jesteśmy bici, to nagle ich [policji] nie ma, a potem to nas chcą ukarać za bieg w solidarności z osobami LGBTI”<sup>120</sup>.**

– stwierdził Linus, nawiązując do incydentu, gdy wraz z innymi aktywistami LGBTI zorganizował w Gdańsku Bieg Równości w akcie solidarności z dwoma gejami pobitymi 17 marca 2021 roku przez nacjonalistów.

<sup>119</sup> Wywiad z Linusem, 13 kwietnia 2022. Wydarzenia z 7 sierpnia 2020 roku zostaną opisane w dalszej części raportu.

<sup>120</sup> Wywiad z Linusem, 13 kwietnia, Warszawa.

Postępowanie w sprawie pobicia zostało umorzone, policja spisała natomiast uczestników maratonu, gdyż, jak stwierdziła, naruszyli oni obostrzenia związane z pandemią Covid-19.

Natomiast czterdziestopięcioletnia Monika „Pacyfka” Tichy, która widziała reakcję policji podczas ataku na Tęczowy Piknik w Szczecinie 2 września 2018 roku<sup>121</sup> twierdziła, że policja odpowiednio obeszła się ze sprawcami. „Policja podeszła do tego zupełnie na poważnie” - przyznała<sup>122</sup>.

Zgodnie z prawem krajowym i międzynarodowym policja jest zobowiązana ułatwiać organizowanie zgromadzeń i dbać o to, żeby organizatorzy i uczestnicy mogli realizować przysługujące im prawo do wolności słowa i pokojowych zgromadzeń bez obaw o swoje bezpieczeństwo<sup>123</sup>.

W odpowiedzi z dnia 27 czerwca 2022<sup>124</sup> na oficjalne zapytanie Amnesty International o zabezpieczenie zgromadzeń takich jak Marsze Równości oraz działania policji w tym zakresie w minionych latach,<sup>125</sup> Komendant Główny Policji poinformował, że działania policji podczas realizacji zabezpieczeń zgromadzeń w pierwszej kolejności polegają na zapewnieniu bezpieczeństwa wszystkich osób biorących udział w zgromadzeniach, zarówno ich uczestników, jak i przeciwników oraz osób postronnych, jak również zapobieganiu popełnianiu czynów zabronionych, niezgodnych z prawem i eskalacji konfliktów pomiędzy ich uczestnikami. KGP podkreślił, że taktyka działań policji jest każdorazowo dostosowywana do zaistniałych sytuacji podczas prowadzonych działań w oparciu i w granicach obowiązującego prawa, a policja ma za zadanie zapewnić bezpieczeństwo wszystkim osobom biorącym udział w zgromadzeniach oraz osobom postronnym niezależnie od tego, kto jest organizatorem czy uczestnikiem danego zgromadzenia, jakie ma poglądy, przekonania polityczne czy też religijne.

## **MARSZ RÓWNOŚCI W BIAŁYMSTOKU (2019): NIEDOSTATECZNA OCHRONA POLICJI**

20 lipca 2019 roku niespełna tysiąc osób uczestniczących w pierwszym Marszu Równości w Białymstoku zostało zaatakowanych przez znacznie liczniejszy, agresywny tłum czterech tysięcy demonstrantów, między innymi przez członków środowisk skrajnej prawicy i klubów sportowych. Policja nie zapewniła uczestnikom Marszu Równości dostatecznej ochrony<sup>126</sup>. W rezultacie zostali oni obrzuceni butelkami, kostką brukową i petardami, wznoszono też homofobiczne okrzyki. Co najmniej dwie osoby uczestniczące w marszu zostały pobite (w tym osoba niepełnoletnia)<sup>127</sup>.

Część polityków, między innymi premier, potępili ataki, ale organizacja ILGA-Europe podkreśla, że wydarzenie dowodzi związku przyczynowo-skutkowego między polityczną nagonką na osoby LGBTI a „nienawiścią i atakami na ludzi”, zwrócono też uwagę, że niektórzy politycy obwinili osoby LGBTI za to, że swoimi działaniami przyczyniają się do eskalacji homofobicznej przemocy<sup>128</sup>. Komisarz Praw Człowieka przy Radzie Europy w memorandum z 3 grudnia 2020 wezwała polskie władze do zdecydowanego potępienia przemocy podczas Marszy Równości, za przykład podając właśnie wydarzenia w Białymstoku<sup>129</sup>.

Amnesty International prowadziła obserwację Marszu Równości w Białymstoku, ale nie udało się jej dokończyć. Był to pierwszy taki przypadek od 2017 roku, kiedy rozpoczął się projekt obserwacji zgromadzeń: uznano,

<sup>121</sup> Głos Szczeciński, „Napadli na tęczyowy piknik w centrum Szczecina”, 2 września 2018, [gs24.pl/napadli-na-teczowy-piknik-w-centrum-szczecina-wideo/ar/13460259?utm\\_source=facebook.com&utm\\_medium=gs24&utm\\_campaign=szczecin](https://gs24.pl/napadli-na-teczowy-piknik-w-centrum-szczecina-wideo/ar/13460259?utm_source=facebook.com&utm_medium=gs24&utm_campaign=szczecin)

<sup>122</sup> Wywiad z Moniką, 30 marca 2022.

<sup>123</sup> Sprawozdanie Specjalnego Sprawozdawcy: Report of the Special Rapporteur on the rights to freedom of peaceful assembly and of association, Maina Kiai, A/HRC/20/27, para 38, [http://www.ohchr.org/Documents/HRBodies/HRCouncil/RegularSession/Session20/A-HRC-20-27\\_en.pdf](http://www.ohchr.org/Documents/HRBodies/HRCouncil/RegularSession/Session20/A-HRC-20-27_en.pdf), also: A/HRC/31/66, par. 38.

<sup>124</sup> Odpowiedź Komendanta Głównego Policji z dnia 27 czerwca 2022 roku na oficjalną prośbę o spotkanie lub informację ze strony Amnesty International, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>125</sup> Oficjalna prośba o spotkanie lub informację wystosowana przez Amnesty International 15 czerwca 2022 do Komendanta Głównego Policji, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>126</sup> W odpowiedzi Komendy Wojewódzkiej Policji na oficjalne zapytanie Amnesty International z dnia 25 lipca 2019, 31 lipca 2019 (w dokumentacji Amnesty International), KWP podało, że Marsz Równości był ochroniany przez około 800 funkcjonariuszy.

<sup>127</sup> Wiadomości WP.pl, Marsz Równości w Białymstoku. Pobili 14-latkę, Wiadomości, 30 lipca 2019, [wiadomosci.wp.pl/marsz-rownosci-w-bialymstoku-pobili-14-latka-policja-zatrzymala-kolejnego-mezczyzne-6408088697226881a](https://wiadomosci.wp.pl/marsz-rownosci-w-bialymstoku-pobili-14-latka-policja-zatrzymala-kolejnego-mezczyzne-6408088697226881a).

<sup>128</sup> [ilga-europe.org/blog/european-institutions-should-unite-government-led-anti-lgbti-hatred-poland-grows](https://ilga-europe.org/blog/european-institutions-should-unite-government-led-anti-lgbti-hatred-poland-grows)

<sup>129</sup> Komisarz Praw Człowieka przy Radzie Europy, Memorandum on the stigmatisation of LGBTI people in Poland, 3 grudnia 2020, [rm.coe.int/memorandum-on-the-stigmatisation-of-lgbti-people-in-poland/1680a08b8e](https://rm.coe.int/memorandum-on-the-stigmatisation-of-lgbti-people-in-poland/1680a08b8e)

że zagrożenie stwarzane przez kontrademonstrantów jest zbyt poważne<sup>130</sup>. Obserwatorzy Amnesty International potwierdzili jednak, że policja nie zapewniła uczestnikom marszu należytej ochrony<sup>131</sup>.

Bazyli, uczestnik Marszu, mówił w wywiadzie udzielonym Amnesty International:

**„To było potworne ... Obrzucali nas moczem, gdzie nie spojrzalem akty przemocy fizycznej, wyzwiska, ktoś rzucił petardę pod wózek osoby z niepełnosprawnością ... Czuliśmy się zupełnie przytłoczeni, na samym końcu udało nam się jakoś stamtąd uciec. Moi przyjaciele, którzy tam ze mną byli, byli potem zupełnie strauumatyzowani. Pierwszy raz czułem taką pewność, że ktoś mógłby mnie po prostu stłuc lub nawet zabić ... Bardzo niewiele chroniło nas przed nimi”<sup>132</sup>.**

Stowarzyszenie Tęczowy Białystok, organizator Marszu Równości, stwierdziło, że policja nie chroniła osób próbujących przyłączyć się do marszu i które narażone były na bezpośrednią przemoc ze strony kontrademonstrantów<sup>133</sup>. Według Bazylego „droga na sam Marsz była najtrudniejsza, bo nie było wystarczająco ochrony i policji, żeby ten Marsz chronić ... można było zobaczyć w tłumie ludzi z naszywkami z czarnym słońcem, celtami czy swastyką ... Sytuacja była daleka od bezpiecznej”<sup>134</sup>.

22 lipca 2019 roku Amnesty International wydała oświadczenie po obserwacji marszu. Stwierdziła, że uczestnikom nie zapewniono możliwości bezpiecznego dotarcia na marsz, toteż zagrożenie dla zdrowia i życia pojawiło się już przed rozpoczęciem zgromadzenia<sup>135</sup>.

Ponadto policja nie udzieliła odpowiedniego wsparcia uczestnikom po zakończeniu marszu, przez co doszło do aktów bezpośredniej przemocy wobec uczestników i przypadkowych przechodniów<sup>136</sup>.

Komendant Wojewódzki Policji w korespondencji z 12 sierpnia 2019 potwierdził Amnesty International, że „w celu zapewnienia i przywrócenia bezpieczeństwa i porządku publicznego policjanci użyli środków przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej, pałek służbowych, ręcznych i plecakowych miotaczy pieprzu oraz granatów błyskowo-hukowych”<sup>137</sup>. Amnesty International podkreśliła jednak, że w rezultacie poszkodowane zostały także osoby postronne, zwłaszcza, że gaz kierowano niekiedy na poszczególne osoby, a nie w górę<sup>138</sup>. Obecne w tłumie osoby niepełnoletnie, rodziny z małymi dziećmi i przypadkowi przechodnie, jak potwierdzają Bazyli i organizatorzy, byli narażeni na utratę zdrowia na skutek użycia siły przez policję i przemocy ze strony kontrademonstrantów<sup>139,140</sup>.

W odpowiedzi na list Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący zastosowanych środków bezpieczeństwa, Komendant Wojewódzki Policji w Białymstoku stwierdził 31 lipca 2019 roku, że „dzięki ogromnemu zaangażowaniu policjantów biorących udział w przeprowadzonych działaniach [...] nie dopuszczono do eskalacji wydarzeń” i że działania zostały „zrealizowane w sposób profesjonalny”<sup>141</sup>. Policja zdołała zidentyfikować sprawców napaści na dwóch uczestników marszu; sprawcom postawiono zarzut spowodowania

<sup>130</sup> Amnesty International Polska, „Oświadczenie dotyczące wydarzeń w Białymstoku, związanych z Marszem Równości w dniu 20 lipca 2019”, 22 lipca 2019, [amnesty.org.pl/oswiadczenie-dotyczace-wydarzen-w-bialymstoku-zwiazanych-z-marszem-rownosc-i-w-dniu-20-lipca-2019/](https://amnesty.org.pl/oswiadczenie-dotyczace-wydarzen-w-bialymstoku-zwiazanych-z-marszem-rownosc-i-w-dniu-20-lipca-2019/)

<sup>131</sup> Amnesty International Polska, „Oświadczenie dotyczące wydarzeń w Białymstoku, związanych z Marszem Równości w dniu 20 lipca 2019”, 22 lipca 2019, [amnesty.org.pl/oswiadczenie-dotyczace-wydarzen-w-bialymstoku-zwiazanych-z-marszem-rownosc-i-w-dniu-20-lipca-2019/](https://amnesty.org.pl/oswiadczenie-dotyczace-wydarzen-w-bialymstoku-zwiazanych-z-marszem-rownosc-i-w-dniu-20-lipca-2019/)

<sup>132</sup> Wywiad z Bazylim, 5 kwietnia 2022.

<sup>133</sup> Wywiad z Katarzyną, Alicją i Jackiem, 10 października 2021, Białystok.

<sup>134</sup> Wywiad z Bazylim, 5 kwietnia 2022.

<sup>135</sup> Amnesty International Polska, „Oświadczenie dotyczące wydarzeń w Białymstoku, związanych z Marszem Równości w dniu 20 lipca 2019”, 22 lipca 2019, [amnesty.org.pl/oswiadczenie-dotyczace-wydarzen-w-bialymstoku-zwiazanych-z-marszem-rownosc-i-w-dniu-20-lipca-2019/](https://amnesty.org.pl/oswiadczenie-dotyczace-wydarzen-w-bialymstoku-zwiazanych-z-marszem-rownosc-i-w-dniu-20-lipca-2019/)

<sup>136</sup> Amnesty International Polska, „Oświadczenie dotyczące wydarzeń w Białymstoku, związanych z Marszem Równości w dniu 20 lipca 2019”, 22 lipca 2019, [amnesty.org.pl/oswiadczenie-dotyczace-wydarzen-w-bialymstoku-zwiazanych-z-marszem-rownosc-i-w-dniu-20-lipca-2019/](https://amnesty.org.pl/oswiadczenie-dotyczace-wydarzen-w-bialymstoku-zwiazanych-z-marszem-rownosc-i-w-dniu-20-lipca-2019/)

<sup>137</sup> Odpowiedź Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku z 12 sierpnia 2019 roku na zapytanie Amnesty International z 25 lipca 2019 roku, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>138</sup> Amnesty International Polska, „Oświadczenie dotyczące wydarzeń w Białymstoku, związanych z Marszem Równości w dniu 20 lipca 2019”, 22 lipca 2019, [amnesty.org.pl/oswiadczenie-dotyczace-wydarzen-w-bialymstoku-zwiazanych-z-marszem-rownosc-i-w-dniu-20-lipca-2019/](https://amnesty.org.pl/oswiadczenie-dotyczace-wydarzen-w-bialymstoku-zwiazanych-z-marszem-rownosc-i-w-dniu-20-lipca-2019/)

<sup>139</sup> Aleksandra, Hanna, Jacek, Katarzyna, wywiad udzielony Amnesty International, 10 października 2021;

<sup>140</sup> Wywiad z Bazylim, 5 kwietnia 2022.

<sup>141</sup> Odpowiedź KWP w Białymstoku na prośbę o informację ze strony RPO, 31 lipca 2019, [bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Odpowiedz%20KWP%20Bia%20C5%82ystok%2031%20lipca%202019%20.pdf](https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Odpowiedz%20KWP%20Bia%20C5%82ystok%2031%20lipca%202019%20.pdf)

uszczerbku na zdrowiu<sup>142</sup>. Łącznie postawiono zarzuty 25 osobom, w 21 przypadkach były to zarzuty z Kodeksu wykroczeń<sup>143</sup>, a w pozostałych 4 z kodeksu karnego<sup>144</sup>. Osoby ze Stowarzyszenia Tęczowy Białystok, które organizowało Marsz Równości przyznały w rozmowie z Amnesty International, że policja nie współpracowała z nimi przy poszukiwaniach sprawców<sup>145</sup>.

Według odpowiedzi Komendanta Wojewódzkiego Policji na pismo Rzecznika Praw Obywatelskich, w dniu Marszu Równości w Białymstoku zgłoszono łącznie 52 zgromadzenia, w tym 17 marszów<sup>146</sup>. Dwa spośród owych zgromadzeń zgłosiły osoby związane ze „środowiskiem kibicowskim”, opowiadające się za dyskryminacją osób LGBTI i stosowaniem wobec nich przemocy. Amnesty International potwierdziła, że 17 lipca 2019 roku w internecie opublikowany został apel o mobilizację kibiców piłkarskich z całej Polski w celu zakłócenia Marszu Równości<sup>147</sup>. Organizatorzy marszu poinformowali Amnesty International, że dwa dni przed samym Marszem zostali zaatakowani gazem łzawiącym w miejscu publicznym przez niezidentyfikowanych sprawców<sup>148</sup>. Według jednej z organizatorek, atak zgłoszono na policję. Policja zapewniła, że następnego dnia skontaktuje się z pokrzywdzonymi, by przyjąć od nich zeznania, ale ostatecznie tego nie zrobiła<sup>149</sup>.

W dniu 25 lipca 2019 roku Amnesty International wysłała oficjalne pismo do Komendanta Głównego Policji Jarosława Szymczyka, dzieląc się obawami w związku z przebiegiem i zabezpieczeniem Marszu Równości w Białymstoku<sup>150</sup>. W odpowiedzi z dnia 12 sierpnia 2019 roku KGP odpisał, że działania zabezpieczające to zgromadzenie były oparte między innymi na przeprowadzonej analizie ryzyka oraz oszacowaniu potrzeb i zakresu sił i środków. Komendant Główny Policji zwrócił uwagę na wielowariantową taktykę działania policji oraz zaangażowanie 731 policjantów, w tym 235 w ramach sił wsparcia spoza garnizonu podlaskiego. Zwrócił również uwagę na to, że siły policyjne monitorowały obszar całego miasta, w tym rejony dworca PKP i PKS, a trasy ewentualnego przemieszczania się uczestników zgromadzenia były monitorowane.<sup>151</sup>

Amnesty International uważa, że policja dysponowała dostateczną wiedzą i mogła się zawczasu przygotować na działania kontrademonstrantów. Istniało duże prawdopodobieństwo, że w Białymstoku dojdzie do poważnych aktów przemocy przeciwko osobom LGBTI i ich sojusznikom. Mimo to policja nie poczyniła odpowiednich przygotowań. Charakter i skala planowanych kontrademonstracji powinny być przesądzić o przedsięwzięciu przez policję stosownych działań, pozwalających zapewnić uczestnikom Marszu Równości bezpieczeństwo przed, w trakcie i po zakończeniu zgromadzenia.

<sup>142</sup> Kodeks karny, Artykuł 157, [sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-157](http://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-157)

<sup>143</sup> Odpowiedź KWP w Białymstoku na prośbę o informację ze strony RPO, 31 lipca 2019, [bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Odpowied%C5%BA%20KWP%20Bia%C5%82ystok%2031%20lipca%202019%20.pdf](http://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Odpowied%C5%BA%20KWP%20Bia%C5%82ystok%2031%20lipca%202019%20.pdf)

<sup>144</sup> Dwa z art. 13 § 1, jednej z art. 158 § 1, jednej z art. 224 § 2.

<sup>145</sup> Aleksandra, Hanna, Jacek, Katarzyna, wywiad udzielony Amnesty International, 10 października 2021; Katarzyna, komunikatorowy wywiad udzielony Amnesty International, 17 czerwca 2022.

<sup>146</sup> „Organizator [Marszu Równości] deklarował udział około 1500 osób. Powyższe przedsięwzięcie wywołało wiele kontrowersji wśród lokalnej społeczności. [...] Planowana liczba uczestników [pozostałych] zgromadzeń wynosiła ok. 10 000”. Źródło: Odpowiedź KWP w Białymstoku na prośbę o informację ze strony RPO, 31 lipca 2019, [bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Odpowied%C5%BA%20KWP%20Bia%C5%82ystok%2031%20lipca%202019%20.pdf](http://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Odpowied%C5%BA%20KWP%20Bia%C5%82ystok%2031%20lipca%202019%20.pdf)

<sup>147</sup> „Przekazujcie informację wszystkim znajomym kibicom, kolegom z osiedla, szkoły. Wszyscy o 12:00 widzimy się w centrum miasta. I jeszcze raz informuję o Pakcie o nieagresji, czyli taki jaki panuje na reprezentacji czy na Marszu Niepodległości 11 listopada. W ten weekend wszyscy Kibice mogą poruszać się w swoich barwach klubowych i nikt nie ma prawa powiedzieć złego słowa czy też podnieść ręki. Również 20 lipca w Białymstoku odbędzie się marsz równości organizowany przez środowisko lesbijek, gejów, biseksualistów, transgenderycznych [sic!]. Do naszego miasta ma przyjechać jakaś garstka zбоченців z całej Polski [...]. Nie możemy pozwolić by poprzebierani pajace to samo uczynili w Białymstoku! Dlatego zbieramy się w centrum miasta w jak najliczniejszej grupie i działamy”. Źródło: [stadionowioprawcy.net/news/ogolnopolski-zjazd-kibicow-w-bialymstoku/](http://stadionowioprawcy.net/news/ogolnopolski-zjazd-kibicow-w-bialymstoku/), skan w dokumentacji Amnesty International.

<sup>148</sup> Wywiad z Aleksandrą, Hanną, Jackiem i Katarzyną, 10 października 2021, Białystok. Korespondencja z Katarzyną, 4 czerwca 2022.

<sup>149</sup> Korespondencja z Katarzyną, 4 czerwca 2022.

<sup>150</sup> Prośba o informacje w kontekście Marszu Równości 20 lipca 2019 roku w Białymstoku do Komendanta Głównego Policji z dnia 25 lipca 2019 roku, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>151</sup> Odpowiedź Komendanta Głównego Policji z dnia 12 sierpnia 2019 roku na zapytanie Amnesty International z dnia 25 lipca 2019, w dokumentacji Amnesty International.



## MARSZ RÓWNOŚCI W BIAŁYMSTOKU (2021): POPRAWA WSPÓŁPRACY Z POLICJĄ

Amnesty International brała udział w Drugim Marszu Równości w Białymstoku 9 października 2021 roku i odnotowała pewne ulepszenia po stronie władz i policji, dzięki czemu udało się zapewnić uczestnikom większe bezpieczeństwo<sup>152</sup>. Marsz Równości przebiegł znacznie spokojniej. Ponad 1000 uczestników było tym razem ochraniających przez większą niż poprzednio liczbę policjantów<sup>153</sup>.

Aleksandra ze Stowarzyszenia Tęczowy Białystok mówiła Amnesty International:

**„Było nieporównywalnie lepiej, a szczerze mówiąc nie wiedzieliśmy, czego się spodziewać ... Było więcej policji, była lepiej przygotowana ... A do tego spotkali się z nami przed Marszem, była jakaś współpraca między nami ... Dopiero na końcu pojawiły się grupki kontrademonstrantów, ale to i tak było niebo a ziemia w porównaniu z tym, co działo się dwa lata temu”<sup>154</sup>.**

Na trasie marszu stało kilkadziesiąt osób z transparentami, na których wypisano homofobiczne hasła, m.in. „Stop pedofilii” oraz „Białystok chce normalności”<sup>155</sup>. O godzinie 15 na placu Kościuszki w centrum miasta, gdzie miał się zakończyć marsz, pojawiła się licząca kilkadziesiąt osób kontrademonstracja z dużym banerem „Rodzina to chłopak i dziewczyna” oraz kilkoma mniejszymi banerami<sup>156</sup>. Uczestnicy kontrademonstracji wznosili hasła anty-LGBTI. Aleksandra mówiła, że czytali na głos Biblię:

**„Wygrźali nam piekłem, nazywali sodomitami, pedofilami – ale przynajmniej nas nie bili, bo nie mogli. Gdyby mogli, to może by i spróbowali, ale tym razem oddzielała nas od nich policja”<sup>157</sup>.**

Do Urzędu Miasta napłynęły zgłoszenia 10 innych zgromadzeń zaplanowanych na ten sam dzień, powołano więc sztab kryzysowy, w którego skład wszedł wiceprezydent<sup>158</sup>, przedstawiciele Komendy Miejskiej Policji, Straży Miejskiej, Zarządu Dróg Miejskich i Białostockiej Komunikacji Miejskiej.

Organizatorzy Marszu Równości mogli brać czynny udział w spotkaniach z policją<sup>159</sup>.

Podczas spotkania 8 kwietnia 2022 z Amnesty International Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. ochrony praw człowieka stwierdził, że wydarzenia w Białymstoku pokazały, iż „Możemy się nauczyć na błędach, a współpraca z policją jest kluczowa i potrzebna. Praktyka kształtuje takie rzeczy”<sup>160</sup>

Drugi Marsz Równości w Białymstoku to przykład adekwatnej reakcji władz, a także dobrego skoordynowania współpracy między policją, władzami miasta i organizatorami na etapie przygotowań. Dzięki temu udało się wprowadzić pozytywne zmiany i z powodzeniem zapewnić bezpieczeństwo uczestnikom zgromadzenia<sup>161</sup>.

<sup>152</sup> Oberwacja uczestnicząca Amnesty International, 9 października 2021, Białystok.

<sup>153</sup> OKO.press, „Marsz Równości przeszedł przez Białystok”, 10 października 2022, oko.press/marsz-rownosci-przeszedl-przez-bialystok-sielska-atmosfera-zamiast-huku-petard/.

<sup>154</sup> Wywiad z Aleksandrą, 10 października 2021, Białystok.

<sup>155</sup> Materiały wizualne zgromadzone przez Amnesty International, 9 października 2021.

<sup>156</sup> Materiały wizualne zgromadzone przez Amnesty International, 9 października 2021.

<sup>157</sup> Wywiad z Aleksandrą, 10 października 2021, Białystok.

<sup>158</sup> Wyraził on nadzieję, że zgromadzenia „odbędą się z poszanowaniem godności drugiego człowieka”. Białystok.pl, „Sobota zgromadzeń”, 8 października 2021, bialystok.pl/pl/wiadomosci/aktualnosci/sobota-zgromadzen.html.

<sup>159</sup> Wywiad z Aleksandrą, Hanną, Jackiem i Katarzyną, 10 października 2021, Białystok.

<sup>160</sup> Spotkanie z Pełnomocnikiem Komendy Głównej Policji ds. Ochrony praw człowieka, 8 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>161</sup> ODIHR, Principles for Policing Assemblies, Human Rights Handbook on Policing Assemblies, May 2016.

## MARSZ RÓWNOŚCI W GNIEŹNIE (2018): NIEDOSTATECZNE ZABEZPIECZENIE ZGROMADZENIA

Organizacja Marszu Równości w Gnieźnie napotkała wiele przeszkód, w tym administracyjnych. Prezydent Gniezna próbował zakazać zgromadzenia, lokalne władze rzucały organizatorom kłody pod nogi. Następnie marsz został zakłócony przez agresywnych kontrademonstrantów, którzy przewyższali liczebnie jego uczestników. Ze względu na blokadę na trasie marszu policja postanowiła zmienić jego trasę. Organizatorzy widzieli kontrademonstrantów, którzy rzucali w uczestników jajkami i butelkami, a także skandowali homofobiczne hasła.

Piotr, jeden z organizatorów, opisywał tamte wydarzenia w rozmowie z Amnesty International:

**„Znaleźliśmy się przy fontannie, wokół nas fruwały jajka i butelki ... Obok mnie rozbito się szkło, więc spytałem policji, czemu nic nie robią ... Zwróciłem uwagę komendantowi, że oni nam zagrażają i ich zgromadzenie powinno być w związku z tym rozwiązane. Na to dowódca odpowiedział, że formalne kontrademonstracje zostały już rozwiązane, a oni [policjanci] nie podejmują żadnej interwencji wobec tych, którzy w nas rzucają, bo nie chcą eskalować sytuacji”<sup>162</sup>.**

Marsz Równości przeszedł inną trasą niż pierwotnie planowano, a następnie się zakończył, uczestnicy byli jednak narażeni na ataki ze strony kontrademonstrantów. Policja nie zdołała podjąć odpowiednich, natychmiastowych i skutecznych kroków. Nie zareagowała odpowiednio na sytuację stanowiącą zagrożenie dla zdrowia i życia uczestników marszu. Co prawda, policja powinna zawsze dążyć do deeskalacji napięcia, ale deeskalacja nie oznacza bierności. Należy postawić na aktywną komunikację i podejmować zróżnicowane działania; nie wolno też tolerować brutalnych i nielegalnych zachowań ze strony uczestników któregośkolwiek zgromadzenia<sup>163</sup>.

Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że niezapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom marszu zorganizowanego w 2012 roku w Tbilisi z okazji Międzynarodowego Dnia Przeciw Homofobii i Transfobii, było naruszeniem art. 11 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, gdyż władze nie poczyniły odpowiednich kroków, by usunąć zagrożenie ze strony kontrademonstrantów<sup>164</sup>. Również w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że zabezpieczanie zgromadzeń to obowiązek władz publicznych<sup>165</sup>. W obecnej atmosferze bezprecedensowej publicznej i politycznej nagonki na osoby LGBTI w Polsce policja powinna dokładać wszelkich starań, by przygotować się na zagrożenia stwarzane przez kontrademonstrantów. Powinna także prowadzić dialog z organizatorami Marszów Równości i podobnych zgromadzeń<sup>166</sup>.

## POTRZEBA LEPSZEJ WSPÓŁPRACY POLICJI I WŁADZ LOKALNYCH ZE SPOŁECZNOŚCIĄ LGBTI

W wywiadach udzielanych Amnesty International osoby reprezentujące polskie organizacje LGBTI wielokrotnie podkreślały, że potrzebna jest lepsza współpraca z policją i władzami samorządowymi na etapie planowania zgromadzeń, podczas zgromadzeń i po ich zakończeniu.

Monika, przewodnicząca zarządu Lambdy Szczecin, stwierdziła w rozmowie z Amnesty International:

**„Przy organizacji Marszu to policja zwróciła się do nas pierwsza, nie my do nich - chcieli znać trasę, konsultowali, którzydy będzie sprawniej i bezpieczniej. Miasto zaprosiło nas na spotkanie przed samym wydarzeniem, żeby nam to ułatwić. Naprawdę bardzo dobrze wspominam tę współpracę”<sup>167</sup>.**

Prawo do wolności pokojowych zgromadzeń narzuca pewne pozytywne zobowiązania (jak zobowiązanie do działania) na władze państwowe. Władze mają obowiązek ułatwiać ludziom korzystanie z tego prawa i pomagać uczestnikom zgromadzeń w osiągnięciu zakładanych celów<sup>168</sup>. Komitet Praw Człowieka ONZ podkreśla, że władze muszą zadbać o warunki sprzyjające korzystaniu z prawa do wolności pokojowych

<sup>162</sup> Wywiad telefoniczny z Piotrem, 8 kwietnia 2022.

<sup>163</sup> ODiHR, Human Rights Handbook on Policing Assemblies, 2016, s. 100.

<sup>164</sup> Europejski Trybunał Praw Człowieka, orzeczenie w sprawie Identoba i in. przeciwko Gruzji (nr 73235/12), 12 maja 2015.

<sup>165</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 18 stycznia 2006, K 21/05, OTK ZU 1A/2006, par. 4.

<sup>166</sup> Report of the Special Rapporteur on the rights to freedom of peaceful assembly and of association, A/HRC/20/27, par. 38.

<sup>167</sup> Wywiad online z Moniką, 30 marca 2022.

<sup>168</sup> Komisja Praw Człowieka, General Comment 37: Right to peaceful assembly. UN Doc CCPR/C/GC/37, 27 July 2020, par. 24.

zgrupowań nikogo przy tym nie dyskryminując. Muszą też stworzyć stosowne ramy prawne i instytucjonalne. Niekiedy wymaga to poczynienia konkretnych kroków: zamknięcia ulicy, przekierowania ruchu, zapewnienia uczestnikom ochrony.

Organizatorzy Marszów Równości podkreślają, że skoordynowane działania władz lokalnych i policji to konieczny warunek realizacji prawa do wolności pokojowych zgromadzeń. Aby ochronić osoby LGBTI przed skrajną wrogością kontrdemonstrantów, niezbędna jest współpraca organizatorów, służb i samorządu.

Niezwykle istotna kwestia podnoszona przez osoby aktywistyczne to postulat stworzenia organów odpowiedzialnych za lepszą koordynację działań z policją i za poprawę współpracy z władzami lokalnymi<sup>169</sup>. Podczas rozmowy z Amnesty International, osoby przedstawicielskie Fundacji Równość.org.pl oraz Stowarzyszenia Queerowy Maj, Artur Maciejewski i Magda Dropek, podkreślały nierówny poziom wsparcia oferowanego osobom LGBTI w obrębie regionu [województwa małopolskiego] ze strony władz lokalnych i policji. Zwróciły uwagę na potrzebę wypracowania konkretnych i przekładalnych na rzeczywistą poprawę sytuacji osób LGBTI rozwiązań i praktyk. Artur wyjaśniał Amnesty International, że organy doradcze takie jak Rada Równego Traktowania - choć potrzebne - to powinny mieć rzeczywisty i bardziej bezpośredni wpływ na decydentów i polityki lokalne, a ich rolą powinno być m.in. usprawnianie współpracy między władzami lokalnymi a organizacjami pozarządowymi i grupami działającymi na rzecz osób LGBTI w regionie<sup>170</sup>.

Magda dodała, że sytuacja w większych ośrodkach miejskich znacznie różni się od tego, co dzieje się w mniejszych miejscowościach<sup>171</sup>. Oboje wspomnieli, że współpraca działa raczej w dużych miastach, ale w całej reszcie regionu sytuacja wygląda gorzej.

Mateusz Sulwiński, w czasie przeprowadzania wywiadu przewodniczący Grupy Stonewall z Poznania, mówił Amnesty International:

**„Mamy świetną Pełnomocniczkę ds. Równego Traktowania i Prezydenta, który nas wspiera. To pozwala nam na naprawdę szeroki zakres działalności, nie tylko organizację Marszu Równości: hotele interwencyjne dla osób LGBTI w kryzysie bezdomności, pomoc psychologiczną, szkolenia z edukacji seksualnej. Współpraca z miastem czy policją jest tu po prostu kluczowa”<sup>172</sup>.**

Organizacja zgromadzeń wymaga starannego planowania we współpracy z policją i władzami lokalnymi. Powinni w nim uczestniczyć ludzie mający doświadczenie w organizacji wydarzeń masowych, a także doświadczenie z sytuacjami konfliktowymi. Główny nacisk powinno się kłaść na to, by pomóc organizatorom i uczestnikom zgromadzenia. Niestety, Amnesty International odnotowała, że w wielu przypadkach zabezpieczanie przez służby porządku publicznego zgromadzeń takich jak Marsze Równości sprowadza się głównie do kwestii reagowania na możliwe zagrożenia i przemoc – zamiast działań prewencyjnych, które mogłyby zapewnić uczestnikom szansę na jak najpełniejsze skorzystanie z prawa do wolności pokojowych zgromadzeń.

W oficjalnej korespondencji z Amnesty International z dnia 27 czerwca 2022 roku<sup>173</sup>, Komendant Główny Policji z pełną stanowczością wyraził, że „Policja nie jest instytucją, która w sposób systemowy oraz instytucjonalny dyskryminuje osoby LGBT w Polsce”. Podkreślił przy tym, że nie zgadza się z argumentacją, jakoby Policja dążyła do wywoływania „efektu mrożącego”, czyli „świadomego i systemowego zniechęcania osób LGBT do organizowania pokojowych zgromadzeń”. Ponadto, odnosząc się do przesłanego uprzednio podsumowania badań Amnesty International w tym zakresie, poinformował, że Policja przeprowadza adekwatne do sytuacji czynności służbowe, oparte na kryterium celowości, z uwzględnieniem interesu społecznego i wymiaru sprawiedliwości, jest tym samym formacją ustawowo powołaną do ochrony wskazanych wartości, niezależnie od poglądów politycznych osób, których ta ochrona może dotyczyć. Przypomniał również o możliwości złożenia skargi na postępowanie funkcjonariuszy lub zawiadomienia o przestępstwie, które niezależnie od Policji, zbada Prokuratura.

Komendant Główny Policji podkreślił, że w 2022 roku Policja zaangażowana była w zabezpieczenie wielu Marszów Równości, a brak odnotowanych poważnych incydentów stanowi dowód na właściwą ochronę między innymi osób LGBT przez policję.<sup>174</sup>

<sup>169</sup> Amnesty International przeprowadziła wywiady z ponad dwudziestoma osobami reprezentującymi organizacje LGBTI, a także z około piętnastoma osobami, które zajmują się organizowaniem Marszów Równości. Ponadto uczestniczyła w Kongresie Miast Maszerujących w październiku 2021, który zrzesza osoby organizujące Marsze z całej Polski.

<sup>170</sup> Wywiad z Arturem, 14 stycznia 2022, Warszawa.

<sup>171</sup> Wywiad online z Magdą, 5 stycznia 2022

<sup>172</sup> Wywiad z Mateuszem, 22 listopada 2021, Poznań.

<sup>173</sup> Odpowiedź Komendanta Głównego Policji z dnia 27 czerwca 2022 na prośbę o spotkanie lub informację wysłaną przez Amnesty International w dniu 15 czerwca 2022, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>174</sup> Odpowiedź Komendanta Głównego Policji z dnia 27 czerwca 2022 na prośbę o spotkanie lub informację wysłaną przez Amnesty International w dniu 15 czerwca 2022, w dokumentacji Amnesty International.

## 2.3 PO MARSZU: PRZESTĘPSTWA Z NIENAWIŚCI WOBEC OSÓB LGBTI ORAZ SOJUSZNICZYCH

Relacje osób, które doświadczyły przemocy fizycznej lub zniszczenia mienia motywowanych homofobią, bifobią i transfobią zaraz po zakończeniu zgromadzeń dowodzą, że brak odpowiednich interwencji ze strony państwa, a zwłaszcza brak należytej ochrony policyjnej, sprzyja przemocy i dyskryminacji, z którymi spotykają się osoby LGBTI. Jak podkreślono w innych częściach niniejszego raportu, przedstawiciele państwa polskiego regularnie posługują się krzywdzącą i konfliktogenną retoryką, gdy wypowiadają się na temat osób LGBTI. Tym samym zwiększają ryzyko, że osoby LGBTI (lub osoby postrzegane jako należące do tej grupy) będą padały ofiarami słownych i fizycznych ataków w przestrzeni publicznej. Relacje przytaczane w tym rozdziale wskazują, że istnieje bezpośredni związek między korzystaniem z prawa do wolności pokojowych zgromadzeń, a przemocą wobec osób LGBTI.

Z badań Amnesty International wynika, że przemoc ta nasila się podczas lub zaraz po zakończeniu zgromadzeń w obronie praw osób LGBTI. Często dochodzi do niej w pobliżu miejsca, w którym odbywa się zgromadzenie. Osoby LGBTI łatwiej wówczas wypatrzeć ze względu na widoczne symbole świadczące o udziale w zgromadzeniu, na przykład flagi lub pewne elementy stroju. Ponadto wydarzeniom towarzyszy wzmożona mobilizacja kontrademonstrantów. Zapewnienie uczestnikom bezpieczeństwa i podejmowanie konkretnych kroków, by nie dochodziło do przemocy ani przed, ani po zakończeniu zgromadzenia, może stanowić skuteczne uzupełnienie działań zabezpieczających, a także przyczynić się do odbudowy zaufania osób LGBTI do policji.

Według wytycznych OSCE dotyczących wolności pokojowych zgromadzeń, uczestnikom należy zapewnić bezpieczne trasy dostępu na teren zgromadzenia. Uczestnicy muszą być chronieni przez policję przed atakami ze strony kontrademonstrantów<sup>175</sup>.

Podczas prac nad niniejszym raportem Amnesty International rozmawiała z sześcioma osobami, które w trakcie Marszów Równości bądź po ich zakończeniu padły ofiarami przemocy fizycznej lub doświadczyły uszkodzenia mienia motywowanych homofobią i transfobią. Podczas organizowanego w 2019 roku Marszu Równości w Lublinie kontrademonstranci zaatakowali dwoje przedstawicieli mediów. W wywiadzie udzielonym Amnesty International Agata, dziennikarka, opowiadała, że mężczyzna rzucił w nią puszką z napojem, kiedy robiła mu zdjęcie. Ugodził ją w czoło i uszkodził jej aparat fotograficzny<sup>176</sup>. Inny dziennikarz został uderzony w twarz pięścią, podczas przepychanki zniszczony też został telefon, którym robił zdjęcia<sup>177</sup>. Jednego ze sprawców zatrzymała policja i, po przekazaniu materiału dowodowego przez Agatę i postawieniu zarzutów, został ukarany pracami społecznymi.

Podczas tego samego marszu policja zatrzymała dwoje uczestników homofobicznej blokady zgromadzenia, którzy mieli przy sobie i usiłovali wnieść na Marsz Równości materiały wybuchowe domowej roboty (petardy przychepione do pojemników z gazem). Według policyjnego eksperta, gdyby doszło do eksplozji, kilku lub nawet kilkunastu uczestników marszu mogłoby doznać obrażeń.

**„Policja nie powiedziała nam o tym od razu, na miejscu – i w sumie dobrze. Stałam na dworcu, gdy Bart zadzwonił do mnie i powiedział o tym nieudanym zamachu bombowym. Całą noc nic, tylko myślałam, co mogło się stać tym wszystkim ludziom i czy jest sens w ogóle organizować kolejny Marsz, jeśli takie jest ryzyko... A najlepsze, że ta para otrzymała 12 miesięcy [pozbawienia wolności] wyrokiem sądu, za to co zrobili (?), więc równie dobrze mogliby akurat wyjść przed kolejnym Marszem i to powtórzyć” - opowiadała Amnesty International Alicja, jedna z organizatorek marszu<sup>178</sup>.**

Rzecznik Praw Obywatelskich opublikował w tej sprawie oświadczenie. „Wobec informacji o zatrzymaniu osób, które pojawiły się w pobliżu trasy II Marszu Równości w Lublinie z ładunkami wybuchowymi, wzywam do zaprzestania działań, które prowadzą do realnego zagrożenia osób LGBT (lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych) w Polsce. Nie możemy nadal tolerować wykluczania ze wspólnoty tworzonej

<sup>175</sup> ODIHR, Human Rights Handbook on Policing the Assemblies, 2016, s. 98.

<sup>176</sup> Wywiad udzielony Amnesty International, 15 kwietnia 2022.

<sup>177</sup> Korespondencja z Maciejem, 11 lipca 2022.

<sup>178</sup> Wywiad telefoniczny z Alicją, 22 czerwca 2022.

przez wszystkich mieszkańców naszego kraju całej grupy społecznej”<sup>179</sup>  
Oskarżeni zgłosili wcześniej zamiar dobrowolnego poddania się karze<sup>180</sup>.

Odnosząc się do tych wydarzeń w korespondencji z Amnesty International, Sekretarz Miasta Lublin w dniu 12 lipca 2022 roku potwierdził<sup>181</sup>, że miała miejsce próba wniesienia na teren Marszu materiałów wybuchowych, a wybuch mógłby spowodować ofiary śmiertelne. Sekretarz poinformował również, że zarówno w 2018, jak i w 2019 roku doszło do przemocy wobec uczestników Marszu ze strony środowisk prawicowych i kibicowskich, a także wybryków chuligańskich z użyciem niebezpiecznych narzędzi, znacznej agresji słownej, zniszczenia mienia oraz spowodowania urazów ciała.

Co więcej, Sekretarz w imieniu Urzędu Miasta odniósł się bezpośrednio do przykładów nawoływania do stawiania się na kontrademonstracji oraz przemocy na forach internetowych w 2018 roku przed Marszem, informując m.in. że wpis „może dałoby radę pokierować zboków na MajdANEK” z ilustracją pieca krematoryjnego został zgłoszony przez służby miejskie policji jako podejrzenie popełnienia przestępstwa (mowy nienawiści). Sekretarz przyznał też, że „do eskalacji emocji [w 2018 roku] z pewnością przyczyniły się również zachowania ówczesnego Wojewody Lubelskiego Przemysława Czarnka, wypowiadającego się w sposób, który mógł stanowić przejaw mowy nienawiści i motywować przeciwników marszu do udziału w kontrmanifestacji”<sup>182</sup>.

### **GLEB: ZAATAKOWANY PO MARSZU RÓWNOŚCI W WARSZAWIE (2021)**

19 czerwca 2021 roku, po zakończeniu Parady Równości w Warszawie, dwóch zamaskowanych mężczyzn zaatakowało Gleba, dwudziestopięcioletniego aktywistę pochodzenia białoruskiego oraz jego przyjaciela na Moście Poniatowskiego. Napastnicy byli uzbrojeni w pałki teleskopowe. Przewrócili przyjaciela Gleba na ziemię, wykrzykiwali homofobiczne obelgi. W rozmowie z Amnesty International Gleb stwierdził, że jedynym, co odróżniało jego i jego przyjaciela od innych ludzi na moście były tęczowa torba i tęczowa flaga.

**„Wszystko trwało może dwie, trzy minuty ... myśleliśmy, że to może ojciec z synem, bo jeden z nich na pewno był niepełnoletni. Zaatakowali nas od tyłu, powalili, byli zamaskowani, ale najwyraźniej nie spodziewaliśmy się, że jesteśmy w stanie się bronić - co też zrobiliśmy. Uciekli, gdy zobaczyli policję, ale policjanci przejechali obok nas i nawet się nie zatrzymali”<sup>183</sup>.**

Incydentowi przyglądało się kilka osób, żadna z nich nie zareagowała.

Napastnicy uciekli, ale Gleb i jego przyjaciel zdążyli przejąć jedną z pałek teleskopowych i maskę (choć ta ostatnia wpadła do rzeki), opatrzyli rany i skontaktowali się z prawnikiem<sup>184</sup>. Około godziny 21 udali się do Szpitala Praskiego pw. Przemienienia Pańskiego na obdukcję; wyszli stamtąd dopiero o 4 w nocy. Obdukcja wykazała, że doszło do naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwającego nie dłużej niż 7 dni – stwierdzono głównie siniaki, zadrapania i skaleczenia na nogach i ramionach, a także uraz szczęki u Gleba<sup>185</sup>.

Dwa dni później Gleb i jego przyjaciel udali się z prawnikiem<sup>186</sup> do urzędu Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście, żeby zgłosić przestępstwo. Skierowano ich do komisariatu policji na Wilczej. W rozmowie z Amnesty International Gleb stwierdził, że mając w pamięci wydarzenia z 7 sierpnia 2020 roku, gdy pod tym komisariatem policja zatrzymywała i brutalnie potraktowała osoby protestujące z zatrzymanymi wcześniej aktywist(k)ami LGBTI ”to ostatnie miejsce, w którym ktokolwiek chciałby zgłosić homofobiczny atak”<sup>187</sup>. Gleb z przyjacielem przekazali policjantom pałkę, którą zabezpieczyli po ataku, by sprawdzono, czy nie ma na niej odcisków palców, ale według Gleba policjanci nie chcieli odnotować, że atak miał podłoże homofobiczne mimo wiarygodnych podstaw i dowodów.

<sup>179</sup> Biuro RPO, „STOP homofobicznej i transfobicznej przemocy! Oświadczenie Rzecznika Praw Obywatelskich”, 10 marca 2019, [bip.brpo.gov.pl/pl/content/stop-homofobicznej-i-transfobicznej-przemocy-oswiadczenie-rzecznika-praw-obywatelskich](http://bip.brpo.gov.pl/pl/content/stop-homofobicznej-i-transfobicznej-przemocy-oswiadczenie-rzecznika-praw-obywatelskich)

<sup>180</sup> Wyrok Sądu Rejonowego Lublin-Zachód, 20 lutego 2020, nagranie w posiadaniu Amnesty International.

<sup>181</sup> Odpowiedź Sekretarza Miasta Lublin z dnia 12 lipca 2022 na oficjalną prośbę o informację Amnesty International z dnia 6 lipca 2022, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>182</sup> Odpowiedź Sekretarza Miasta Lublin z dnia 12 lipca 2022 na oficjalną prośbę o informację Amnesty International z dnia 6 lipca 2022, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>183</sup> Wywiad z Glebem, 12 lutego 2022, Warszawa.

<sup>184</sup> Wywiad z prawnikiem Gleba, 21 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>185</sup> Kopia raportu z obdukcji w posiadaniu Amnesty International.

<sup>186</sup> Wywiad z prawnikiem Gleba, 21 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>187</sup> Wywiad z Glebem, 15 lutego 2022, Warszawa.

**„Powiedzieliśmy o tym, że mieliśmy na widoku tęcza flagę i tęcza torbę, i chcieliśmy, by włączono je do materiałów dowodowych. Że napastnicy zaatakowali nas, a nie wiele innych osób na ich drodze, że nas wybrali. Że byli zamaskowani i przygotowani, że to było takie polowanie na pedałów, że krzyżeli homofobiczne hasła ... To nie miało dla policji chyba żadnego znaczenia, skoro kilkakrotnie musieliśmy poprawiać zapis naszych zeznań, żeby to w ogóle uwzględnili. Policjant dał nam do zrozumienia, że to i tak nie będzie miało znaczenia”<sup>188</sup>.**

8 grudnia 2021 roku Komenda Rejonowa Policji Warszawa I i Prokuratura Rejonowa Warszawa Śródmieście-Północ zdecydowały o umorzeniu postępowania, gdyż nie udało się zidentyfikować sprawców<sup>189</sup>. W uzasadnieniu decyzji stwierdzono, że kamery monitoringu na moście nie zarejestrowały incydentu i że odciski palców znalezione na pałce teleskopowej nie nadawały się do analizy<sup>190</sup>.

## **KLAUDIUSZ: POBITY PO MARSZU RÓWNOŚCI W ŁODZI (2021)**

W sobotę 26 czerwca 2021 roku dwudziestodwuletni Klaudiusz i grupa jego przyjaciół zostali zaatakowani gazem pieprzowym i pobici przez niezidentyfikowanych sprawców, kiedy wracali z Marszu Równości w Łodzi<sup>191</sup>. Sprawcy stali pod sklepem, Klaudiusz i pozostałe osoby miały przy sobie flagi z kolorami osób transpłciowych

**„Tuż przy drzwiach Żabki czekał facet, który potraktował mnie i mojego przyjaciela gazem pieprzowym prosto w oczy. Zacisnął mi wokół szyi moją flagę - widzisz, wciąż mam tu ślad - po czym mnie zaatakował i mocno pobił. Wleki mnie tą flagą za szyję może ze dwa metry. Naprawdę mocno krwawiłem, wszędzie miałem tę krew. To wszystko trwało nie dłużej jak kilka minut, bo po chwili przyjechał wóz policyjny”<sup>192</sup>.**

Policjanci dotarli na miejsce zdarzenia, sprowadzono karetkę i Klaudiusz został natychmiast zawieziony do szpitala. W obdukcji wykazano „widoczną ranę głowy (dwa szwy)” oraz zadrapania<sup>193</sup>. Policja wszczęła postępowanie dotyczące udziału w bójce<sup>194</sup>. Klaudiusz powiedział Amnesty International, że homofobiczne podstawy ataku nie zostały odnotowane ani odpowiednio uwzględnione przez policję. 29 listopada 2021 roku postępowanie zostało umorzone ze względu na brak możliwości zidentyfikowania sprawców<sup>195</sup>.

Zaraz po zdarzeniu kilku przyjaciół Klaudiusza, obawiając się o swoje bezpieczeństwo, poprosiło policjantów, aby ci odeskortowali ich na dworzec. Policjanci odmówili. „Mnóstwo osób miało problem z powrotem do domu” mówił Klaudiusz<sup>196</sup>.

## **TRUDNOŚCI W ZGŁASZANIU I BEZKARNOŚĆ SPRAWCÓW PRZY PRZESTĘPSTWACH Z NIENAWIŚCI WOBEC OSÓB LGBTI**

Policja i prokuratura nie potraktowały opisanych powyżej ataków jako przestępstw z nienawiści. Symbole LGBTI będące w posiadaniu pokrzywdzonych nie zostały włączone do materiału dowodowego mimo co najmniej trzech przesłanek świadczących o tym, że atak umotywowany był homofobią, bifobią lub transfobią sprawców i nastąpił w związku z Marszem Równości. <sup>197</sup>. Sprawcy żadnego z omawianych tu ataków nie zostali zidentyfikowani, postępowania umorzono.

Wszyscy aktywiści, z którymi rozmawiała Amnesty International podkreślali, że do przemocy doszło dlatego, że pokrzywdzeni mieli przy sobie symbole świadczące o poparciu lub przynależności do grupy osób LGBTI.

<sup>188</sup> Wywiad z Glebem, 15 lutego 2022, Warszawa.

<sup>189</sup> Kopia dokumentu w posiadaniu Amnesty International.

<sup>190</sup> Kopia dokumentu w posiadaniu Amnesty International.

<sup>191</sup> [https://oko.press/atak-homofobow-na-marszu-rownosci-w-lodzi/?fbclid=IwAR2x\\_opP\\_vJ-8sdgLYJAnc4rd9XOefZCuivf-WUkiIkrZ6v7slrUFwJO\\_e0](https://oko.press/atak-homofobow-na-marszu-rownosci-w-lodzi/?fbclid=IwAR2x_opP_vJ-8sdgLYJAnc4rd9XOefZCuivf-WUkiIkrZ6v7slrUFwJO_e0).

<sup>192</sup> Wywiad online z Klaudiuszem, 6 kwietnia 2022. Druga zaatakowana osoba odmówiła udzielenia wywiadu.

<sup>193</sup> Kopia dokumentu w posiadaniu Amnesty International.

<sup>194</sup> Art. 158 § 1 Kodeksu Karnego.

<sup>195</sup> Kopia dokumentu w posiadaniu Amnesty International.

<sup>196</sup> Wywiad online z Klaudiuszem, 6 kwietnia 2022.

<sup>197</sup> Ocena na podstawie analizy dokumentów i wywiadów.

Występuje groźny trend nasilających się ataków na osoby uczestniczące w zgromadzeniach poświęconych tematyce LGBTI, zarówno w trakcie zgromadzeń, jak i bezpośrednio po ich zakończeniu. Organy ścigania nie klasyfikują tych ataków jako przestępstw z nienawiści motywowanych homofobią, bifobią czy transfobią.

Doświadczenia przemocy, poczucie braku stosownej ochrony, a także reakcja organów ścigania, które nie chcą bądź nie potrafią ustalić motywów ataku utrudniają osobom LGBTI bezpieczne korzystanie z prawa do wolności słowa i pokojowych zgromadzeń. Osoby LGBTI coraz mniej ufają policji. To z kolei sprawia, że rzadziej zgłaszają przestępstwa z nienawiści.

Karolina Gierdal, prawniczka uczestnicząca w wielu postępowaniach z udziałem osób LGBTI mówiła Amnesty International:

**„Kilka lat temu mówiliśmy, że tylko 10 procent osób LGBTI, które są ofiarami przestępstw z nienawiści, zgłasza je policji. Dziś powiedziałabym, że to bliżej 3 procent ... A to dopiero sam wierzchołek problemu, który jest systemowy. Załóżmy, że ofiara to zgłosi, to policjant wciąż musi to odpowiednio odznaczyć w systemie. A ponieważ nie został przeszkolony, i jego zwierzchnik też nie został przeszkolony, to raczej tego nie odznaczy. I tak to się odbywa szczebelku po szczebelku w tej hierarchii, aż na samym końcu okazuje się, że zgodnie ze statystyką w Polsce nie ma przestępstw z nienawiści wobec osób LGBTI”<sup>198</sup>.**

Tym, co utrudnia zgłaszanie aktów przemocy motywowanej homofobią, bifobią i transfobią, a także prowadzenie dochodzeń w tego typu sprawach, jest brak spójnych mechanizmów zgłaszania tego rodzaju przestępstw, nieodpowiednie przeszkolenie policjantów i prokuratorów, a także brak odpowiednich ram prawnych. Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka podkreślał w rozmowie z Amnesty International<sup>199</sup>, że w Kodeksie karnym nie uwzględniono takich przesłanek przemocy, jak homofobia, bifobia i transfobia. Policja nie może więc traktować ich jako okoliczności przesądzających o szczególnej szkodliwości społecznej czynu<sup>200</sup>.

W raporcie *Dotknięci przez nienawiść, zapomniani przez prawo. Brak spójnego systemu zwalczania przestępstw z nienawiści w Polsce* opublikowanym w 2015 roku<sup>201</sup> Amnesty International rekomendowała nowelizację Kodeksu karnego i ustanowienie otwartego katalogu cech prawnie chronionych, obejmującego m.in. tożsamość płciową i orientację seksualną<sup>202</sup>. Rekomendacje nie zostały uwzględnione.

Od tamtego czasu Amnesty International i inne organizacje odnotowały znaczący wzrost liczby przestępstw motywowanych homofobią, bifobią i transfobią oraz wyraźny regres jeśli chodzi o ich wykrywanie i dokumentowanie. W 2020 roku Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej<sup>203</sup> opublikowała dane, z których wynika, że Polsce coraz częściej dochodzi do przypadków przemocy wobec osób LGBTI<sup>204</sup>. Na pytanie, czy władze skutecznie walczą z uprzedzeniami i przemocą wobec osób LGBTI 83 procent respondentów udzieliło odpowiedzi przeczącej<sup>205</sup>. Agencja odnotowała także, że w Polsce przestępstwa z nienawiści w postaci fizycznej i seksualnej przemocy wobec osób LGBTI zdarzają się częściej niż w jakimkolwiek innym państwie Unii Europejskiej. Aż 15 procent respondentów potwierdziło, że w ciągu poprzednich pięciu lat zetknęło się z tego rodzaju przemocą<sup>206</sup>.

Zarazem opinia publiczna jest w coraz większym stopniu świadoma tego, że przemoc wobec osób LGBTI może być formą przestępstwa z nienawiści. W badaniu przeprowadzonym w marcu 2020 roku na zlecenie Amnesty International 51,1 procent respondentów zadeklarowało, że przestępstwo z nienawiści to przestępstwo, w którym ofiara jest wybierana ze względu na orientację seksualną<sup>207</sup>.

<sup>198</sup> Wywiad z Karoliną i Justyną, 7 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>199</sup> Oficjalne spotkanie z Pełnomocnikiem Komendanta Głównego Policji ds. ochrony praw człowieka, 8 kwietnia 2022.

<sup>200</sup> Kodeks karny, Artykuł 53, [sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-53](http://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-53)

<sup>201</sup> Amnesty International, *Dotknięci przez nienawiść, zapomniani przez prawo. Brak spójnego systemu zwalczania przestępstw z nienawiści w Polsce* (INDEX: EUR 37/2147/2015), 17 listopada 2016, [amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/02/hate\\_crimes\\_report\\_-\\_POLISH\\_-\\_WEB.pdf](http://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/02/hate_crimes_report_-_POLISH_-_WEB.pdf).

<sup>202</sup> Amnesty International, *Dotknięci przez nienawiść, zapomniani przez prawo. Brak spójnego systemu zwalczania przestępstw z nienawiści w Polsce* (INDEX: EUR 37/2147/2015), 17 listopada 2016, [amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/02/hate\\_crimes\\_report\\_-\\_POLISH\\_-\\_WEB.pdf](http://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/02/hate_crimes_report_-_POLISH_-_WEB.pdf), s. 49.

<sup>203</sup> Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej (FRA), *A long way to go for LGBTI equality 2020*. [fra.europa.eu/sites/default/files/fra\\_uploads/fra-2020-lgbti-equality-1\\_en.pdf](http://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2020-lgbti-equality-1_en.pdf).

<sup>204</sup> Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej (FRA), *A long way to go for LGBTI equality 2020*. [fra.europa.eu/sites/default/files/fra\\_uploads/fra-2020-lgbti-equality-1\\_en.pdf](http://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2020-lgbti-equality-1_en.pdf), s. 15.

<sup>205</sup> Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej (FRA), *A long way to go for LGBTI equality 2020*. [fra.europa.eu/sites/default/files/fra\\_uploads/fra-2020-lgbti-equality-1\\_en.pdf](http://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2020-lgbti-equality-1_en.pdf), s. 14.

<sup>206</sup> Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej (FRA), *A long way to go for LGBTI equality 2020*. [fra.europa.eu/sites/default/files/fra\\_uploads/fra-2020-lgbti-equality-1\\_en.pdf](http://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/fra-2020-lgbti-equality-1_en.pdf), s. 39

<sup>207</sup> SW Resarch dla Amnesty International, wrzesień 2020, [amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2020/09/Infografiki-LGBTI-1.pdf](http://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2020/09/Infografiki-LGBTI-1.pdf).

Mimo większej świadomości społecznej na temat skali homofobii, bifobii i transfobii, konieczne zmiany prawne nie zostały przeprowadzone, a poziom przeszkolenia policji i prokuratury pozostaje niewystarczający. Z tego powodu zagrożonym grupom takim, jak uczestnicy Marszów Równości, nie jest zapewniane odpowiednie bezpieczeństwo. Co więcej, nie istnieją spójne i holistyczne mechanizmy zgłaszania i wykrywania przestępstw motywowanych homofobią, bifobią i transfobią.

## WNIOSKI

Część władz samorządowych w Polsce celowo wykorzystuje obowiązujące przepisy, by bezprawnie ograniczać przynależne osobom LGBTI prawo do wolności pokojowych zgromadzeń. W tym celu stosuje się między innymi zakazy prewencyjne; podejmowane są też inne kroki, które utrudniają przeprowadzanie pokojowych zgromadzeń takich jak Marsze Równości.

W rezultacie kampanii nienawiści przeciwko osobom LGBTI, która nasiliła się zwłaszcza podczas wyborów prezydenckich w 2020 roku, znacznie częściej dochodzi obecnie do ataków na osoby LGBTI uczestniczące w pokojowych zgromadzeniach. Policja nie zawsze dba o odpowiednie zabezpieczenie zgromadzeń, a współpraca z organizatorami zazwyczaj jest prowadzona w sposób nieefektywny i nieprzejrzysty. Fakt, że akty przemocy przeciwko osobom LGBTI, popełniane w trakcie zgromadzeń lub bezpośrednio po ich zakończeniu, nie mogą być zgłaszane jako przestępstwa z nienawiści sprawia, że organy ścigania nie są w stanie odpowiednio reagować.

Dramatyczne wydarzenia podczas marszów równości w Lublinie w 2018 roku i w Białymstoku w roku 2019 jednoznacznie dowodzą, że osoby LGBTI potrzebują szczególnej ochrony policji, a pokojowe zgromadzenia dotyczące praw osób LGBTI powinny być wspierane przez władze, które zamiast tego zbyt często stwarzają przeszkody.

## 2.4 TĘCZOWA NOC: UŻYCIĘ SIŁY, ZATRZYMANIA I PROFILOWANIE OSÓB AKTYWISTYCZNYCH LGBTI

7 sierpnia 2020 roku policja brutalnie rozpędziła w Warszawie pokojową demonstrację zorganizowaną w akcie solidarności z Margot, dwudziestopięcioletnią aktywistką LGBTI. Margot została aresztowana i oskarżona o to, że 27 czerwca 2020 roku uszkodziła furgonetkę z homofobicznymi hasłami, a także napadła na jej kierowcę, który filmował zdarzenie.

Szereg naruszeń praw człowieka, których doświadczyli aktywiści LGBTI w Tęczową Noc 7 sierpnia 2020 roku pokazuje, z jak wielką determinacją policja i inne organy państwa mogą nękać osoby LGBTI krytycznie odnoszące się do działań państwa. Policja bezzasadnie nadużyła siły, stosowała też inne taktyki niezgodne z prawem, na przykład profilowanie protestujących osób LGBTI. Wiele protestujących osób, a także osoby postronne, trafiły na komisariaty na podstawie arbitralnych decyzji policjantów. Nie poinformowano ich, jakie zarzuty są im stawiane, nie mogły też odwołać się od decyzji o zatrzymaniu.

Prawie 50 osób zatrzymano za udział w proteście; mówiły one później, że podczas nocy spędzonej w komisariatach doświadczały przemocy i innych form maltretowania. Stawiano im głównie zarzuty udziału w zbiegowisku<sup>208</sup>. Niektórym zarzucano też napaść, znieważenie funkcjonariusza<sup>209</sup> i niszczenie mienia<sup>210</sup>. Wśród zatrzymanych znalazły się postronne osoby, które nie uczestniczyły w proteście. Istnieją uzasadnione powody, by sądzić, że policja miała rozkaz profilowania osób z symbolami LGBTI bez względu na to, czy osoby te uczestniczyły w proteście, czy też nie.

<sup>208</sup> Kodeks wykroczeń, Artykuł 254, [lexlege.pl/kodeks-wykroczen/](http://lexlege.pl/kodeks-wykroczen/)

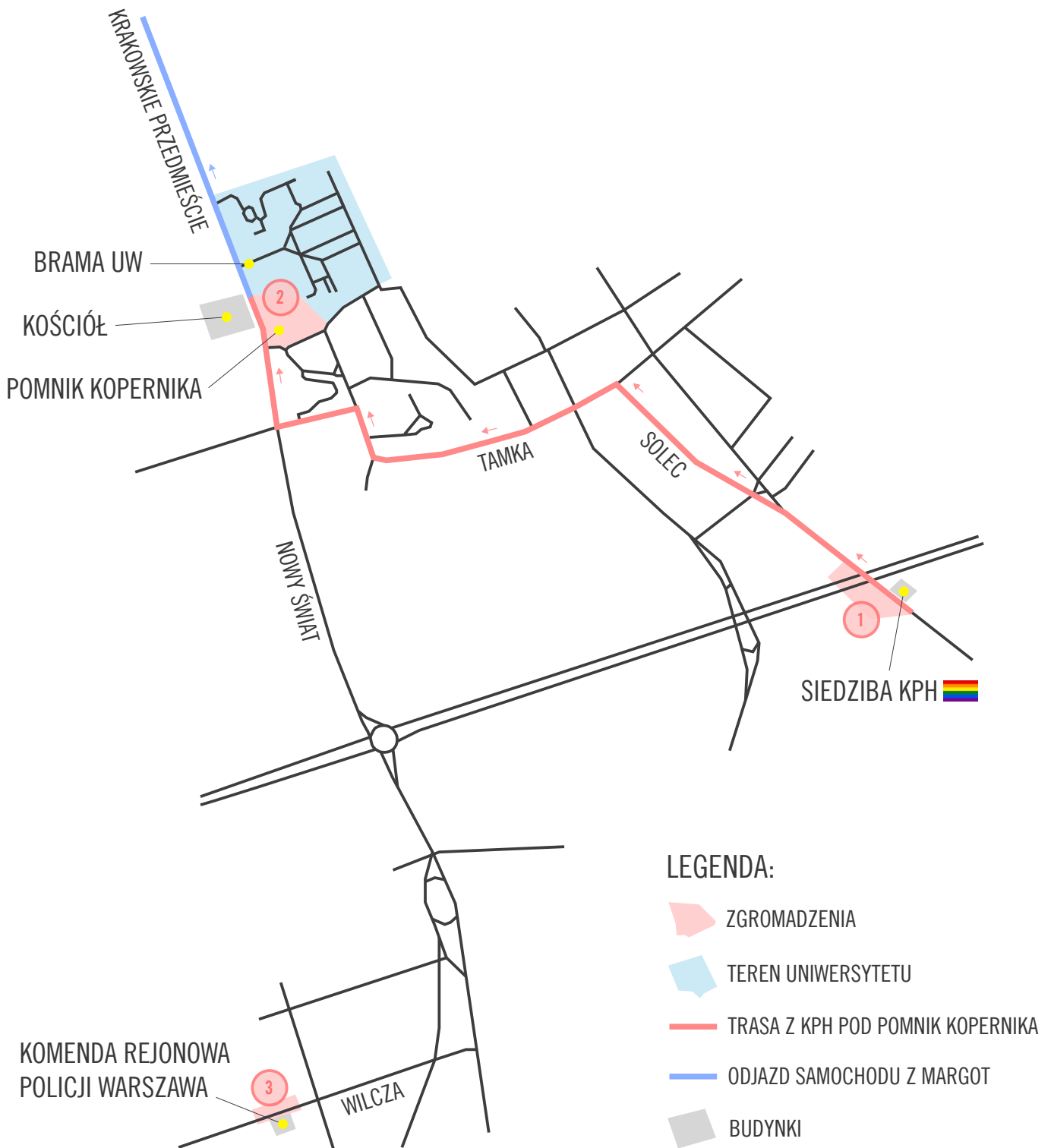
<sup>209</sup> Kodeks karny, Artykuł 226, [sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-226](http://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-226)

<sup>210</sup> Art. 288 Kodeksu karnego.

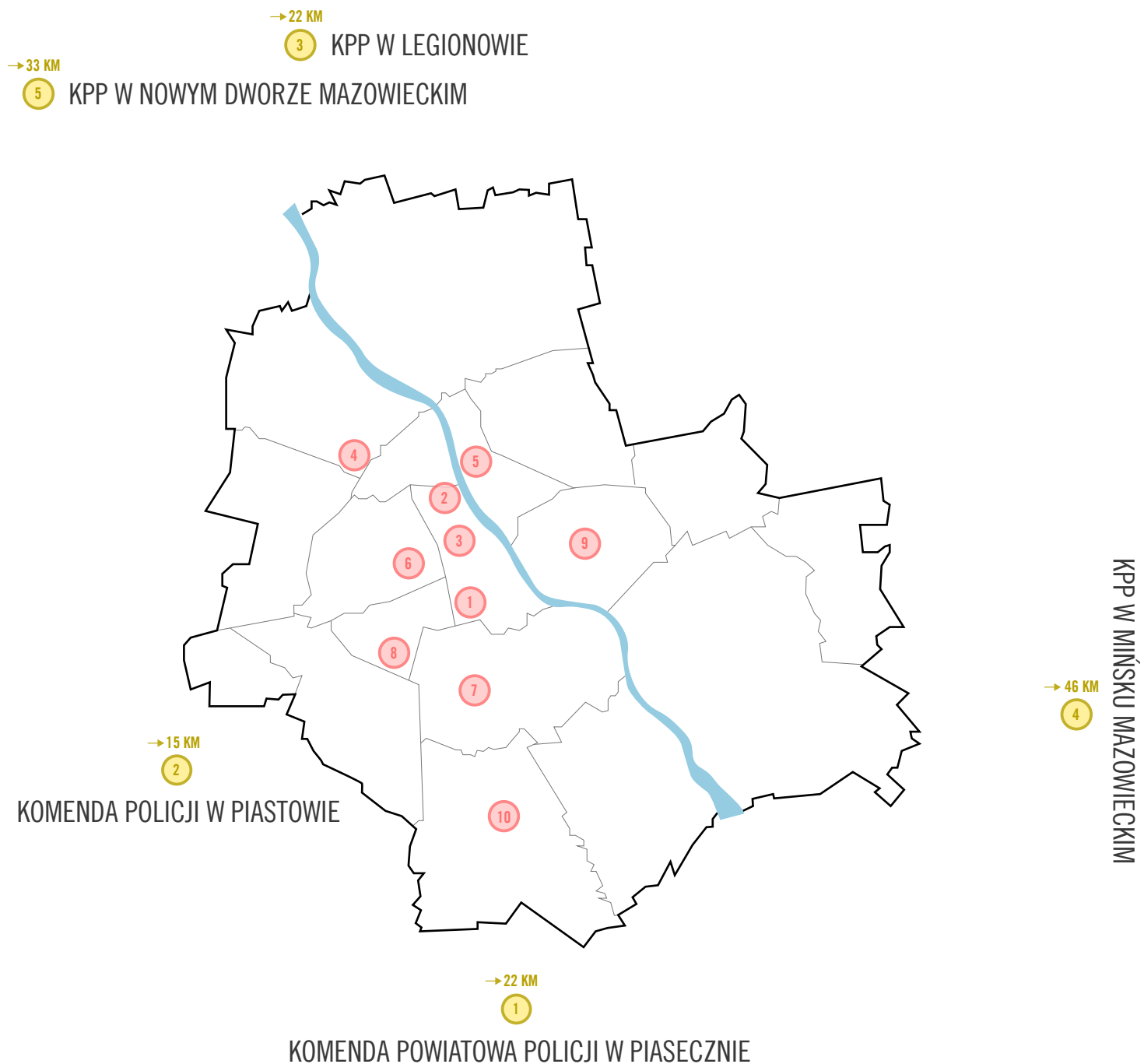


# MAPA TĘCZOWEJ NOCY

- 1 Przed siedzibą Kampanii Przeciw Homofobii utworzyło się spontaniczne zgromadzenie w geście solidarności z Margot.
- 2 W związku z ponowną odmową przeprowadzenia zatrzymania przez policję, Margot i protestujący postanowili przejść do kościoła Świętego Krzyża.
- 3 Demonstracja solidarnościowa pod Komendą Główną Policji na ul. Wilczej 21



# MAPA TĘCZOWEJ NOCY



- 1 KRP WARSZAWA: WILCZA 21
- 2 KRP WARSZAWA: ZAKROCZYMSKA 3C
- 3 KSP WARSZAWA: NOWOLIPIE 2
- 4 KRP WARSZAWA: ŻEROMSKIEGO 7
- 5 KRP WARSZAWA: JAGIELLOŃSKA 51

- 6 KRP WARSZAWA: ŻYTANIA 36
- 7 KRP WARSZAWA: MALCZEWSKIEGO 3/5/7
- 8 KRP WARSZAWA: OPACZEWSKA 8
- 9 KRP WARSZAWA: GRENADIERÓW 73/75
- 10 KRP WARSZAWA: JANOWSKIEGO 7

Komendant Główny Policji w korespondencji z Amnesty International z dnia 28 czerwca 2022 roku<sup>211</sup> podkreślił, że sposób przeprowadzania czynności służbowych oraz ewentualne stosowanie środków przymusu bezpośredniego uzależnione jest od zachowania uczestników zgromadzeń, w tym stosowania się do wydawanych przez policjantów poleceń. Zwrócił też uwagę, że w myśl zapisów ustawy Prawo o zgromadzeniach policja jest uprawniona jedynie do rozwiązania zgromadzenia spontanicznego, jednak jedną z przesłanek do podjęcia tej decyzji jest naruszenie przepisów tejże ustawy albo przepisów karnych. Co więcej, policjant jest zobowiązany do ustalenia tożsamości uczestników zgromadzenia, ma prawo legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości, zatrzymywania osób w trybie i przypadkach określonych w przepisach kodeksu postępowania karnego i innych ustaw oraz dokonywania kontroli osobistej. Podkreślił, że interwencje podejmowane przez Policję wobec uczestników zgromadzeń w sytuacji podejrzenia naruszenia porządku prawnego, nie powinny być interpretowane jako nadużycie<sup>212</sup>.

W dniu 4 lipca Sekretarz Stanu Maciej Wąsik w odpowiedzi na prośbę o informację lub spotkanie z Amnesty International, odnosząc się bezpośrednio do wydarzeń z 7 sierpnia 2020 roku w Warszawie, poinformował że okoliczności tych wydarzeń „zostały poddane wewnątrzpolicyjnym czynnościom wyjaśniającym, natomiast zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, kwestie legalności, zasadności, jak i prawidłowości czynności podjętych przez policjantów wobec protestujących poddane mogły być, na wniosek zainteresowanych, rozstrzygnięciom niezależnych sądów powszechnych”<sup>213</sup>.

## NIEUZASADNIONE I NADMIERNE UŻYCIĘ ŚRODKÓW PRZYMUSU BEZPOŚREDNIEGO PRZEZ POLICJĘ

Około godziny 16.30. 7 sierpnia 2020 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz aresztowania Margot, aktywistki LGBTI. Margot i prawniczka reprezentująca ją pro bono przebywały wówczas w siedzibie organizacji LGBTI Kampania Przeciw Homofobii; przeniosły się tam, bo nie chciały, żeby policja urządziła nalot na skłot, w którym swoją siedzibę miał anarchistyczny kolektyw LGBTI „Stop Bzdurom”<sup>214</sup>. Margot tak opisywała tamten moment:

**„Zanim tylko policja przyjechała szybko zdecydowałyśmy się, co robić ... Wreszcie stwierdziłam, że wyjdę tam i dam się aresztować. Wyszłam z [siedziby] KPH i podchodziłam do jednego policjanta za drugim, wyciągając ręce i mówiąc im wszystkim: Wiem, że macie nakaz, proszę mnie skuć i zabrać. A oni nic, nie reagowali, praktycznie ode mnie uciekali”<sup>215</sup>.**

Przed siedzibą Kampanii Przeciw Homofobii zorganizowano spontaniczne zgromadzenie w geście solidarności z Margot. O godzinie 18.30. Margot dobrowolnie oddała się w ręce policji, a zgromadzeni zaczęli skandować: „Wszystkich nas nie zamkniecie”. Trzydziestoletni Kuba wspomina, że na miejscu było ponad sto osób. W rozmowie z Amnesty International mówił: „To było dla nas wtedy jasne, że stawka jest wysoka”<sup>216</sup>. Na miejscu były też media i parlamentarzyści, z którymi również rozmawiała Amnesty International. Anna, dwudziestodwuletnia aktywistka, powiedziała Amnesty International, że policja sprawiała wrażenie, jakby „na coś cały czas czekała”<sup>217</sup>.

Policjanci kilkakrotnie odmówili aresztowania Margot, która, wraz z uczestnikami protestu, ruszyła w pochodzie na Krakowskie Przedmieście, pod kościół Świętego Krzyża .

<sup>211</sup> Odpowiedź Komendanta Głównego Policji z 28 czerwca 2022 na prośbę o informację lub spotkanie z Amnesty International z dnia 15 czerwca 2022, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>212</sup> Odpowiedź Komendanta Głównego Policji z 28 czerwca 2022 na prośbę o informację lub spotkanie z Amnesty International z dnia 15 czerwca 2022, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>213</sup> Odpowiedź Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 4 lipca 2022 na prośbę o informację lub spotkanie z Amnesty International z 15 czerwca 2022, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>214</sup> Kolektyw „Stop Bzdurom” przerwał działalność między innymi z powodu utraty siedziby na skutek ataku na wspomniany skłot w grudniu 2021 roku.

<sup>215</sup> Wywiady z Margot, 17 grudnia 2021 i 19 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>216</sup> Wywiad z Kubą, 5 lutego 2022, Warszawa.

<sup>217</sup> Wywiad z Anną, 5 stycznia 2022, Warszawa.



Protest przeciwko aresztowaniu aktywistki LGBTI Margot przed zatrzymaniami 48 osób przez policję w Warszawie, 7 sierpnia 2020. © Robert Kuszyński/OKO.press



Radiowóz policyjny odjeżdża, zabierając aresztowaną aktywistkę Margot, 7 sierpnia 2020. W tle widać pomnik Mikołaja Kopernika z tęcza flagą. © Robert Kuszyński/OKO.press

## KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE: BRUTALNA REAKCJA POLICJI WOBEC POKOJOWEGO ZGROMADZENIA

Na Krakowskim Przedmieściu policja aresztowała Margot i zabrała ją do nieoznakowanego radiowozu. Protestujący zablokowali radiowóz, skandowali, machali tęczowymi flagami. W tym momencie na Krakowskie Przedmieście dotarły znacząco większe siły policyjne.

Margot opowiadała: „Dojechaliśmy na wysokość pomnika Kopernika. W połowie drogi jakiś starszy policjant podszedł do mnie i próbował zatrzymać siłą. Dwóch tajniaków [policjantów w cywilnych ubraniach] podeszło do niego i zaczęło nerwowo tłumaczyć, że to oni mają mnie zgarnąć. I tak się stało, przy Koperniku zapakowali mnie do auta”<sup>218</sup>

Uczestnicy protestu mówili Amnesty International, że funkcjonariuszy policji było „przytłaczająco dużo”<sup>219</sup> i „byli coraz brutalniejsi”<sup>220</sup>. Dwudziestoosmioletni Filip, który wraz z innymi siedział na ziemi, blokując radiowóz, opisał, co wydarzyło się później:

**„Wszyscy chwyciliśmy się za ręce. Ja siedziałem tyłem do kościoła, siedzieliśmy wszyscy razem dokoła tego samochodu, do którego zgarnęli Margot. Nagle jak spod ziemi pojawiło się mnóstwo funkcjonariuszy, którzy zaczęli nas nagrywać i krzyczeć, żebyśmy nie niszczyli własności policji. Pierwszy raz w czymś takim uczestniczyłem ... Pożyczaliśmy sobie marker, żeby spisać na ręce numer do prawnika, dzieliłiśmy wodą, tłumaczyliśmy jak najszybciej, co robić, jeśli nas aresztują”<sup>221</sup>.**

Godzinę później, około godziny 20, policja zaczęła rozpedzać uczestników pokojowej blokady. Policjanci siłą wynosili aktywistów, zazwyczaj po kilku na osobę, by umożliwić przejazd radiowozu. Świadkowie podkreślali w rozmowach z Amnesty International, że policja poczyniła te kroki bez żadnego uprzedzenia. Uczestnicy nadal zachowywali się pokojowo, twierdzili jednak, że policja siłą usuwała osoby blokujące drogę. Te po chwili wracały i ponownie dołączały do blokady. „Ada”, aktywistka zajmująca się prawami człowieka uczestnicząca w proteście, mówiła:

**„Taranowali nas i ciągnęli po ziemi. Nie traktowali nas jak ludzi”<sup>222</sup>.**

„W pewnym momencie zobaczyłam, jak rusza szwadron policji, a samochód [w którym byłam] przyspieszył. Osoby tam zgromadzone były ciągnięte za ręce, za nogi, szyję, rzucano nimi o chodnik. I tak to wyglądało aż na wysokość chyba Wydziału Politologii” , wspominała Margot<sup>223</sup>. Zabrano ją na komisariat przy ulicy Nowolipie 2 w Warszawie, a stamtąd do Pruszkowa, gdzie spędziła noc w areszcie.

Podczas blokady radiowozu kilka osób zawiesiło na pomniku Kopernika tęczową flagę w geście solidarności. Kajetan<sup>224</sup> i Jacek<sup>225</sup>, którzy pozostali na miejscu, gdy radiowóz z Margot już odjechał, twierdzili, że bez uprzedzenia rzucito się w ich kierunku kilkudziesięciu policjantów. Kajetan, Piotrek i Dominik<sup>226</sup> zostali zabrani na komisariat, oskarżono ich o udział w zbiegowisku, mimo, że zachowywali się pokojowo, co zostało udokumentowane.

Na Krakowskim Przedmieściu i podczas rozpoczętej krótko później demonstracji solidarnościowej przed komisariatem na Wilczej, gdzie zabrano pierwszych aktywistów, zatrzymano łącznie 48 osób. Niektóre z nich zostały zatrzymane w drodze na demonstrację.

Amnesty International zbadała pięć doniesień o nieuzasadnionym nadużyciu siły przez policję. Siedem osób opowiadało, że same tego doświadczyły<sup>227</sup>. Przedstawiciele Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur przy urzędzie Rzecznika Praw Obywatelskich odwiedzali komisariaty, na których przetrzymywano uczestników protestu i gromadzili relacje dotyczące brutalności ze strony policjantów<sup>228</sup>. Jedna z zatrzymanych osób

<sup>218</sup> Wywiad z Margot, 19 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>219</sup> Wywiad z Piotrkim, 15 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>220</sup> Wywiad z "Adą" (zachowana anonimowość), 6 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>221</sup> Wywiad online z Filipem, 6 kwietnia 2022.

<sup>222</sup> Wywiad z "Adą" (zachowana anonimowość), 15 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>223</sup> Wywiad z Margot, 19 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>224</sup> Wywiad z Kajetanem, 7 stycznia 2022, Warszawa.

<sup>225</sup> Wywiad z Jackiem, 6 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>226</sup> Wywiad telefoniczny z Dominikiem, 15 lipca 2022.

<sup>227</sup> W dwóch przypadkach rozmówcom nie zadano tego pytania.

<sup>228</sup> Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur, Nie tylko poniżające traktowanie. Raport z Tęczowej Nocy, 23 stycznia 2020, bip.brpo.gov.pl/pl/content/nie-tylko-ponizajace-traktowanie-koncowy-raport-kmpt-o-zatrzymaniach-7-sierpnia-w-warszawie.



*Policja brutalnie zatrzymuje osoby aktywistyczne podczas Tęczowej Nocy, 7 sierpnia 2020.  
© Robert Kuszyński/OKO.press*

mówiła, że została pobita w radiowozie. Niektórzy protestujący mieli widoczne obrażenia na ciele<sup>229</sup>. Wiele osób podkreślało, że nadużyto przeciwko nim środków przymusu bezpośredniego – przykładowo, w radiowozach policyjnych skuwano im ręce za plecami lub przyciskano ich siłą do ziemi, choć nie stanowili zagrożenia i nie próbowali stawiać oporu.

Jedną z tych osób była dwudziestosześcioletnia „Lena”, która podczas tak zwanej Tęczowej Nocy uczestniczyła w demonstracji przed siedzibą Kampanii Przeciw Homofobii, potem przemaszerowała z innymi na Krakowskie Przedmieście i pod komisariat na ul. Wilczej w Warszawie. Relacjonując wydarzenia na Krakowskim Przedmieściu mówiła Amnesty International:

**„Rola policji było, żeby sprawić nam fizyczny ból. ... Miałam owiniętą wokół szyi flagę, i to za tę flagę ciągnęli mnie policjanci, dusząc mnie”<sup>230</sup>.**

Dodała: „My mamy na to wywalone, przyzwyczajamy się do tego, że mamy być twardzi. Ale nie jest fajnie, jak cię policja wlecze po ulicy i poddusza. Jak mną rzucili o ziemię, no to też nie było zbyt fajnie”<sup>231</sup>. Nie zgłosiła skargi na postępowanie policjantów.

„Ada”<sup>232</sup>, aktywistka, również opisała swoje doświadczenia w rozmowie z Amnesty International. Mówiła, że kiedy około godziny 21 na Wilczej próbowała pomóc innej aktywistce, została odepchnięta przez policjanta.

**„Widziałam, jak kilku policjantów odrywa taką młodą dziewczynę od słupa. Wrzeszczała w niewyobrażalnym bólu, no to krzyczę do nich: zostawcie ją, nie widzicie, że ją boli, że ją krzywdzicie? Nagle rzucili mną o ziemię jak muchę, jakiś policjant złapał mnie za plecak i rzucił ... Potem kazali mi iść ... I tak z tą moją zwichniętą ręką, wciąż niezaleconą po poprzednim, wlekli mnie przez Kruczą i Wilczą, a ja wyłam z bólu. A na koniec wrzucili mnie do radiowozu. Grunt, że przynajmniej na komendzie pozwolili mi wziąć jakieś środki przeciwbólowe”<sup>233</sup>.**

„Ada” zgłosiła, że potrzebuje natychmiastowej pomocy lekarskiej. Później stwierdzono, że miała zwichnięty bark. W wywiadzie, którego udzieliła Amnesty International podkreślała też, że dwaj lekarze stanowczo stwierdzili, iż z powodu doznanych przez nią obrażeń i traumy psychicznej zatrzymanie jest niewskazane. Tej samej nocy na oczach policjantów dostała ciężkiego ataku paniki. Nie udzielono jej pomocy<sup>234</sup>.

<sup>229</sup> Potwierdzone i zweryfikowane na podstawie dokumentacji medycznej dwóch z trzech osób udzielających Amnesty International wywiadów na temat policyjnej przemocy podczas tamtych wydarzeń.

<sup>230</sup> Wywiad z „Leną” (zachowana anonimowość), 19 marca 2022, Warszawa.

<sup>231</sup> Wywiad z „Leną” (zachowana anonimowość), 19 marca 2022.

<sup>232</sup> Wywiad z „Adą” (zachowana anonimowość), 15 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>233</sup> Wywiad z „Adą” (zachowana anonimowość), 15 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>234</sup> Wywiad z „Adą” (zachowana anonimowość), 15 kwietnia 2022, Warszawa.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia oddalił później zarzut udziału w zbiegowisku<sup>235</sup> postawiony „Adzie” i uznał jej zatrzymanie za bezzasadne, ale zgodne z prawem. „Ada” wystąpiła do Sądu Okręgowego w Warszawie o odszkodowanie w wysokości 10 tysięcy złotych, jak dotąd decyzja w tej sprawie nie zapadła.

W odpowiedzi na raport i rekomendacje Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, Komendant Stołeczny Policji nie odniósł się do udokumentowanych przypadków bezzasadnego nadużycia siły. W oświadczeniu z 22 września 2020 roku<sup>236</sup> policja stwierdziła tylko, że środki przymusu bezpośredniego, w tym użycie kajdanek, zostały uregulowane w ustawie z 24 maja 2013 roku, a obrażenia zatrzymanych „są dokumentowane w protokołach”, podobnie jak okoliczności, w których do owych obrażeń doszło.

Międzynarodowe standardy mówią, że policja powinna używać siły tylko wówczas, gdy jest to nieuniknione i ograniczać się do użycia siły w minimalnym zakresie zgodnie z zasadami konieczności i proporcjonalności<sup>237</sup>. Zanim zacznie stosować środki przymusu bezpośredniego, na przykład skuwać demonstrantów w kajdanki, powinna ograniczać się do działań nieprzemocowych – tylko jeśli metody te okażą się nieskuteczne i nierokujące osiągnięcia zamierzonego celu, środki przymusu bezpośredniego są dopuszczalne. Ponadto policja może stosować siłę wyłącznie wówczas, gdy jest to absolutnie konieczne, by wyegzekwować przestrzeganie prawa. Jeśli zachodzi konieczność użycia siły, policja musi ograniczać ją do minimum. Gdy cel został osiągnięty lub staje się oczywiste, że nie da się go osiągnąć, należy przestać używać siły. Użycie siły musi być ściśle proporcjonalne do zamierzonego celu, co również ogranicza jej zakres.

## LINUS: AKT OSKARŻENIA ZA NISZCZENIE MIENIA POLICJI

Na krótko zanim radiowóz z Margot odjechał z Krakowskiego Przedmieścia, dwudziestodwuletni aktywista Linus wraz z drugą osobą weszli na dach pojazdu, by go zablokować<sup>238</sup>. Kilka minut później zostali siłą ściągnięci z dachu przez policjantów. O 20.30. Linus został zakuty w kajdanki i zabrany na komisariat przy ulicy Wilczej. Spędził tam kilka godzin, nie dopuszczono do niego prawników. Następnie zabrano go do Komendy Stołecznej Policji przy ulicy Nowolipie 2. Uwolniono go następnego wieczora o godzinie 21.20.

Prokuratura Rejonowa Warszawa Śródmieście oskarżyła Linusa o udział w zbiegowisku z zamiarem zniszczenia mienia i udziału w zbiegowisku. Koszty zniszczonego mienia, czyli uszkodzonej anteny samochodowej, oszacowano na ponad 17 tysięcy złotych<sup>239</sup>.

Prokurator wnioskował o objęcie Linusa dozorem policyjnym, ale dwa miesiące później Sąd Rejonowy Warszawa Śródmieście oddalił wnioski<sup>240</sup>. Linus złożył zażalenie na zatrzymanie. Sąd stwierdził, że było ono zgodne z prawem i uzasadnione, aczkolwiek doszło do nieprawidłowości, gdyż nie zapewniono Linusowi dostępu do prawnika<sup>241</sup>.

Linus mówił Amnesty International, że rok po proteście policja wniosła akt oskarżenia przeciwko niemu i czterem innym uczestnikom:

**„Byłem na dozorze policyjnym przez dwa miesiące, co było absolutnie niewspółmiernym środkiem - to samo zresztą powiedział później sąd. I przez ten dozór zacząłem mieć myśli samobójcze, aż pewnego dnia stwierdziłem: dobra, wystarczy. Nie jestem w stanie tak dłużej. Opublikowałem to na moich mediach społecznościowych i dosłownie następnego dnia o szóstej [rano] puka do mnie policja, żeby sprawdzić, czy przypadkiem mój chłopak nie był tą drugą osobą, która była wtedy ze mną na dachu samochodu, bo wciąż jej szukają. I to nieważne, że mój chłopak wygląda zupełnie inaczej - zabrali mu telefon i nie oddawali przez pół roku.**

**Najwyraźniej podjęli decyzję, żeby mnie dręczyć, no to dręczą”<sup>242</sup>.**

<sup>235</sup> Kodeks karny, Artykuł 256, [sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-254](http://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-254)

<sup>236</sup> Komendant Stołeczny Policji, Odpowiedź na pismo RPO z dnia 6 września 2020, 17 września 2020, [bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Odp.%20policji%20Ows%20wydarze%C5%84%207-8%20sierpnia%2C%2017.09.2020.pdf](http://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Odp.%20policji%20Ows%20wydarze%C5%84%207-8%20sierpnia%2C%2017.09.2020.pdf)

<sup>237</sup> UN Basic Principles on the Use of Force and Firearms by Law Enforcement Officials, Principle 4, [ohchr.org/en/instruments-mechanisms/instruments/basic-principles-use-force-and-firearms-law-enforcement](http://ohchr.org/en/instruments-mechanisms/instruments/basic-principles-use-force-and-firearms-law-enforcement)

<sup>238</sup> Wywiad z Linusem, 13 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>239</sup> Kopia dokumentu w posiadaniu Amnesty International.

<sup>240</sup> Kopia dokumentu w posiadaniu Amnesty International.

<sup>241</sup> Kopia dokumentu w posiadaniu Amnesty International.

<sup>242</sup> Wywiad z Linusem, 13 kwietnia 2022, Warszawa.

W momencie powstawania niniejszego raportu sprawa przeciwko Linusowi nadal się toczy. W latach 2020-2021 usłyszał on ponad dwadzieścia zarzutów związanych z jego aktywizmem i udziałem w różnych protestach, w tym w sześciu protestach na rzecz praw osób LGBTI<sup>243</sup>.

## NIEODPOWIEDNIE TAKTYKI ZABEZPIECZANIA ZGROMADZEŃ I ZAMYKANIE PROTESTUJĄCYCH W „KOTŁACH”

Między godziną 20 a 21, kiedy radiowóz z Margot odjechał, zaczęły się pierwsze zatrzymania. Amnesty International była obecna na miejscu, obserwowała zamykanie demonstrantów w „kotłach” z użyciem siły. Zanotowano przypadki wykręcania rąk i powalania ludzi na ziemię. Około godziny 20.40. Krakowskie Przedmieście było całkowicie zablokowane. Ściągnięto nieproporcjonalnie duże siły policyjne, po czym zaczęła się druga fala zatrzymań, która objęła zarówno uczestników protestu, jak i przypadkowych przechodniów.

Filip, uczestnik protestu, mówił Amnesty International:

**„W tamtym momencie, po krótkiej chwili, nagle otoczył nas wianuszek policji, która - jak się okazało - przestała wypuszczać ludzi. Zobaczyłem moją przyjaciółkę dziennikarkę, którą policja trzymała w kotle pomimo tego, że machała im przed oczyma legitymacją dziennikarską. Więc podszedłem do funkcjonariusza i powiedziałem: panowie, trzymacie w środku dziennikarkę, wypuście ją - i zero reakcji z ich strony. Udało mi się jakoś przedostać do niej do środka, w końcu jej udało się wyjść, ale ja już tam utknąłem. ‚Wiesz, co się teraz stanie’ usłyszałem od policjanta, który następnie powiedział mi, że zostanę zatrzymany za udział w zbiegowisku”<sup>244</sup>.**

Amnesty International tego dnia udokumentowała liczne zatrzymania na Krakowskim Przedmieściu. Policjanci stosowali środki zmierzające do zapewnienia porządku publicznego i taktyki zabezpieczania zgromadzeń nieodpowiednie i z niewspółmiernym użyciem siły, biorąc pod uwagę charakter zgromadzenia – zamykali protestujących w kordonach i stosowali rozwiązania siłowe. To samo działo się podczas solidarnościowej demonstracji przed komisariatem przy ulicy Wilczej. Zdarzały się zatrzymania osób zmierzających na demonstrację. Dwudziestodwuletni Jacek mówił Amnesty International:

„Kiedy ludzie na Krakowskim Przedmieściu już się rozchodzili albo zostali zabrani przez policję, poszła informacja, że ludzie zbierają się pod komisariatem na Wilczej i czekają, aż uwolnią zatrzymanych. Nas zatrzymano gdzieś w drodze na Wilczą, w okolicach Pasażu Niżyńskiego. Szliśmy sobie w tamtą stronę i rozmawialiśmy, więc nie zauważyłem nawet, jak ktoś mnie złapał za ramię. Odwracam się, a tu mundur ... Zapakowali mojego przyjaciela i dwie inne osoby z naszej grupy do tego samego radiowozu. Próbowałem się ich wypytać, czemu nas zatrzymują. Odpowiedzieli mi, że się nie dowiem”<sup>245</sup>

Kilkanaście osób, które bezpośrednio obserwowały wydarzenia 7 sierpnia 2020 roku (w tym dziennikarce i członek parlamentu) mówiło Amnesty International, że policja nadużyła siły, próbując rozpędzić zgromadzenie i zastosowała nieproporcjonalne środki kontroli tłumu takie jak zamykanie ludzi w „kotle” i nie pozwalała im, by z własnej woli opuścili zgromadzenie. Amnesty International udokumentowała też przypadki bezzasadnego nadużycia siły przeciwko protestującym, będące bezpośrednią konsekwencją taktyki, na którą zdecydowała się policja<sup>246</sup>.

Zatrzymywanie siłą większej grupy uczestników w wyznaczonym miejscu i uniemożliwienie im dobrowolnego odejścia stanowi naruszenie prawa do wolności pokojowych zgromadzeń<sup>247</sup>. Taktyka ta, nazywana zamykaniem w „kotle”, sprowadza się do rozstawiania kordonu policjantów, który otacza grupę protestujących, często na dłuższy czas. Inni protestujący nie mogą do nich dołączyć. Powoduje to silny efekt mrożący, który brutalnie odczuwają osoby, chcące korzystać z przynależnego im prawa do wolności pokojowych zgromadzeń.

<sup>243</sup> W dokumentacji Amnesty International.

<sup>244</sup> Wywiad online z Filipem, 6 kwietnia 2022.

<sup>245</sup> Wywiad z Jackiem, 6 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>246</sup> Przedstawiciel Amnesty International osobiście obserwował stosowanie tej taktyki podczas wydarzeń z 7 sierpnia, zarówno na Krakowskim Przedmieściu, jak i na ulicy Wilczej.

<sup>247</sup> Komitet Praw Człowieka, General Comment 37: Right to peaceful assembly. UN Doc CCPR/C/GC/37, 27 lipca 2020, par. 84.



Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że taktyka zamykania demonstrujących w „kotle” przez policję może być zgodna z prawem, o ile stosuje się ją w razie konieczności, w sposób zasadny i proporcjonalny, a także w sytuacjach „niebezpiecznych i groźących dalszą eskalacją”<sup>248</sup>. Specjalny Sprawozdawca ONZ do spraw wolności zgromadzeń i zrzeszania się określił tę taktykę mianem „szkodliwej z perspektywy korzystania z prawa do wolności zgromadzeń”<sup>249</sup>.

Amnesty International wielokrotnie notowała w ostatnich latach przypadki, kiedy polska policja stosowała taktykę „kotła” przeciwko osobom protestującym w sposób nieproporcjonalny do sytuacji i niezgodny z międzynarodowymi standardami<sup>250</sup>. 7 sierpnia 2020 roku policja zastosowała ją bez uprzedzenia. Intencją policji było zatrzymanie osób uczestniczących w pokojowym proteście – nie chodziło tu o deeskalację. Amnesty International zaobserwowała też, że w „kotle” znaleźli się przypadkowi przechodnie i przedstawiciele mediów, co stawia pod znakiem zapytania słuszność taktyki zastosowanej przez policję<sup>251</sup>.

Podczas spotkania z Amnesty International Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. ochrony praw człowieka, zapytany o zatrzymywanie uczestników zgromadzeń, stwierdził, że wyciągnął wnioski z tamtej sytuacji i zamierza dążyć do zmiany taktyk stosowanych przez policję. Odnosząc się do wydarzeń z 7 sierpnia podkreślił, że w jego opinii uczestnicy protestu zachowywali się agresywnie wobec policjantów. „Dla wielu policjantów to było ogromne zaskoczenie, bo na co dzień dowiadujemy się, że osoby LGBTI są łagodną i spokojną, potrzebującą ochrony mniejszością. Więc policjanci byli w szoku. Później musieliśmy to omawiać z policjantami”<sup>252</sup>. Niemniej, omawiając Krajowy Plan Szkoleń dla organów ścigania z zakresu praw człowieka na lata 2021-2024, a także wyniki poprzednich Krajowych Planów sięgających 2017 r., Pełnomocnik poinformował, że nie przypomina sobie szkoleń konkretnie poświęconych pracy z osobami LGBTI w tym okresie.

Amnesty International ma poważne obawy co do policyjnej taktyki zatrzymywania osób uczestniczących w zgromadzeniach, prowadzi ona bowiem do nadużywania siły i uniemożliwiania pracy dziennikarzom, co jest niezgodne z międzynarodowymi umowami i standardami w zakresie praw człowieka.

## PROFILOWANIE OSÓB LGBTI

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur przy Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich udokumentował przypadki zatrzymywania osób postronnych, które – jak wynika z późniejszych ustaleń i dokumentów będących w posiadaniu Amnesty International – nie uczestniczyły w incydentach wymienianych w policyjnych protokołach z zatrzymania i nie znajdowały się we wskazanym w owych protokołach miejscu<sup>253</sup>.

Jedną z tych osób był dwudziestoletni Aleks. Nie uczestniczył w proteście, pod pomnikiem Kopernika na Krakowskim Przedmieściu znalazł się chwilę przed godziną 21. Według protokołu policyjnego zachowywał się spokojnie, co potwierdza nagranie z zatrzymania udostępnione Amnesty International<sup>254</sup>. Aleks przyciągnął uwagę policjantów tylko dlatego, że na twarzy miał tęczową maseczkę.

**„Nie byłem na samym proteście, ale zdążyłem zobaczyć jak wszyscy się rozchodzą” - wyjaśnia Aleks.  
„Wszędzie było mnóstwo policji ... Funkcjonariusze podeszli do nas i zaczęli spisywać, próbowaliśmy dowiedzieć się jaka jest przyczyna zatrzymania”<sup>255</sup>.**

<sup>248</sup> Austin & Ors v United Kingdom [2012] ECHR 459 (15 marca 2012): [hrhc.org.au/human-rights-case-summaries/austin-ors-v-united-kingdom-2012-echr-459-15-march-2012](http://hrhc.org.au/human-rights-case-summaries/austin-ors-v-united-kingdom-2012-echr-459-15-march-2012).

<sup>249</sup> A/HRC/23/39/Add. 1, par. 37.

<sup>250</sup> Amnesty International, „Polska: demonstracje w obronie praw człowieka. Zastraszanie, inwigilacja i ściganie uczestników protestów”, październik 2017, [amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2017/10/Polska\\_Demonstracje-w-obronie-praw-czlowieka.pdf](http://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2017/10/Polska_Demonstracje-w-obronie-praw-czlowieka.pdf).

<sup>251</sup> Amnesty International Netherlands, Understanding policing. A resource for human rights activist, 2006.

<sup>252</sup> Oficjalne spotkanie Amnesty International z Pełnomocnikiem Komendanta Głównego Policji ds. Ochrony praw człowieka, 8 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>253</sup> Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur, „Nie tylko poniżające traktowanie”, 7 września 2020. [bip.brpo.gov.pl/pl/content/nie-tylko-ponizajace-traktowanie-koncowy-raport-kmpt-o-zatrzymaniach-7-sierpnia-w-warszawie](http://bip.brpo.gov.pl/pl/content/nie-tylko-ponizajace-traktowanie-koncowy-raport-kmpt-o-zatrzymaniach-7-sierpnia-w-warszawie)

<sup>254</sup> Nagranie z miejsca zdarzenia udostępnione Amnesty International.

<sup>255</sup> Wywiad z Alekssem, 24 marca 2022.

Karol Wenus, pełnomocnik prawny Aleksa, powiedział Amnesty International: "Od samego początku Aleks miał wrażenie, że został zatrzymany tylko z uwagi na tęczową maseczkę"<sup>256</sup>

Na nagraniu udostępnionym Amnesty International, stanowiącym dowód w sprawie, słychać wyraźnie, jak jeden z policjantów mówi, iż Aleks zostaje zatrzymany za udział w zbiegowisku, choć Aleks zapewnia, że w nim nie uczestniczył. Policjant mówi też do Aleksa i jego znajomych: „teraz możesz się pożegnać z byciem strażakiem” I „możesz pomarzyć o studiach czy służbie cywilnej”, co Aleks odebrał jako zastraszanie.

Około godziny 22.30. Aleks i cztery inne osoby trafiły na komisariat przy ul. Wilczej. Potem zabrano ich na komisariat przy ul. Opaczewskiej, gdzie przedstawiono im zarzuty. Aleks wyraźnie zadeklarował, że jest mężczyzną, a nie kobietą, jak wynikało z jego dowodu osobistego, mimo to jego transpłciowość została zignorowana i do przeprowadzenia rewizji osobistej Aleksa wyznaczono policjantkę. Dopiero po północy przedstawiono mu zarzuty. Zarzucono mu udział w zbiegowisku i zniszczenie mienia – czyli radiowozu, który w rzeczywistości odjechał z Krakowskiego Przedmieścia zanim Aleks się tam zjawił. Policja aż do godziny 2 w nocy nie pozwalała Aleksowi skontaktować się z rodziną, choć o 1 w nocy skontaktowała się z jego matką. Prawnika dopuszczono do Aleksa dopiero o godzinie 17 następnego dnia i dopiero wówczas, na żądanie prawnika, zdjęto Aleksowi kajdanki. Policja odmówiła też podania Aleksowi leków, przez całą noc spędzoną w areszcie.<sup>257</sup>

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieście uznał później, że zatrzymanie Aleksa było nieuzasadnione, a przy tym że skala naruszeń była o takiej wadze, że mogła stanowić naruszenie wolności słowa.<sup>258</sup> Prokuratura nie odwołała się od wyroku, wniosła jednak, by kwotę odszkodowania za nieuzasadnione zatrzymanie zmniejszyć z 10 tysięcy złotych do 100 złotych. Sąd nie podjął jeszcze decyzji w kwestii odszkodowania.

Policjant odpowiedzialny za zatrzymanie Aleksa w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Śródmieście 22 stycznia 2022 roku, zeznał:

## **„Otrzymaliśmy polecenie zatrzymania wszystkich osób oznakowanych barwami LGBT, niezależnie od tego, w jaki sposób się zachowywali. Polecenie to traktowaliśmy jako rozkaz, który należy wykonać”<sup>259</sup>**

Podczas spotkania z Amnesty International 8 kwietnia 2022 roku Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. ochrony praw człowieka oznajmił, że nie było nacisków ani poleceń, by policja skupiła się na zatrzymywaniu ludzi mających przy sobie symbole LGBTI i stwierdził, że gdyby dochodziło do takich zdarzeń, powinna się nimi zająć prokuratura<sup>260</sup>. Amnesty International w oparciu o przedstawiony materiał i przeprowadzone wywiady oraz rekonstrukcję wydarzeń Tęczowej Nocy zauważa wzorzec zachowań wskazujący na to, że mogło wówczas dojść do dyskryminacyjnej praktyki profilowania.

Profilowanie podczas zabezpieczania zgromadzeń to przejaw dyskryminacji, sprowadza się bowiem do tego, że przedstawiciele policji skupiają się na pojedynczych osobach ze względu na ich rasę, etniczność, orientację seksualną czy ekspresję płciową<sup>261</sup>. To niedopuszczalne postępowanie, które prowadzi do nękania osób z grup szczególnie narażonych na wykluczenie, które w wyniku tego tracą zaufanie do państwa. Profilowanie stoi w sprzeczności z prawami człowieka i oznacza bezprawną dyskryminację. Przyczynia się też do powielania i wzmacniania dyskryminujących postaw wobec grup marginalizowanych, a ponadto ma bezpośrednie, szkodliwe i długotrwałe konsekwencje dla jednostek i grup poddanych profilowaniu.<sup>262</sup>

<sup>256</sup> Wywiad z adwokatem Karolem Wenus, 8 kwietnia 2022.

<sup>257</sup> Wywiad z Alekssem, 24 marca 2022.

<sup>258</sup> W dokumentacji Amnesty International.

<sup>259</sup> Zapis zeznań policjanta udostępniony Amnesty International podczas konsultacji z prawnikiem Aleksa, 8 kwietnia 2022. Fragment zapisu dostępny tu: OKO.press, "Policjant o Tęczowej Nocy. Otrzymaliśmy polecenie", 3 lutego 2022, oko.press/policjant-o-teczowej-nocy-otrzymalismy-polecenie-zatrzymania-wszystkich-oznakowanych-barwami-lgbt/

<sup>260</sup> Oficjalne spotkanie Amnesty International z Pełnomocnikiem Komendanta Głównego Policji ds. Ochrony praw człowieka, 8 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>261</sup> W Europie zdecydowanie brakuje badań poświęconych profilowaniu osób LGBTI, zwłaszcza w porównaniu z innymi grupami. Na temat profilowania osób LGBTI w Stanach Zjednoczonych zob. Luhur, W., Meyer, I., Wilson B. Policing LGBTQ People, maj 2021. /williamsinstitute.law.ucla.edu/publications/policing-lgbq-people/.

<sup>262</sup> Open Society Justice Initiative. International Standards on Ethnic Profiling: Decisions and Comments from the UN System, 2016

## ZASADNOŚĆ I WARUNKI ZATRZYMANIA

Po wydarzeniach z 7 sierpnia 2020 roku zatrzymano łącznie 48 osób, w tym osoby LGBTI, ich sojuszników i przypadkowych przechodniów. W kwietniu 2022 roku Prokuratura Rejonowa Warszawa Śródmieście umorzyła postępowania o zakłócanie porządku społecznego wobec 41 osób<sup>263</sup>. W przypadku pozostałych pięciu osób nadal toczą się postępowania<sup>264</sup>.

Na światło dzienne wyszło wiele nieprawidłowości dotyczących zatrzymań. Prawnicy Filipa i Piotra byli w stanie udowodnić, że zarzucane im czyny klóć się z momentem i miejscem zatrzymania. Ich rodziny i pełnomocnicy prawni nie zostali zawiadomieni o tym, gdzie się znajdują. Pięć osób, z którymi rozmawiała Amnesty International twierdziło, że policja nie była pewna, gdzie powinna ich przewieźć. Niektórych aż trzykrotnie przewożono z komisariatu na komisariat, co dodatkowo utrudniało odwołanie się od decyzji o zatrzymaniu. Jeden z prawników stwierdził w rozmowie z Amnesty International:

**„Policja celowo wprowadzała nas w błąd. Informacji o tym, gdzie znajdują się nasi klienci, odmówiono nawet posłom i posłankom”<sup>265</sup>.**

Jedna z osób poselskich zaangażowanych wówczas w wydarzenia tzw. Tęczowej Nocy potwierdziła tę informację w rozmowie z Amnesty International.<sup>266</sup>

Kajetan, jedna z osób zatrzymanych tamtej nocy, mówił:

**„Przez bardzo długi czas nikt właściwie nie wiedział, gdzie jestem. Mój tata i dwóch posłów przyjechali do Nowolipek, gdzie powiedziano im, że mnie tam nie ma. Co po prostu było kłamstwem”<sup>267</sup>.**

Słowa Margot:

**„Moje doświadczenie jest takie, że kiedy policja Cię zabiera, nikt nie wie, gdzie jesteś”<sup>268</sup>.**

Zdaniem osób zatrzymanych podczas protestów i ich prawników znaczna większość zatrzymanych nie dowiedziała się, na jakiej podstawie została zatrzymana, dopóki nie przygotowano protokołów zatrzymania, co stanowi naruszenie przepisów, zgodnie z którymi pomoc prawnika przysługuje zatrzymanemu natychmiast<sup>269</sup>. Piotrek, 25-letni uczestnik protestu wspominał: „O zarzutach dowiedziałem się o drugiej w nocy, a na posterunek zabrano mnie około 23 ... Tak jakby zupełnie nie wiedzieli, o co właściwie nas oskarżyć”<sup>270</sup>

Amnesty International udokumentowała nieprawidłowości w protokołach zatrzymań: policja pisała w nich, że zatrzymani „rezygnują z możliwości złożenia zażalenia”. Według protokołów zatrzymani mieli potwierdzać, że „zatrzymanie było prawidłowe, legalne i zasadne”, zgadzali się z zarzutami i nie chcieli kontaktować się z rodzinami.

**„W pewnym momencie były tam dwie sprzeczne relacje: moja, że zgłaszam liczne zastrzeżenia co do zatrzymania; i policji, że nie zgłaszam. Sąd uznał to później za niedopuszczalne”.**

- wspomina Dominik Puchała.<sup>271</sup>

<sup>263</sup> Informacja potwierdzona przez kolektyw Szpila, zob. także Noizz.pl, „Prokuratura umorzyła dochodzenie w sprawie Tęczowej Nocy”, 4 kwietnia 2022, /noizz.pl/lgbt/prokuratura-umorzyła-dochodzenie-w-sprawie-teczowej-nocy/8rnz4de

<sup>264</sup> Jedna z tych osób udzieliła wywiadu Amnesty International, z drugą próbowano się skontaktować, ale bez powodzenia. W przypadku dwóch pozostałych spraw spośród 48 nie wiadomo, czy postępowanie jest kontynuowane, ale zarzuty nie zostały wycofane.

<sup>265</sup> Wywiad z jedną z przedstawicielek prawnych (anonimoo), 14 marca 2022.

<sup>266</sup> Wywiad z posłem Krzysztofem Śmiszkiem, 4 czerwca 2022.

<sup>267</sup> Wywiad z Kajetanem, 20 marca 2022.

<sup>268</sup> Wywiad z Margot, 19 kwietnia, Warszawa.

<sup>269</sup> We wspomnianej powyżej odpowiedzi policji na list Rzecznika Praw Obywatelskich próbowano usprawiedliwić zwłokę w dopuszczeniu prawników do osób zatrzymanych: policja tłumaczyła, że było to utrudnione z powodu „dużej liczby osób zatrzymanych”. Podkreślono też, że co do powiadomienia osoby wskazanej przez zatrzymanego o fakcie zatrzymania „ustawodawca wskazał, że ma ono nastąpić niezwłocznie, a zatem bez nieuzasadnionej zwłoki, co nie oznacza, że natychmiast”. Amnesty International pragnie przypomnieć, że obowiązkiem policji jest umożliwienie osobom zatrzymanym kontaktu z prawnikami bez względu na warunki na komisariatach. Ponadto w tym przypadku sama policja odpowiada za zatrzymanie „dużej liczby osób”, przy czym sądy orzekły później, że większość tych zatrzymań była nieuzasadniona.

<sup>270</sup> Wywiad z Piotrkim, 25 marca 2022.

<sup>271</sup> Wywiad telefoniczny z Dominikiem, 15 lipca 2022.

Agnieszka Helsztyńska, prawniczka reprezentująca jedną z osób zatrzymanych 7 sierpnia, mówiła w rozmowie z Amnesty International:

**„Celem takich działań jest wywołanie efektu mrożącego - że nic nie można więcej zrobić, poza dostosowaniem się do tej sytuacji. Ich jedynym celem jest zastraszenie ... Język wykorzystany w tych protokołach, ta nomenklatura, jasno wskazywały na to, że to policja układała te konkretne zdania. To mi się wydaje bardzo mało prawdopodobne, żeby same osoby zatrzymane wypowiedziały takie słowa”<sup>272</sup>.**

Amnesty International dowiedziała się też o innych nieprawidłowościach i naruszeniach procedur w związku z zatrzymaniami. Zostały one również udokumentowane przez przedstawicieli Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur przy Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Do nieprawidłowości należy zaliczyć: odmawianie dostępu do lekarstw (nawet jeśli zatrzymani informowali, że powinni je przyjąć i mieli je przy sobie), odmawianie badań medycznych, celowe wprowadzanie w błąd w kwestii kontaktu z prawnikami, prowadzenie przesłuchań w środku nocy, odmawianie dostępu do jedzenia mimo, że osoby były przetrzymywane nawet przez jedenaście godzin, zastraszanie, transfobiczne i homofobiczne komentarze ze strony policjantów<sup>273</sup>.

Każda osoba zatrzymana ma prawo poznać powody, dla których pozbawia się ją wolności<sup>191</sup>. To rzecz absolutnie zasadnicza, umożliwia bowiem odwołanie się od decyzji o zatrzymaniu, jeśli osoba uważa je za nieuzasadnione bądź bezprawne. Należy zatem podać konkretne powody zatrzymania, a także w jasny sposób uzasadnić jego podstawy prawne.

Prawo do kwestionowania decyzji o zatrzymaniu nierozzerwalnie wiąże się z prawem do wolności i chroni przed innymi naruszeniami praw człowieka, w tym torturami, innym złym traktowaniem, arbitralnym aresztowaniem, uprowadzeniem<sup>274</sup>.

Warunki zapewnione osobom zatrzymanym 7 sierpnia, a także uzasadnienia decyzji, stanowiły naruszenie międzynarodowych standardów. Ponadto osoby LGBTI były narażone na zachowania dyskryminacyjne ze strony policjantów. Nie respektowano prawa zatrzymanych do informacji, gdzie się znajdują i na jakiej podstawie zostali zatrzymani. Policjanci dokonujący zatrzymań nie chcieli się wylegitymować. Zatrzymanym odmawiano kontaktu ze światem zewnętrznym i natychmiastowej pomocy prawnej. Niektóre osoby doświadczyły nieludzkiego i poniżającego traktowania z powodu swojej orientacji seksualnej, tożsamości i ekspresji płciowej, a także aktywizmu LGBTI. Ogromnie niepokoi też fakt, że policja próbowała zmusić niektórych, by rzekli się prawa do złożenia zażalenia na zatrzymanie, a co za tym idzie, do odszkodowania.

## POSTĘPOWANIA SŁUŻĄCE ZASTRASZANIU

W czterech przypadkach udokumentowanych przez Amnesty International policja przeprowadziła wywiady środowiskowe w miejscu zameldowania lub zamieszkania zatrzymanych osób; co więcej, robiła to tej samej nocy, kiedy doszło do zatrzymania. Tego rodzaju kroki powodują, że zatrzymani i ludzie z ich otoczenia mogli poczuć się zastraszeni.

W noc zatrzymania Filipa policja rozpytywała o niego w sąsiedztwie:

**„Policja wypytywała o mnie moich sąsiadów, próbowali też wejść jako do mojego mieszkania, ale nikogo nie było”<sup>275</sup>.**

Jeden z prawników, z którymi rozmawiała Amnesty International zwrócił uwagę na tego rodzaju niewłaściwe postępowanie policji, powodujące efekt mrożący wśród uczestników protestów i aktywistów.

**„Jeżeli mam osobę podejrzaną o morderstwo, to nie zdziwię się, jeśli będzie przesłuchiwana i sprawdzana przez policję. To usprawiedliwione działanie. Jednakże w przypadku zgromadzenia spontanicznego**

<sup>272</sup> Wywiad z adwokat Agnieszką Helsztyńską, 22 kwietnia 2022.

<sup>273</sup> Raport RPO z działalności Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur w 2020 r., 17 maja 2021, bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-raport-KMPT-2020

<sup>274</sup> Art. 9 pkt 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 5 pkt 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

<sup>275</sup> Wywiad z Filipem, 6 kwietnia 2022.

### **to nadużycie prawa [przeciwko jednostkom] W tym przypadku mamy młodych ludzi bez śladu w rejestrze karnym, a jednak policja przeprowadziła szczegółowe śledztwo i przesłuchiwała ich”<sup>276</sup>.**

Innym razem policja przepytowała sąsiadów zatrzymanego aktywisty, sugerowała, że jest zaangażowany w działalność przestępczą i próbowała dostać się do jego mieszkania<sup>277</sup>. W tym czasie wspomniany aktywista Dominik Puchała przebywał w areszcie w Legionowie, skąd wypuszczono go dopiero następnego dnia popołudniu. Dopiero wtedy udało mu się też skontaktować z prawniczką.

Wywiady środowiskowe i rewizje mieszkań mogą być uprawnione, ale dowody zgromadzone przez Amnesty International wydają się świadczyć, iż policja stosuje tę taktykę raczej do zastraszania demonstrantów i wysyła innym jasny komunikat zniechęcający do udziału w zgromadzeniach w przyszłości.

Choć w większości przypadków nie doszło do postanowienia zarzutów, podczas postępowania zbierane są rozmaite dane wrażliwe, które zgodnie z polskim prawem są potem przechowywane przez policję. Osoby, których owe dane dotyczą nie mają możliwości ubiegania się o ich usunięcie.

## **PRAWO DO ZADOŚĆUCZYNIENIA I POCIĄGANIE POLICJI DO ODPOWIEDZIALNOŚCI**

Władze państwowe muszą gwarantować, że policjanci będą ponosili pełną odpowiedzialność za swoje działania, zwłaszcza za wszelkie incydenty z użyciem siły<sup>278</sup>. Stosowne sankcje dyscyplinarne i karne są niezwykle istotne jako element reakcji na naruszenia praw człowieka, których dopuszczają się funkcjonariusze. Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że musi być zachowana możliwość zidentyfikowania funkcjonariusza po nazwisku lub numerze<sup>279</sup>. Dowódcy i przełożeni powinni być pociągani do odpowiedzialności za działania i uchybienia podwładnych, które prowadzą do naruszeń praw człowieka.

Mimo to polska policja nigdy nie odniosła się wprost do przypadków bezzasadnego nadużycia siły przez funkcjonariuszy podczas wydarzeń z 7 sierpnia 2020 roku. Kolektyw Szpila, koordynujący udzielanie pomocy prawnej osobom zatrzymanym, złożył czterdzieści zażaleń na zatrzymanie, z czego 35 zostało rozpatrzonych przez sądy. 26 procent zatrzymań uznano za nieuzasadnione<sup>280</sup>. Zaledwie w 22 procentach przypadków stwierdzono, że doszło do naruszenia jednego tylko spośród praw człowieka. Z analizy orzeczeń przeprowadzonej przez kolektyw Szpila wynika, że w 97 procentach omawianych tu spraw policja złamała prawo i przekroczyła swoje uprawnienia<sup>281</sup>.

Osoby, z którymi rozmawiała Amnesty International, próbowały skorzystać ze swojego prawa do skutecznego środka odwoławczego, mimo że podczas zatrzymania prawo to było wyraźnie naruszane. W przypadku Aleksa i Dominika sąd podtrzymał decyzję o wypłacie im najwyższego możliwego odszkodowania. W przypadku Piotra wysokość przyznanego odszkodowania była niższa niż wnioskowane. Mimo to bardzo trudne lub wręcz niemożliwe okazało się składanie skarg na konkretnych funkcjonariuszy, gdyż nie dało się ich zidentyfikować.

Odkąd w 2017 i 2018 roku Amnesty International zaczęła dokumentować coraz częstsze przypadki bezzasadnego nadużycia siły przez policję wobec osób uczestniczących w zgromadzeniach<sup>282</sup>, wielokrotnie rekomendowała, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych musi zagwarantować, iż wszelkie doniesienia o bezprawnym nadużyciu siły przez policję będą odpowiednio badane w sposób niezależny i bezstronny. Kluczowe jest też właściwe szkolenie policjantów w zakresie zabezpieczania zgromadzeń w sposób zgodny z międzynarodowymi standardami praw człowieka.

<sup>276</sup> Wywiad z adwokat Agnieszką Helsztyńską, 22 kwietnia 2022.

<sup>277</sup> Wywiad z Dominikiem, 15 lipca 2022.

<sup>278</sup> Opinia Komisarz Praw Człowieka przy Radzie Europy, CommDH (2009)4.

<sup>279</sup> Hentschel and Stark v. Germany, (47274/15), European Court of Human Rights Fifth Section (2015), par. 91.

<sup>280</sup> Kolektyw Szpila, „Rok po Tęczowej Nocy”, 7 sierpnia 2021, szpila.blackblogs.org/wp-content/uploads/sites/1590/2021/08/Raport-Rok-po-T%C4%99czowej-Nocy\_kompresja.pdf

<sup>281</sup> Kolektyw Szpila, „Rok po Tęczowej Nocy”, 7 sierpnia 2021, szpila.blackblogs.org/wp-content/uploads/sites/1590/2021/08/Raport-Rok-po-T%C4%99czowej-Nocy\_kompresja.pdf

<sup>282</sup> Amnesty International, Moc ulicy. W obronie wolności pokojowych zgromadzeń w Polsce, 27 listopad 2018, amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2018/07/Poland-Moc-Ulicy-raport.pdf

# 3. DOMAGAJĄC SIĘ GODNOŚCI: WOLNOŚĆ SŁOWA DLA OSÓB LGBTI

**„Oni chcą uciszyć ludzi, którzy robią to co my ... Żeby pozbyć się tej całej tęczowej symboliki, a Polska została jak jest, brunatno-szara. Bez mniejszości, bez kobiet i bez osób LGBTI”.**

**Anna, aktywistka na rzecz praw kobiet oraz osób LGBTI, oskarżona o obrazę uczuć religijnych**

Korzystanie z prawa do wolności wypowiedzi stanowi jedno z ostatnich narzędzi dostępnych osobom, które pragną wyrazić sprzeciw wobec nasilającej się dyskryminacji osób LGBTI w Polsce<sup>283</sup>. Niewidoczność osób LGBTI i ich niewielka obecność w przestrzeni publicznej, a także skala i precyzja, z jaką działania osób aktywistycznych są kryminalizowane stanowią dowód na celowe działania władz wymierzone przeciwko tej grupie<sup>284</sup>.

Prawo do wolności wypowiedzi nie jest prawem absolutnym, ale wszelkie ograniczenia muszą być zgodne z prawem, uzasadnione i proporcjonalne do celu, jakim może być ochrona praw i reputacji innych osób lub też ochrona porządku, bezpieczeństwa i zdrowia publicznego bądź moralności<sup>285</sup>.

Ochrona abstrakcyjnych pojęć czy przekonań, na przykład religijnych, a także uczuć religijnych nie stanowi podstawy, by ograniczać czyjąkolwiek wolność wypowiedzi<sup>286</sup>. Międzynarodowe standardy w zakresie praw człowieka wyraźnie mówią, że prawo do wolności wypowiedzi chroni też wypowiedzi, które mogą zostać odebrane jako obraźliwe, szokujące lub budzące niepokój<sup>287</sup>.

Od 2018 roku Amnesty International monitoruje rosnącą skalę instrumentalnego, celowego wykorzystywania prawa karnego przeciwko obrońcom praw osób LGBTI w Polsce, w tym stosowanie oskarżeń o „znieważenie znaku lub symbolu państwa”, „znieważenie pomnika” czy „obrazę uczuć religijnych”. Działania aktywistów, których celem jest śledzenie i nagłośnienie problemu „stref wolnych od LGBT” często wiążą się z ryzykiem otrzymania pozwu cywilnego o naruszenie dóbr osobistych lub z zarzutami karnymi o zniesławienie. Oznacza to konieczność udziału w żmudnej procedurze sądowej, która ma na celu ich uciszenie oraz wycięnięcie samym udziałem z czynnościami procesowych przy jednoczesnej utracie prywatności i zasobów.

<sup>283</sup> Amnesty International. Przełamać milczenie. Łamanie praw człowieka ze względu na orientację seksualną, 2003.

<sup>284</sup> ODIHR, Guidelines on the Protection of Human Rights Defenders, 2014, s. 9-11.

<sup>285</sup> Amnesty International, Stonewalled – still demanding respect. Police abuse and misconduct against lesbian, gay, bisexual and transgender people in the USA, 2006; Amnesty International, „Not an illness nor a crime”. Lesbian, gay, bisexual and transgender people in Turkey demand equality, 2011

<sup>286</sup> Komitet Praw Człowieka, General Comment 34: Freedoms of opinion and expression. UN Doc CCPR/C/GC/34, 12 września 2011, par. 48.

<sup>287</sup> Komitet Praw Człowieka, General Comment 34: Freedoms of opinion and expression. UN Doc CCPR/C/GC/34, 12 września 2011, par. 48

Z analizy świadectw i dokumentacji prawnej zgromadzonej przez Amnesty International wynika, że wielu aktywistów zajmujących się obroną praw osób LGBTI zmagają się ze wyjątkowo wrogim i niewłaściwym traktowaniem ze strony policji i prokuratury. Często muszą udowodniać w sądach, że symbole LGBTI są chronione na mocy prawa do wolności wypowiedzi niezależnie od tego, czy ktokolwiek uważa je za obraźliwe z perspektywy wartości rodzinnych bądź wiary katolickiej.

## 3.1 INSTRUMENTALNE WYKORZYSTYWANIE PRAWA PRZECIWKO OSOBOM BRONIĄCYM PRAW LGBTI

W ostatnich latach Amnesty International wraz z ILGA-Europe i Biurem Rzecznika Praw Obywatelskich dokumentowała wzrost liczby przypadków stawiania zarzutów karnych w odpowiedzi na korzystanie z prawa do wolności wypowiedzi i bronięcia praw osób LGBTI. Praktyka ta stanowi ewidentne naruszenie międzynarodowych standardów<sup>288</sup>.

Sposób, w jaki wykorzystuje się prawo karne, by nękać tych, którzy bronią praw osób LGBTI, zdecydowanie kontrastuje z działaniami władz w sytuacjach, gdy ktoś posługuje się mową nienawiści lub organizuje nagonkę przeciwko osobom LGBTI, na przykład w imię obrony wartości rodzinnych, moralności publicznej, symboli narodowych.

Przypadki udokumentowane przez Amnesty International pokazują wyraźnie, że prawo stosowane jest przeciwko osobom zajmującym się pokojowym, kreatywnym aktywizmem. Ich działania spotykają się z ostrą reakcją aparatu władzy, który pragnie uciszyć obrońców praw osób LGBTI. Normalizowanie tego rodzaju praktyk, zwłaszcza w „strefach wolnych od LGBT”, a także próby ograniczania niezależności sądownictwa i Rzecznika Praw Obywatelskich<sup>289</sup> powodują, że pojawia się niebezpieczeństwo dalszego nasilania się przemocy i dyskryminacji, których doświadczają osoby LGBTI.

### „ZNIEWAŻENIE SYMBOLI PAŃSTWOWYCH”

W lipcu 2018 roku aktywista Bart Staszewski przyszedł na Marsz Równości w Częstochowie z flagą przedstawiającą orła na tle tęczowej flagi. Od razu wywołało to reakcję w środowiskach prawicy; flagę skomentował między innymi ówczesny Minister Spraw Wewnętrznych, który publicznie zarzucił Staszewskiemu „znieważenie i profanację symboli narodowych”<sup>290</sup>, a sam marsz nazwał „kulturową i religijną prowokacją środowisk LGBT wymierzoną wobec pielgrzymów licznie zgromadzonych u stóp Jasnej Góry”<sup>291</sup>.

Po tych słowach ministra i po otrzymaniu sześciu zawiadomień o popełnieniu przez Staszewskiego przestępstwa z art. 137 Kodeksu karnego<sup>292</sup> prokuratura w Częstochowie wszczęła postępowanie, które umorzyła 28 września 2018 roku, po tym, jak ekspert w zakresie heraldyki ocenił, że „godło i flagę umieszczone na transparencie można uznać za formę stylizowaną i artystycznie przetworzoną, ale nie posiadającą cech świadomego znieważenia”<sup>293</sup>. Kampania solidarności z Bartem, zorganizowana pod hasłem „Tęcza nie obraża”, wywołała natychmiastową reakcję ze strony środowisk homofobicznych, bifobicznych i transfobicznych, co doprowadziło

<sup>288</sup> Prawo to jest chronione m.in. na mocy art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 11 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

<sup>289</sup> Amnesty International, Polska: Wolne sądy, wolni ludzie. Sędziowie bronią swojej niezawisłości (Index: EUR 37/0418/2019), lipiec 2019, amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2019/07/Wolne-Sady-Wolni-Ludzie-Report\_PL.pdf

<sup>290</sup> TVN 24, Częstochowa. Biały orzeł na tęczowym tle, 9 lipca 2018, tvn24.pl/polska/czestochowa-bialy-orzel-na-teczowym-tle-brudzinski-profanacja-godla-ra852342-2404188

<sup>291</sup> Joachim Brudziński, Twitter, „Dziękuję Policji Śląskiej za perfekcyjne zabezpieczenie dziś marszu”, 8 lipca 2018, twitter.com/jbrudzinski/status/1015960107136569344

<sup>292</sup> Art. 137 Kodeksu karnego: „Kto publicznie znieważa, niszczy, uszkadza lub usuwa godło, sztandar, chorągiew, banderę, flagę lub inny znak państwowy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”.

<sup>293</sup> OKO.press, „Brudziński nie miał racji. Prokuratura: tęczone godło nie profanuje symboli narodowych”, 9 października 2018, oko.press/brudzinski-nie-mial-racji-prokuratura-teczone-godlo-nie-profanuje-symboli-narodowych/

do złożenia doniesień przez Młodzież Wszechpolską, tym razem na trójkę aktywistów z Poznania, którzy umieścili w internecie symbol tęczowego orła<sup>294</sup>. Prokuratura uznała, że nie doszło do czynu zabronionego i umorzyła postępowanie.

Bart określił to „słodko-gorzki zwycięstwem”:

**„Pamiętam, że gdy [Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji] to opublikował, moje imię było praktycznie w całym internecie, na wszystkich prawicowych portalach. Z jednej strony, wszystkie szczegóły mojego życia prywatnego były przedmiotem publicznej debaty - i oceny, oczywiście. Z drugiej, ludzie tam powoływali się na patriotyczne wartości najwyższych lotów. A przynajmniej ich własną interpretację tych wartości”<sup>295</sup>.**

W wywiadzie udzielonym Amnesty International Bart stwierdził, że jego działania miały na celu przypomnienie opinii publicznej, że osoby LGBTI w Polsce mają prawo do ochrony i obecności w przestrzeni publicznej.

15 grudnia 2020 roku policja w Suchej Beskidzkiej otrzymała zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 137 Kodeksu karnego. Rzeczą dotyczyła szesnastoletniego chłopaka, który opublikował w internecie grafikę przedstawiającą herb miejscowości Jordanów na tęczowym tle. Zawiadomienie zgłosił burmistrz Jordanowa<sup>296</sup>. Nastolatek relacjonował później, że podczas przesłuchania na komisariacie policjanci straszili go i wywierali naciski, żeby przeprosił burmistrza. Policja zaprzeczyła, by do tego doszło. W oświadczeniu z 25 lutego 2020 roku burmistrz napisał, że herb Jordanowa został wykorzystany niezgodnie z uchwałą rady gminy. Uchwała zabrania wykorzystywania herbu rozumianego jako znak graficzny o konkretnej specyfikacji, ujętej w statucie gminy, dopuszcza jednak, by jego stylizowane formy wykorzystywać do celów artystycznych<sup>297</sup>.

Prokuratura przeprowadziła postępowanie i uznała, że szesnastolatek popełnił przestępstwo z art. 257 Kodeksu karnego („publiczne znieważenie grupy ludności albo poszczególniej osoby z powodu jej przynależności narodowej”), ponieważ pod obrazkiem zamieścił komentarz: „Jordanów proLGBT, precz z narodowcami”. Sprawa została skierowana do sądu dla nieletnich<sup>298</sup>. Kilkakrotnie interweniował Rzecznik Praw Obywatelskich, który podkreślił, że nastolatek jedynie zabrał głos w publicznej debacie na temat prawnej i społecznej sytuacji osób LGBTI, a jego działania – co chłopak otwarcie deklaruował – stanowiły pokojowy sprzeciw wobec przyjęcia uchwały „stop LGBT” przez gminę Jordanów 30 maja 2019 roku<sup>299</sup>. 21 maja 2020 roku sąd orzekł, że nie popełniono przestępstwa, przychylając się do opinii Rzecznika Praw Obywatelskich, i uniewinnił nastolatka<sup>300</sup>.

Prześladowanie nastoletniego aktywisty znakomicie ilustruje, że prawo do wolności wypowiedzi jest w Polsce zagrożone z powodu atmosfery wrogości wobec osób LGBTI, stwarzanej przez urzędników państwowych, władze samorządowe i działania policji. Prawo wykorzystywane jest przeciwko tym, którzy mają odwagę upominać się o swoje prawa i kwestionować pogląd, że osoby LGBTI zagrażają wartościom narodowym.

<sup>294</sup> Wywiad z Mateuszem, 22 listopada 2021, Poznań. Gazeta.pl, „Tęczowy orzeł to nie profanacja symboli narodowych. Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa”, 4 września 2018, wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,23863104,teczowy-orzel-to-nie-profanacja-symboli-narodowych-prokuratura.html.

<sup>295</sup> Wywiad z Bartem, 17 lutego 2022.

<sup>296</sup> OKO.press, „16-latek zrobił tęczy herb Jordanowa. Musiał tłumaczyć się przed policją. Jakim prawem?!”, 27 lutego 2020, oko.press/16-latek-zrobil-teczowy-herb-jordanowa-musial-tlumaczyc-sie-przed-policja-jakim-prawem/

<sup>297</sup> Uchwała Rady Miasta Jordanów, 26 września 2013 (XXVIII/217/2013). Potwierdzenie stanowiska burmistrza w dokumentacji Amnesty International

<sup>298</sup> W polskim prawie do odpowiedzialności karnej można pociągać wyłącznie osoby powyżej siedemnastego roku życia. Tylko w szczególnych przypadkach – do których ta sprawa zdecydowanie się nie zalicza – można pociągać do odpowiedzialności karnej osoby, które ukończyły piętnaście lat.

<sup>299</sup> Deklaracja Nr 1/19 Rady Gminy Jordanów z dnia 30 maja 2019 r. w sprawie sprzeciwu wobec wprowadzenia ideologii „LGBT” do wspólnot samorządowych, w dokumentacji Amnesty International: „Rada Gminy Jordanów wyraża zdecydowany sprzeciw wobec pojawiających się w sferze publicznej działań zorientowanych na promowanie ideologii ruchów LGBT, której cele kwestionują podstawowe prawa i wolności zagwarantowane w aktach prawa międzynarodowego, kwestionują wartości chronione w polskiej konstytucji, a także ingerują w porządek społeczny. Działania te zorientowane są na niszczenie wartości ukształtowanych przez wielowiekowe dziedzictwo chrześcijaństwa, ważnych szczególnie dla mieszkańców Gminy Jordanów. Jako Radni Gminy Jordanów deklarujemy wsparcie dla rodziny opartej na tradycyjnych wartościach oraz ochronę systemu oświaty przed propagandą LGBT zagrażającą prawidłowemu rozwojowi młodego pokolenia”.

<sup>300</sup> Biuro RPO, „Autor „tęczowej” przeróbki herbu Jordanowa nie znieważał grupy ludności dopiskiem: „Precz z narodowcami”, 26 czerwca, 2020, bip.brpo.gov.pl/pl/content/autor-teczowej-przerobki-herbu-jordanowa-nie-zniewazyl-grupy-ludnosci.



## HOMOFOBUSY: NIENAWIŚĆ NA KÓŁKACH

Homofobus to określenie ukute przez osoby LGBTI w odniesieniu do furgonetek należących do fundacji PRO – Prawo do Życia, prawicowej organizacji dążącej do ograniczania praw kobiet i osób LGBTI. Furgonetki te od 2019 roku jeździły po ulicach różnych polskich miast, w tym Gdańska, Poznania i Warszawy. Są łatwo rozpoznawalne: mają głośniki, z których emitowane jest nagranie zawierające rozmaite pomówienia wobec osób LGBTI. Hasła anty-LGBTI umieszczone są też na banerze z tyłu furgonetki. Wśród obraźliwych haseł pojawiają się takie jak: „Lobby LGB T chce uczyć masturbacji dzieci od 4 do 9 roku życia”, „Pederastci żyją średnio o 20 lat krócej”<sup>301</sup>, „Czyny pedofilskie zdarzają się wśród homoseksualistów 20 razy częściej”<sup>302</sup>, „70% zachorowań na AIDS dotyczy pederastów” - i inne.

Jacek mówił Amnesty International: „Poszliśmy z tym do sądu [w sprawie homofobusów] ale najpierw ogłosiliśmy to na konferencji prasowej. Przejazdy tych homofobusów wkurzały mnóstwo ludzi. Gdy tylko zaczęły pojawiać się w Gdańsku, to ludzie poszli je blokować, ale już na przykład w Elblągu pomysłodawcy tych urządzeń [pojazdów] zorganizowali konferencję prasową”<sup>303</sup>.

**„Kiedy ta nasza sprawa się rozpoczęła, społeczność była bardzo krytycznie nastawiona do tego pomysłu. Zwrócono nam uwagę na to, że to taki nieprzetarty szlak”, dodawał<sup>304</sup>.**

W lutym 2019 roku Tolerado, trójmiejskie stowarzyszenie działające na rzecz osób LGBTI, wytoczyła fundacji PRO – Prawo do Życia proces o zniesławienie na mocy art. 212 Kodeksu karnego składając prywatny akt oskarżenia<sup>305</sup>. Tolerado złożyło również powództwo cywilne w Sądzie Rejonowym w Gdańsku domagając się zaprzestania oszczerczej propagandy przeciw osobom LGBT, publicznych przeprosin oraz zadośćuczynienia. Zgodnie z polskim prawem przestępstwo zniesławienia jest ścigane z oskarżenia prywatnego; prokurator wszczyna postępowanie z urzędu wyłącznie wówczas, jeśli uważa, że doszło do poważnej szkody społecznej. Ponadto w Kodeksie karnym nie uwzględniono takich przesłanek mowy nienawiści jak orientacja seksualna czy tożsamość płciowa.

Tolerado wniosło też pozew o ochronę dóbr osobistych wraz z wnioskiem o zabezpieczenie powództwa. We wrześniu 2019 roku Sąd Rejonowy przychylił się do wniosku o zabezpieczenie powództwa i nakazał, by fundacja PRO – Prawo do Życia usunęła furgonetki z ulic, a także by usunęła niektóre treści ze swojej strony internetowej. Sąd orzekł, że trzeba usunąć część treści prezentowanych na pakach furgonetek, między innymi zdjęcia nagich osób, nieprawdziwe, obraźliwe hasła dotyczące długości życia osób LGBTI, a także rzekomego związku między homoseksualnością a pedofilią. Sąd nie zakazał jednak usunięcia pozostałych haseł dotyczących „lobby LGBT” i edukacji seksualnej dzieci, nie dopatrywał się tu bowiem żadnych uchybień – stwierdzenia uznano za prawdziwe.

Tolerado złożyło apelację od decyzji sądu domagając się usunięcia również haseł o „lobby LGBT”, które chce prowadzić edukację seksualną dzieci już od czwartego roku życia. W czerwcu 2020 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił kolejny wniosek o zabezpieczenie, uzasadniając, że „stowarzyszenie osób LGBT nie ma legitymacji do występowania z takim pozewem” jako osoba prawna<sup>306</sup>. 15 lipca 2020 roku Sąd Okręgowy na posiedzeniu zamkniętym oddalił powództwo Tolerado bez uzasadnienia.

<sup>301</sup> Słowa rzecznika diecezji warszawsko-praskiej Mateusza Dzięduzyckiego wypowiedziane w wywiadzie dla TVN 24 z sierpnia 2014: „Homoseksualiści żyją o 20 lat krócej od heteroseksualistów. Należy tak rządzić życiem społecznym, żeby w ten styl życia nie popadali ludzie, którzy mogą się od tego uchronić ... Ktoś może powiedzieć: ok, gejostwo jest fajne, lesbijstwo jest fajne, LGBT są w porządku, róbmy tęczę. Ktoś inny może natomiast powiedzieć: to jest demoralizacja, to nikomu nie służy, homoseksualiści żyją 20 lat krócej od heteroseksualistów”.

<sup>302</sup> Amnesty International starała się ustalić źródło (podbudowę merytoryczną) tej informacji rozpowszechnianej przez Fundację Pro-Prawo do życia na oficjalnej stronie internetowej Fundacji, jednak nie udało się tego zrobić w oparciu o zgromadzone na tej stronie materiały.

<sup>303</sup> Jacek i Karolina, wydział online udzielony Amnesty International, 11 kwietnia 2022

<sup>304</sup> Jacek i Karolina, wydział online udzielony Amnesty International, 11 kwietnia 2022

<sup>305</sup> Artykuł 212 Kodeksu karnego, sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/kodeks-karny-16798683/art-212: „Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”.

<sup>306</sup> Uzasadnienie Sądu Okręgowego w Gdańsku w dokumentacji Amnesty International

W lipcu 2020 roku Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Śródmieście oskarżyła kierowcę homofobusa o znieważenie osób LGBTI, ale trzy miesiące później wycofała akt oskarżenia. Mimo to należy go uznać za istotny precedens. Był to pierwszy przypadek, kiedy prokuratura zwróciła uwagę na homofobiczną mowę nienawiści, której przesłankę stanowiły orientacja seksualna i tożsamość płciowa, i która nie była skierowana przeciwko konkretnej osobie, lecz całej grupie.

Po przegranych sprawach przed sądem Margot i inne osoby aktywistyczne, jak przyznała Margot, na własne oczy zobaczyły, że prawo nie broni osób LGBTI przed np. homofobusami. „Margot zdecydowała, że jednak miarka się przebrała”, powiedział w rozmowie z Amnesty International Jacek<sup>307</sup>.

Margot powiedziała w rozmowie z Amnesty International:

**„Próbowaliśmy je zgłaszać i przed, i po tym jak zapadł ten wyrok Tolerado. Nic na te [...] nie działało, chociaż zgłaszaliśmy to jako osoby prywatne”<sup>308</sup>.**

Margot stwierdziła też, że decyzja o uszkodzeniu samochodu była traktowana jak krok ostateczny i zapadła dopiero wówczas, gdy sprawy przed sądem zostały przegrane. 27 czerwca 2020 roku, gdy jeden z pojazdów wielokrotnie przejechał w pobliżu miejsca, w którym przebywała Margot i inne osoby aktywistyczne, wyszły i uszkodziły pojazd.

**„Musisz zrozumieć, że oni jeździli z tymi homofobicznymi i nienawistnymi hasłami tuż pod naszymi oknami, bez przerwy i dosłownie pod nosem policji. Komenda była po drugiej stronie [ulicy Wilczej], ale oczywiście nie reagowali. Nikt by nie tego nie wytrzymał”<sup>309</sup> - stwierdziła.**

Działania doprowadziły do aresztowania Margot i protestów podczas Tęczowej Nocy 7 sierpnia 2020 roku.

Z kolei 17 marca 2022 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku wydał orzeczenie w sprawie karnej na korzyść Tolerado. Kierowca homofobusa został skazany na 20 godzin prac społecznych i 50 tysięcy złotych grzywny w formie darowizny na organizację pomagającą uchodźcom z Ukrainy. W uzasadnieniu sędzia podkreślił wysoką szkodliwość społeczną homofobusów, a także to, że za ich pomocą fundacja PRO – Prawo do Życia głosi nieprawdziwe, znieważające treści. 22 marca 2022 roku Sąd Apelacyjny w Poznaniu wydał wyrok w innej sprawie cywilnej przeciwko kierowcy innego homofobusa. Sąd uznał homofobiczne hasła umieszczone na furgonetce za zniesławiające i niemające podstaw naukowych.

**„Celem zamieszczonych na pojeździe treści, jak i przekazu głosowego było wzbudzeniem niepokoju u adresata, a także niechęci i uprzedzenia wobec osób o orientacji homoseksualnej” - stwierdził Sąd<sup>310</sup>.**

## „ZNIEWAŻENIE POMNIKA”

Polskie prawo dotyczące znieważania pomników jest bardzo restrykcyjne, a zarazem ogólnikowe. Wobec nadgorliwości policji i prokuratury, a także erozji rządów prawa, tym łatwiej wykorzystywać przepisy o pomnikach przeciwko obrońcom praw osób LGBTI. Amnesty International udokumentowała tego rodzaju przypadki. Stanowią one ilustrację pewnych ogólniejszych trendów, w tym instrumentalnego wykorzystywania art. 261 Kodeksu karnego<sup>311</sup>.

3 sierpnia 2020 roku Rzecznik Praw Obywatelskich formalnie zwrócił się do Prokuratury Okręgowej w Warszawie oraz policji z pytaniem o status postępowań prowadzonych przeciwko trzem aktywistkom, które w nocy z 28 na 29 lipca 2020 roku<sup>312</sup> zawiesiły tęcze flagi na warszawskich pomnikach w geście

<sup>307</sup> Jacek i Karolina, wydział online udzielony Amnesty International, 11 kwietnia 2022

<sup>308</sup> Wywiad z Margot, 19 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>309</sup> Wywiad z Margot, 19 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>310</sup> Treść uzasadnienia w dokumentacji Amnesty International.

<sup>311</sup> Art. 261 Kodeksu karnego: „Kto znieważa pomnik lub inne miejsce publiczne urządzone w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego lub uczczenia osoby, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”. Prawo nie rozróżnia pomników ważnych i mniej ważnych.

<sup>312</sup> Biuro RPO, „Tęczowe flagi na warszawskich pomnikach. RPO pyta o zatrzymania i stan śledztwa”, 5 sierpnia 2020, [bip.brpo.gov.pl/pl/content/teczowe-flagi-na-pomnikach-rpo-pyta-o-zatrzymania-i-sledztwo](http://bip.brpo.gov.pl/pl/content/teczowe-flagi-na-pomnikach-rpo-pyta-o-zatrzymania-i-sledztwo)

solidarności z zatrzymanymi podczas Tęczowej Nocy<sup>313</sup> Policja odpowiedziała, że 30 lipca 2020 roku zostało wszczęte postępowanie w sprawie znieważenia pomników i uczuć religijnych<sup>314</sup>. Tęczowe flagi z symbolami anarchistycznymi zawisły na pomniku Józefa Piłsudskiego, Syrenki, Mikołaja Kopernika i na posągu przedstawiającym Chrystusa przed jednym z warszawskich kościołów.

W odpowiedzi na pokojową akcję premier Mateusz Morawiecki potępił aktywistki:

**„Tego rodzaju akty wandalizmu, jakie obserwowaliśmy wczoraj w Warszawie, nie prowadzą do niczego dobrego, i mają jeden cel - jeszcze bardziej podzielić społeczeństwo. Nie pozwolę na to! W Polsce nie popełnimy błędów Zachodu. Wszyscy widzimy, do czego prowadzi tolerancja wobec barbarzyństwa”<sup>315</sup>.**

W podobnym tonie wypowiedział się wiceminister obrony Marcin Ociepa:

**„Uważam, że za tego typu działania nie należy się grzywna, tylko przynajmniej jeden dzień więzienia. Po to, żeby wskazać, że w państwie polskim nie ma przyzwolenia dla tego typu działania, które było wyjątkowo nie na miejscu ... To nie jest kwestia powieszenia flagi na pomniku, tylko kwestia obrazy uczuć religijnych. Na figurze Chrystusa na Krakowskim Przedmieściu, w przeddzień rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, dokonano profanacji. To zakrycie twarzy Chrystusa chustą, powieszenie flagi. To jest symbol religijny, dla wielu osób było to bolesne doświadczenie”<sup>316</sup>.**

Również prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, reprezentujący ugrupowanie opozycyjne, stwierdził, że doszło do „niepotrzebnej prowokacji”, aczkolwiek potępił przesadną reakcję władz<sup>317</sup>.

Margot skomentowała te działania w rozmowie z Amnesty International:

**„To był znak protestu, oznaka niezgody na przemoc, która jest codziennością życia w tym kraju dla osób LGBTI. Jesteśmy świadomi i świadome praw, których się nam odmawia”<sup>318</sup>.**

Zawiadomienie do prokuratury złożył wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta. Margot, której postawiono zarzuty znieważenia pomnika, została zabrana do nieoznakowanego samochodu i przewieziona na komisariat, gdzie trzymano ją przez całą noc<sup>319</sup>. Następnego dnia zatrzymano inną aktywistkę, policja przeszukała również mieszkanie, w którym aktywistka się znajdowała. Margot usłyszała zarzuty związane z akcją wieszania flag na pomnikach i atakiem na kierowcę homofobusa. Aresztowanie Margot i zatrzymanie innych aktywistek spotkało się z powszechnym potępieniem ze strony zagranicznych organizacji LGBTI, a także Komisarz Praw Człowieka Rady Europy<sup>320</sup>. Kampania Przeciw Homofobii stwierdziła, że reakcja władz miała na celu zastraszenie nie tylko oskarżonych aktywistek, ale wszystkich, którzy działają na rzecz praw osób LGBTI<sup>321</sup>.

<sup>313</sup> Notes From Poland, "LGBT activists detained and charged", 6 sierpnia 2020, [notesfrompoland.com/2020/08/06/lgbt-activists-detained-and-charged-in-poland-for-putting-rainbow-flags-on-statues/](https://notesfrompoland.com/2020/08/06/lgbt-activists-detained-and-charged-in-poland-for-putting-rainbow-flags-on-statues/)

<sup>314</sup> Biuro RPO, „Odpowiedź policji w sprawie zatrzymań osób, które udekorowały warszawskie pomniki tęczowymi flagami”, 4 września 2020, [bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-odpowiedz-policji-ws-zatrzyman-za-teczowe-flagi-na-pomnikach%C2%A0](https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-odpowiedz-policji-ws-zatrzyman-za-teczowe-flagi-na-pomnikach%C2%A0)

<sup>315</sup> Oficjalne konto Premiera RP Mateusza Morawieckiego, Facebook, „Podstawowym warunkiem każdej cywilizowanej debaty o tolerancji jest zdefiniowanie granic owej tolerancji”, 29 lipca 2020, [facebook.com/permalink.php?story\\_fbid=302666921077844&id=111465470197991](https://facebook.com/permalink.php?story_fbid=302666921077844&id=111465470197991)

<sup>316</sup> Wywiad w radiu RMF, Marcin Ociepa: Za tęczową flagę na figurze Chrystusa co najmniej dzień więzienia, 5 sierpnia 2020

<sup>317</sup> Oficjalne konto Rafała Trzaskowskiego, Facebook, "W przeddzień rocznicy Powstania Warszawskiego ", 31 lipca 2020, [facebook.com/65335771090/posts/10158204481836091/](https://facebook.com/65335771090/posts/10158204481836091/)

<sup>318</sup> Wywiad z Margot, 19 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>319</sup> Oko.press, „Aktywistki zatrzymane w związku z tęczowymi flagami. Zgarnęli ją z ulicy, wsadzili do nieoznakowanego samochodu”, 4 sierpnia 2020, [oko.press/teczowe-flagi-aktywistki-zatrzymane-na-wniosek-prokuratury/](https://oko.press/teczowe-flagi-aktywistki-zatrzymane-na-wniosek-prokuratury/)

<sup>320</sup> Komisarz Praw Człowieka Rady Europy, Twitter, 8 sierpnia 2020, [twitter.com/commissionerhr/status/1292007235447656448](https://twitter.com/commissionerhr/status/1292007235447656448): "I call for immediate release of LGBT activist Margot from detained yesterday for blocking an anti-LGBT hate van & putting rainbow flags on Warsaw monuments. Order to detain her for 2 months sends very chilling signal for #FreedomOfSpeech & #LGBT rights in #Poland".

<sup>321</sup> Wywiad z Justyną, reprezentującą Kampanię Przeciw Homofobii, 7 kwietnia 2022.

W geście solidarności z Margot inne osoby zaczęły wieszać tęczone flagi na pomnikach w różnych polskich miastach<sup>322</sup>. Zrobili to na przykład dwudziestopięcioletni Piotrek i dwudziestoczworoletnie Tsu Tsu, którzy 25 sierpnia 2020 roku postanowili wyrazić sprzeciw wobec zatrzymania aktywistek.

Tsu Tsu powiedziało<sup>323</sup> Amnesty International: „Na początku planowaliśmy rozstawić tęczone świece w różnych miejscach Warszawy. Był pomysł, żeby pójść pod kościół Świętego Krzyża, gdzie aresztowano Margot, ale tłum policjantów skutecznie nas do tego zniechęcił ... Ostatecznie poszliśmy pod pomnik Jana Pawła II”<sup>324</sup>. I dalej tłumaczyło:

**„Miałom właśnie powiesić flagę na pomniku [Jana Pawła II w Warszawie], Piotrek napisał Bóg kocha Cię takiego jakim jesteś kredą na chodniku. Wtedy ktoś przyszedł i zaczął na nas krzyczeć, czemu tak się obnosimy. Dosłownie po chwili podjechały cztery radiowozy”<sup>325</sup>.**

Obie osoby aktywistyczne informowały Amnesty International, że większość policjantów odmówiła wylegitymowania się, nie podano też powodu zatrzymania. Policjanci oznajmili, że powód zostanie podany na komisariacie przy Wilczej.

Tsu Tsu tłumaczyło: «Na wszelki wypadek znałam artykuł 244 [Kodeksu postępowania karnego],<sup>326</sup> nie dostałam tylko żadnej informacji o powodzie naszego zatrzymania ... Sześciu albo ośmiu policjantów nas otoczyło, zabrali nasze plecaki i najwyraźniej doszli do wniosku, że nie ma sensu nas skuwać [kajdankami]”<sup>327</sup>. Według Tsu Tsu jeden z policjantów rzucił ich telefonem o ziemię, żeby uniemożliwić nagrywanie. Amnesty International miała dostęp do nagrania, które potwierdza ich relację na temat zachowania policjantów<sup>328</sup>.

O 1.30. w nocy Tsu Tsu i Piotrek zostali zabrani na komisariat. Przez pewien czas byli skuci kajdankami, nie pozwolono im skontaktować się z prawnikiem. Tsu Tsu powiedziało Amnesty International, że miało przy sobie numer telefonu alarmowego kolektynu Szpila, ale bez numeru żadnego konkretnego adwokata. Ze względu na nieprawidłowości podczas zatrzymania aktywiści odmówili podpisania protokołu policyjnego, który zawierał zarzut znieważenia pomnika<sup>329</sup>.

**„Powiedzieli nam, że wszystko odbędzie się w trybie przyspieszonym”<sup>330</sup>.**

Osoby informowały później o poniżającym traktowaniu przez policjantów, zwłaszcza podczas rewizji osobistej. Policjanci rzucali obelgi pod adresem zatrzymanych, pozwalali sobie na transfobiczne i odnoszące się do budowy ciała komentarze<sup>331</sup>.

**„Doprowadzili Piotrka do łez tymi ich ciągłymi drwinami a potem spytali, co to właściwie znaczy, że jest osobą trans: w końcu**

<sup>322</sup> Flagę wywieszono między innymi na pomniku „Smoka wawelskiego” w Krakowie. Sześć osób zostało wylegitymowanych przez policję, jednej postawiono zarzut zakłócania porządku publicznego, ale później go wycofano z powodu niskiej szkodliwości społecznej czynu.

<sup>323</sup> Forma preferowana przez osobę aktywistyczną.

<sup>324</sup> Wywiad z Tsu Tsu, 18 marca 2022, Warszawa.

<sup>325</sup> Wywiad z Tsu Tsu, 18 marca 2022, Warszawa.

<sup>326</sup> Art. 244 Kodeksu postępowania karnego: „Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym”

<sup>327</sup> Wywiad z Tsu Tsu, 18 marca 2022, Warszawa. Szczegóły zajścia potwierdzone dzięki nagraniu udostępnionemu Amnesty International do wglądu.

<sup>328</sup> Nagranie udostępnione Amnesty International. Wyraźnie słychać fragmenty rozmowy policjanta z aktywistami, które dowodzą, że nie wszystkie elementy procedury zatrzymania zostały przeprowadzone poprawnie.

<sup>329</sup> Wywiad z Tsu Tsu, 18 marca 2022, Warszawa.

<sup>330</sup> Wywiad z Tsu Tsu, 18 marca 2022, Warszawa.

<sup>331</sup> Aktywiści informowali też o pogardliwych komentarzach policjantów na temat „domniemanej równości małżeńskiej dla osób LGBTI”. Zachowanie policjantów było jedną z przesłanek wniesienia sprawy o odszkodowanie. Akta sprawy znajdują się w posiadaniu Amnesty International.

## **mężczyzną, kobietą, czy jakimś innym dziwadłem. Na końcu spytali mnie, czy przynajmniej ja jestem dziewczyną. Odpowiedziałam, że tak, dla świętego spokoju”<sup>332</sup>.**

Tsu Tsu zostało zwolnione o godzinie 10.30 następnego dnia, Piotrek wyszedł kilka godzin wcześniej. 29 września 2020 roku poinformowano ich, że nie zostaną im postawione zarzuty<sup>333</sup>. 2 lutego 2021 Sąd Okręgowy orzekł, że zatrzymanie było nielegalne i niezasadne, a ponadto na komisariacie policja niepotrzebnie użyła kajdanek. Mimo to, 16 kwietnia 2021 roku Prokuratura Rejonowa Warszawa Śródmieście Północ, otrzymawszy zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa ściganego na wniosek przeciwko Tsu Tsu i Piotrkowi, w którym zarzucono im obrazę uczuć religijnych, postanowiła zwrócić się do eksperta sądowego z zakresu religioznawstwa, by ustalić, czy tęcza flaga i napis zrobiony kredą mogą być obraźliwe. Ekspert stwierdził, że do obrazu uczuć religijnych nie doszło<sup>334</sup>, podkreślił też, że hasło użyte przez aktywistów nawiązywało do słów wypowiedzianych w 2018 roku przez papieża Franciszka do Juana Carlosa Cruza, geja z Chile, który wiele lat wcześniej padł ofiarą molestowania seksualnego ze strony osoby duchownej<sup>335</sup>. W połowie 2022 roku aktywiści otrzymali pełne odszkodowanie za niesłuszne zatrzymanie mimo starań prokuratury, która próbowała ograniczyć kwotę odszkodowania do minimum<sup>336</sup>.

Amnesty International udokumentowała co najmniej sześć innych przypadków stawiania aktywistom zarzutów za wywieszanie tęczowej flagi lub wypisywanie w miejscach publicznych haseł poparcia dla praw osób LGBTI. We wszystkich przypadkach policja i prokuratura zareagowały natychmiast, wszczynając długotrwałe, żmudne postępowania karne. Dla większości aktywistów była to kolejna tocząca się przeciwko nim sprawa, co często oznaczało, że musieli w znacznym stopniu zrezygnować ze swojej działalności. Co najmniej jedna osoba została oddana pod dozór policji w związku z zarzutami.

Linus opowiadał Amnesty International, że wraz z grupą innych aktywistów został wylegitymowany przez policję tylko dlatego, że 27 listopada 2021 roku zrobił zdjęcie tęczowej flagi zawieszanej na pomniku Marii Konopnickiej w Suwałkach:

**„Policjanci sprawdzili nasze dowody tożsamości, jakby bardzo się starali znaleźć jakiś powód, żeby nam coś wlepić. Obojętne, czy za znieważenie pomnika, czy może za restrykcje covidowe. Była nas piątka, staliśmy w odstępach półtora metra od siebie. I co? Następnego dnia policja przyjechała pod drzwi piętnastolatka, który też tam akurat był, i zaczęli mu grozić kuratorem i odwiedzinami w sądzie”<sup>337</sup>.**

Według relacji Linusa, policja kilkakrotnie zmieniła zarzuty – najpierw aktywistom zarzucano znieważenie pomnika, potem naruszenie restrykcji związanych z pandemią Covid-19. Linus twierdzi również, że aktywiści poinformowali policjantów, iż krótko wcześniej zostali napadnięci przez kilku ludzi, ale policjanci nie zareagowali. Ostatecznie aktywiści dostali mandaty za złamanie restrykcji covidowych, ale Sąd Rejonowy w Suwałkach uchylił mandaty 15 lutego 2022 roku<sup>338</sup>.

Reakcje policjantów na aktywizm osób LGBTI zmuszają do postawienia trudnych pytań o to, jaka naprawdę motywacją im przyświeca. Sytuacje udokumentowane przez Amnesty International wyraźnie wskazują, że prawo bywa wykorzystywane instrumentalnie i z premedytacją w celu nieakceptowalnego ograniczania prawa do wolności wypowiedzi.

<sup>332</sup> Wywiad z Tsu Tsu, 18 marca 2022, Warszawa.

<sup>333</sup> Wywiad udzielony Amnesty International, 18 marca 2022. Potwierdzone w dokumentach i w rozmowie z prawnikami obojga aktywistów.

<sup>334</sup> W dokumentacji Amnesty International. W uzasadnieniu czytamy: „Konieczne jest zatem ustalenie, w oparciu o wiedzę specjalistyczną z zakresu religioznawstwa, czy użyty przez podejrzane przedmiot w postaci flagi ... powszechnie identyfikowanych jako tzw. kolory tęczy, uznawanej za symbol środowisk LGBT i naniesiony w pobliżu napis o treści „Bóg kocha cię takiego jakim jesteś”, ma charakter znieważający”.

<sup>335</sup> BBC, Pope Francis tells gay Chilean sex abuse victim 'God loves you', 22 maja 2018, [bbc.com/news/world-latin-america-44215996](https://www.bbc.com/news/world-latin-america-44215996)

<sup>336</sup> W dokumentacji Amnesty International.

<sup>337</sup> Wywiad z Linusem, 13 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>338</sup> Dokument w posiadaniu Amnesty International. Amnesty International wielokrotnie wzywała polskie władze, aby nie wprowadzały bezzasadnych ograniczeń prawa do wolności wypowiedzi i pokojowych zgromadzeń, gdyż wielokrotnie pojawiały się przypadki instrumentalnego wykorzystywania restrykcji związanych z pandemią Covid-19 (wprowadzonych niezgodnie z prawem) do nękania aktywistów i osób uczestniczących w demonstracjach. Zob. [amnesty.org.pl/covid-19-nie-usprawiedliwia-tlumienia-protestow/](https://www.amnesty.org.pl/covid-19-nie-usprawiedliwia-tlumienia-protestow/)

Rzecznik Praw Obywatelskich skrytykował reakcję policji i władz na działania aktywistów wieszających flagi na pomnikach. 5 sierpnia 2020 roku RPO Adam Bodnar zadał pytanie, czy w tym przypadku

**„... nie chodzi o wywołanie określonego efektu, strachu. Pokazanie, że państwo jest mocne, że państwo jest silne i z każdym przejawem myślenia czy działania niepokornego będzie sobie radziło w ten sposób”<sup>339</sup>.**

Amnesty International stanowczo i wielokrotnie sprzeciwiała się dyskryminacyjnemu stosowaniu i interpretowaniu prawa, gdy prowadzi to do ograniczania prawa do wolności wypowiedzi i zamykania ust osobom broniącym praw LGBTI. Jest to zarazem naruszenie międzynarodowego prawa praw człowieka oraz artykułów 30 i 54 Konstytucji RP<sup>340</sup>, w których zagwarantowana została wolność słowa.

#### **MARTA: POD ŚCIANĄ ZA GRAFFITI**

W nocy z 29 na 30 września 2020 roku trzydziestoletnia Marta, współzałożycielka kolektywu zapewniającego pomoc prawną aktywistom, wypisała na fasadzie budynku Ministerstwa Edukacji Narodowej imiona dzieci i nastolatków LGBTI, którzy w ostatnich latach popełnili samobójstwa doświadczony homofobii i przemocy, a następnie dodała napis: „Twoje dziecko LGBT+”. 8 października 2020 roku o godzinie 6 rano w jej mieszkaniu pojawili się policjanci z nakazem zatrzymania i rewizji.

**„To było dla mnie jasne, co trzeba zrobić. Wykończyło mnie obserwowanie tej całej cynicznej gry, jaką polskie władze prowadzą przeciwko dzieciakom LGBTI+. I wiesz, jak jesteś w tym wieku [co one], to uderza w ciebie dużo mocniej. Czasami nie ma odwrotu, prawda?”<sup>341</sup>**

Podczas rozprawy sądowej, monitorowanej zdalnie przez Amnesty International, Marta tłumaczyła: „Zrobiłam to tego samego dnia, którego dowiedziałam się o samobójstwie dwunastoletniej Zuzi z Kozienic, która była nękana i dręczona w szkole. Dlatego to zrobiłam”<sup>342</sup>. W rozmowie z Amnesty International opowiadała, że policjanci kazali się jej rozebrać, pobrali jej odciski palców, próbki DNA, a ponadto fotografowali jej tatuaże. W prokuraturze nie przyznała się do winy i odmówiła składania zeznań. Została zatrzymana na 48 godzin<sup>343</sup>. Natomiast Minister Edukacji zwołał konferencję prasową, podczas której nazwał aktywistów „barbarzyńcami, idiotami” i wyraził nadzieję, że napis na murze wywoła powszechne oburzenie opinii publicznej<sup>344</sup>.

Prokuratura oskarżyła Martę o uszkodzenie zabytku<sup>345</sup> za co grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Stwierdziła też, że motywacje aktywistki stanowią okoliczność obciążającą, gdyż świadczą o kompletnym braku szacunku dla porządku publicznego. Złożono wniosek do sądu o dozór policji z obowiązkiem zgłaszania się do organu dozoru dwa razy w tygodniu oraz o kaucję w wysokości 10 tys. złotych. 1 grudnia 2020 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia odrzucił wnioski prokuratury i uznał, że zatrzymanie było bezzasadne. W marcu 2022 roku, zapoznawszy się z informacją na temat sposobu usunięcia napisu, zmienił kwalifikację czynu i uznał, że stanowi on jedynie wykroczenie z art. 63a Kodeksu wykroczeń<sup>346</sup>.

<sup>339</sup> TVN 24, Wywiad telewizyjny z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, 5 sierpnia 2020, fakty.tvn24.pl/oglądaj-online,60/teczowe-flagi-na-pomnikach-zarzuty-dla-aktywistow,1025481.html

<sup>340</sup> Konstytucja RP, Artykuły 30 i 54, sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm

<sup>341</sup> Wywiad z Martą, 26 stycznia 2022, Warszawa.

<sup>342</sup> OKO.press, „Pisała na ścianie MEN o samobójstwach dzieci LGBT+. Proces Marty Puczyńskiej”, 6 grudnia 2021, oko.press/pisala-na-scianie-men-o-samobojstwach-dzieci-lgbt-proces-marty-puczynskiej/

<sup>343</sup> 1 grudnia 2020 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia uznał decyzję o zatrzymaniu Marty za bezzasadną.

<sup>344</sup> PinkNews, „Poland: Ministry of Education”, 1 października 2020, pinknews.co.uk/2020/10/01/poland-ministry-education-lgbt-teens-bullied-suicide-names-spray-painted-dariusz-piontkowski/

<sup>345</sup> Art. 108 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U.2022.840 t.j), sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/ochrona-zabytkow-i-opieka-nad-zabytkami-17051617/art-108, „Kto niszczy lub uszkadza zabytek, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

<sup>346</sup> Potwierdzone przez przedstawicieli\_lek prawnych aktywistki.



Jedna z aktywistek niesie obraz Matki Boskiej w tęczęwnej aureoli podczas Marszu Równości w Częstochowie w 2021 roku. Dwa lata wcześniej za podobny czyn aktywista Michał usłyszał zarzuty karne obrazy uczuć religijnych, 21 sierpnia 2021. © Attila Husejnow/SOPA Images/Getty

## „OBRAZA UCZUĆ RELIGIJNYCH”

Sposób wykorzystywania przepisów o obrazie uczuć religijnych narusza wolność wypowiedzi w świetle międzynarodowych praw człowieka i stanowi zagrożenie dla obrońców praw osób LGBTI, których traktuje się jak przestępców tylko dlatego, że wyrażają swoje poglądy lub krytykują przywódców religijnych. Amnesty International dokumentowała przypadki nieodpowiedniego stosowania przepisów o obrazie uczuć religijnych: przepisy te są nadużywane i służą nieuzasadnionemu chronieniu abstrakcyjnych przekonań religijnych oraz uczuć wyznawców, a co więcej w konsekwencji dochodzi do organizowania oszczerczych kampanii przeciwko aktywistom i zmuszania ich, by tracili czas i inne cenne zasoby na udział w wyczerpujących, kosztownych sprawach sądowych.

Polski Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 196 Kodeksu karnego, w którym mowa o obrazie uczuć religijnych, jest zgodny z Konstytucją i z Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>347</sup>. W ostatnich latach sposób, w jaki artykuł ten był interpretowany i wykorzystywany zwłaszcza przeciwko aktywistom LGBTI, wzbudził poważne zaniepokojenie nie tylko Amnesty International<sup>348</sup>, ale też innych organizacji, takich jak Article 19 czy Human Rights Watch<sup>349</sup>. Z danych polskiej policji wynika, że w latach 2016-2020 nastąpił zdecydowany wzrost liczby wszczętych postępowań i przestępstw stwierdzonych z art. 196 Kodeksu karnego: w 2016 roku liczna postępowań wynosiła 54 a liczba stwierdzonych przestępstw 46, w roku 2020 było to odpowiednio 130 postępowań i 97 przestępstw<sup>350</sup>.

<sup>347</sup> J. Kulesza, A. Kulesza, *Blasphemy Law in Poland*, w: *Blasphemy and Freedom of Expression*, Cambridge University Press 2017, s. 411–428.

<sup>348</sup> Amnesty International, „Urgent Action on Ela, Anna and Joanna, Activist arrested in Poland and house raided after Amnesty International meeting”, 6 maja 2019, [amnestyusa.org/press-releases/activist-arrested-in-poland-and-house-raided-after-amnesty-international-meeting/](https://www.amnestyusa.org/press-releases/activist-arrested-in-poland-and-house-raided-after-amnesty-international-meeting/)

<sup>349</sup> Article 19, Poland: Blasphemy conviction of pop star violates free expression, 9 kwietnia 2018, [article19.org/resources/poland-blasphemy-conviction-pop-star-violates-free-expression/](https://www.article19.org/resources/poland-blasphemy-conviction-pop-star-violates-free-expression/); Human Rights Watch, Poland: Arrest Over Virgin Mary’s Rainbow Halo, 8 maja 2019, [hrw.org/news/2019/05/08/poland-arrest-over-virgin-marys-rainbow-halo](https://www.hrw.org/news/2019/05/08/poland-arrest-over-virgin-marys-rainbow-halo)

<sup>350</sup> [Statystyka.policja.pl](https://statystyka.policja.pl), *Obraza uczuć religijnych (art. 196): Postępowania wszczęte i przestępstwa stwierdzone z art. 196 KK za lata 1999-2020*, [statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-5/63492,Obraza-uczuc-religijnych-art-196.html](https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-5/63492,Obraza-uczuc-religijnych-art-196.html)

Institut Praw Człowieka Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników już dawniej wyrażał obawę, że przestępstwo, o którym tu mowa, jest niezgodne z art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a ponadto przyczynia się do ewidentnego naruszania zasad tolerancji, równości i godności osób LGBTI w Polsce<sup>351</sup>.

Adwokat Marcin Pawelec-Jakowiecki, prawnik i obrońca wielu aktywistów oskarżanych z art. 196 Kodeksu karnego powiedział Amnesty International:

**„To nie ulega wątpliwości, że w ostatnich latach mamy do czynienia ze strategicznym wykorzystywaniem tego konkretnego artykułu przeciwko aktywistom, przede wszystkim z uwagi na efekt mrozący nakładany na aktywizm tych, którzy bronią praw osób LGBTI. Efekt ten w założeniu ma działać permanentnie.”<sup>352</sup>**

Michał, dwudziestoczteroletni student, który podczas Marszu Równości w Częstochowie w 2019 roku trzymał obraz Matki Boskiej w tęczowej aureoli, został 16 czerwca 2019 roku oskarżony o przestępstwo z art. 196 Kodeksu karnego. Domowej roboty dzieło rozwścieczyło kontrdemonstrantów i sprawiło, że Michał usłyszał zarzuty karne, choć nie był nawet autorem obrazu.

„Podczas tego marszu poziom agresji skierowanej przeciwko nam przerastał moje wyobrażenie”<sup>353</sup> opowiadał Michał w rozmowie z Amnesty International. Twierdził, że kontrdemonstranci próbowali obrzucić obraz kamieniami i na krótki czas zablokowali marsz.

**„Najlepsze jest to, że ja nawet nie byłem jedyną osobą, która trzymała wtedy ten obraz. Nie byłem nawet organizatorem tego Marszu! A i tak zostałem później kozłem ofiarnym. I w sumie wciąż nie wiem, na ile te osoby, które mnie wtedy oskarżyły zrobiły to ze zwykłej homofobii, a na ile to dla nich po prostu łatwy środek do jakiegoś ich politycznego celu.”<sup>354</sup>**

Niektórzy kontrdemonstranci złożyli zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa i oznajmili, że ich uczucia religijne zostały obrażone, toteż Prokuratura Rejonowa Częstochowa-Północ wszczęła postępowanie przeciwko Michałowi. W październiku 2019 roku umorzyła je, bo stwierdzono brak znamion popełnienia czynu zabronionego. Jednak pod koniec października, z powodów politycznych, śledztwo zostało ponownie wszczęte<sup>355</sup>.

Policjanci dokładali starań, by znaleźć osoby chętne złożyć zawiadomienia i zadeklarować, że ich uczucia religijne zostały obrażone. Krótki opis postępowania w sprawie wydarzeń z 19 czerwca 2019 roku został zamieszczony na oficjalnej stronie internetowej częstochowskiej policji; napisano, że tęczowa aureola Maryi to symbol osób LGBTI, dodano też apel: „Osoby, których uczucia religijne zostały tego dnia urażone proszone są o kontakt z Wydziałem Karnym Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie”<sup>356</sup>. Postępowanie policji było oczywistym dowodem zainteresowania ze strony części władz, by kontynuować postępowanie w tej konkretnej sprawie. W odpowiedzi na apel ponad 30 osób złożyło zawiadomienia, w tym ludzie, którzy w dniu Marszu Równości znajdowali się poza Częstochową, a mimo to zostali oskarżycielami posiłkowymi.<sup>357</sup>

Po wznowieniu postępowania powołano eksperta sądowego, który miał stwierdzić, czy umieszczenie tęczowej aureoli na obrazie przedstawiającym Matkę Boską narusza uczucia religijne. Ekspert był socjolingwistą i w czterdziestostronicowej opinii stwierdził, że „W odczuciu wiernych domalowanie tęczy zamiast aureoli (symbolu świętości) nie jest ingerencją w zamysł artystyczny, lecz ingerencją w samą boską postać, jest znieważeniem boskiej postaci”<sup>358</sup>.

<sup>351</sup> International Bar Association's Human Rights Institute (IBAHRI), „IBAHRI condemns LGBTQI+ rights crackdown in Poland”, 14 sierpnia 2020, [ibanet.org/article/0ce7ba4e-9a8f-48df-89d0-3a4e730047dc](https://ibanet.org/article/0ce7ba4e-9a8f-48df-89d0-3a4e730047dc)

<sup>352</sup> Wywiad z adw. Marcinem Pawelcem-Jakowieckim, 13 stycznia 2022, Warszawa.

<sup>353</sup> Wywiad z Michałem, 31 marca 2022.

<sup>354</sup> Wywiad z Michałem, 31 marca 2022.

<sup>355</sup> Piotr Wróblewski z Prokuratury Okręgowej w Częstochowie, Częstochowa.Nasze Miasto, „Prokuratura otrzymała doniesienia w sprawie Marszu Równości”, 25 sierpnia 2021, [czestochowa.naszemiasto.pl/prokuratura-otrzymala-doniesienia-w-sprawie-marszu-rownosci/ar/c1-8424905](https://czestochowa.naszemiasto.pl/prokuratura-otrzymala-doniesienia-w-sprawie-marszu-rownosci/ar/c1-8424905): „Wpłynęły do nas zażalenia od osób, które były pokrzywdzonymi w tej sprawie. Okazało się, że grono tych osób może być większe. Decyzja o umorzeniu postępowania była przedwczesna”

<sup>356</sup> Fotokopia komunikatu policji w dokumentacji Amnesty International. Na czas pisania raportu niedostępne na oficjalnej stronie internetowej częstochowskiej policji.

<sup>357</sup> W oparciu o oba świadectwa przekazane Amnesty International, a także: Gazeta Wyborcza, „Sąd częstochowski w sprawie obrazu Matki Boskiej na Marszu”, 15 marca 2022, [czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,28225053,sad-w-czestochowie-ws-obrazu-teczowej-matki-boskiej-na-marszu.html](https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,28225053,sad-w-czestochowie-ws-obrazu-teczowej-matki-boskiej-na-marszu.html)

<sup>358</sup> Opinia eksperta z przesłuchania z 11 sierpnia 2021, udostępniona do wglądu Amnesty International.



Jak podsumował Michał:

**„Ekspert stwierdził tak, bo w naszej tęczy nie było koloru indygo. A skoro nie ma indygo, to jest to tęcza LGBT, a to przecież oczywista obraza dla uczuć religijnych.”<sup>359</sup>**

24 września 2021 roku Sąd Rejonowy w Częstochowie umorzył sprawę i podkreślił, że tego typu postępowania karne bezpośrednio prowadzą do dyskryminacji „osób takich jak Michał”<sup>360</sup>. Prokuratura odwołała się od wyroku, ale 15 marca 2022 roku został on utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w Częstochowie. Zdaniem sądu nie udało się dowieść, że intencją oskarżonego była obraza uczuć religijnych. Sąd uznał, że nie ma mowy o znieważeniu uczuć religijnych, bo tęcza nie ma charakteru uciążliwego, brak też dowodów na celowość działania na rzecz obrazy uczuć religijnych<sup>361</sup>.

Wydział Karny Odwoławczy Sądu Okręgowego w Częstochowie uzasadnił w dniu 15 marca 2022: „Oskarżony nie chciał zranić uczuć religijnych innych osób, ani nie godził się na to. Istotne jest to, że oskarżony brał udział w Marszu Równości, który niesie ideę równości ludzi, braku dyskryminacji, miłości i szacunku do człowieka. Dowody w postaci nagrań z tego wydarzenia wskazują, że poza trzymaniem w rękach przerobionego obrazu, oskarżony nie podejmował czynności mogących mieć charakter znieważający publicznie przedmiot czci ... Umieszczenie kolorowej tęczy zamiast aureoli znajdującej się na oryginalnym obrazie, nie może być odbierane jako atak na dobra chrześcijańskie”<sup>362</sup>

Michał powiedział Amnesty International, że postanowił porzucić aktywizm, bo ciągnąca się przez dwa lata sprawa sądowa, oszczercza kampania w telewizji publicznej i w spotach wyborczych oraz „wyjątkowa zaciekość, z jaką media i politycy zaczęli go dręczyć” bardzo negatywnie się na nim odbiły<sup>363</sup>.

**„Tak szczerze mówiąc, to Prokurator Generalny, jeśli tylko zechce, może mnie tak jeszcze ciągać nawet i ze dwa lata. Ta moja sprawa jest kompletnie niemerytoryczna i robiona pod publiczność.”<sup>364</sup>**

Zgodnie z polskim prawem Prokurator Generalny ma prawo wnieść skargę nadzwyczajną i w ten sposób odwoływać się od wyroków sądowych. Uprawnienie to zostało wprowadzone w kwietniu 2018 roku na mocy nowej ustawy o Sądzie Najwyższym z 8 grudnia 2017 roku. Amnesty International dokumentowała przypadki, w których Prokurator Generalny nadużywał swojego uprawnienia, by wznawiać sprawy przeciwko osobom LGBTI, na przykład w sprawie przełomowego wyroku dotyczącego ochrony praw osób transpłciowych<sup>365</sup> lub przeciwko dwudziestoletniemu studentowi z Poznania, któremu sąd przyznał zadośćuczynienie za niesłuszne zatrzymanie podczas protestów w obronie praw reprodukcyjnych<sup>366</sup>.

<sup>359</sup> Wywiad z Michałem, 31 marca 2022.

<sup>360</sup> Uzasadnienie decyzji Sądu Rejonowego w Częstochowie udostępnione Amnesty International.

<sup>361</sup> Postanowienie wraz z uzasadnieniem Sądu Okręgowego w Częstochowie VII Wydział Karny Odwoławczy, z dnia 15 marca 2022, w dokumentacji Amnesty International. Konsultacja z adwokatką Michała, 1 kwietnia 2022.

<sup>362</sup> Uzasadnienie Sądu Okręgowego w Częstochowie VII z dnia 15 marca 2022, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>363</sup> Wywiad z Michałem, 31 marca 2022.

<sup>364</sup> Wywiad z Michałem, 31 marca 2022.

<sup>365</sup> Chodziło o sprawę transpłciowej kobiety, która 29 września 2020 roku wygrała przed Sądem Okręgowym w Warszawie sprawę przeciwko firmie ochroniarskiej, w której była zatrudniona, dotyczącą naruszenia zasady równego traktowania. Mimo, że była w trakcie procedury korekty płci i posługiwała się imieniem „Joanna”, zmuszono ją do noszenia męskiego munduru i identyfikatora z męskim imieniem. Jak podkreślał Rzecznik Praw Obywatelskich, który przyłączył się do sprawy, odbyło się to w upokarzających okolicznościach. Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro złożył w kwietniu 2021 roku skargę nadzwyczajną, twierdząc, że nie doszło do dyskryminacji, lecz do nieporozumienia podczas rekrutacji. O sprawie poinformowano Komisję Europejską. Amnesty International przeprowadzała wywiady z prawnikami reprezentującymi kobietę. Zob. OKO.press, „Nowa idea ministra Ziobry: walczy o prawo do dyskryminacji osób transpłciowych. Złożył skargę”, 2 lipca 2021, oko.press/nowa-idea-ministra-ziobry-walczy-o-prawo-do-dyskryminacji-osob-transpłciowych-zlozyl-skarge/

<sup>366</sup> Gazeta Wyborcza, „Zbigniew Ziobro wziął się na studenta z Poznania. Chce obalić prawomocny wyrok”, 22 kwietnia 2022, poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,28356972,zbigniew-ziobro-uwzial-sie-na-studenta-z-poznania-chce-obalic.html

Przedstawiciele organizacji pozarządowych i prawnicy reprezentujący osoby LGBTI wielokrotnie podkreślali, że skarga nadzwyczajna to szczególnie narzędzie zastraszania aktywistów i podważania wyroków korzystnych dla obywateli<sup>367</sup>.

W kwietniu 2022 roku wiceminister sprawiedliwości Michał Warchoła ogłosił, że rząd zamierza zmienić przepisy o obrazie uczuć religijnych i dodatkowo wzmocnić ich ochronę za pomocą szczegółowego katalogu czynów zabronionych<sup>368</sup>. Może to oznaczać jeszcze większe niebezpieczeństwo, że przepisy o obrazie uczuć religijnych będą wykorzystywane do walki z obrońcami i obrończyniami praw człowieka w Polsce.

## **ELA, ANNA I JOANNA: NĘKANIE I TUŁACZKA PO SĄDACH ZA MATKĘ BOSKĄ W TĘCZOWEJ AUREOLI**

W marcu 2021 roku Elżbieta, Anna i Joanna zostały uniewinnione po ciągnącym się miesiącami procesie o obrazę uczuć religijnych. Wszystko dlatego, że rozproszwały wizerunek Matki Boskiej z tęczą aureolą. Sprawa była monitorowana przez Amnesty International i stała się głośna również za granicą; wyrazy wsparcia dla aktywistek napływały z całego świata.

29 kwietnia 2019 roku Elżbieta, Anna i Joanna rozpowszechniły w Płocku i Jabłonie obrazki przedstawiające Matki Boskiej z tęczą aureolą. Był to gest solidarności z osobami LGBTI i reakcja na wielkanocny Grób Pański z homofobicznym przekazem w jednym z płockich kościołów. Wczesnym rankiem 6 maja 2019 roku mieszkanie Elżbiety zostało przeszukane przez policję. Skonfiskowano jej laptop i telefon.

W lipcu 2020 roku środowiska skrajnej prawicy oskarżyły aktywistki o znieważenie obiektu kultu religijnego i obrazę uczuć religijnych zgodnie z art. 196 Kodeksu karnego.

Anna opowiadała:

**„To było straszne, od samego początku traktowano nas jak przestępców ... Pierwsza rozprawa była przerażającym doświadczeniem, bo tym zarzutem towarzyszyła taka najobrzydliwsza z możliwych homofobiczna retoryka, zrównująca osoby LGBTI ze zbrojcami”<sup>369</sup>.**

Pierwsza rozprawa została wyznaczona na 13 stycznia 2021 roku w Płocku. 3 marca 2021 roku sąd uniewinnił aktywistki, a kosztami procesu obciążył państwo. Sprawa wzbudziła bezprecedensowe wręcz zainteresowanie przedstawicieli Kościoła katolickiego oraz międzynarodowych organizacji działających na rzecz praw człowieka, w tym Amnesty International, ILGA-Europe, Front Line Defenders i Human Rights Watch.

Były proboszcz kościoła św. Dominika w Płocku, gdzie rozlepiono obrazki, oraz skrajnie prawicowa aktywistka, która wniosła oskarżenie, odwołali się od wyroku. Przedstawiciele władz państwowych również publicznie potępiali Elżbietę, Annę i Joannę. W maju 2019 roku wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik oznajmił w telewizji publicznej, że wizerunek Maryi „podlega szczególnej ochronie” i oznajmił, że dowody przestępstwa nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Ówczesny Minister Spraw Wewnętrznych Joachim Brudziński wyraził zadowolenie z powodu zatrzymania aktywistek i potępił je za „profanację świętego od wieków dla Polaków wizerunku Matki Bożej”<sup>370</sup>.

<sup>367</sup> W oparciu o spotkanie z Kampanią Przeciw Homofobii oraz opinie czterech niezależnych przedstawicieli\_lek prawnych konsultowanych przez Amnesty International.

<sup>368</sup> eKai, „Obrazu uczuć religijnych będzie karana według nowych przepisów”, 11 kwietnia 2022, ekai.pl/uczucia-religijne-beda-chronione-wedlug-nowych-zasad/

<sup>369</sup> Wywiad z Anną, 27 stycznia 2022, Warszawa.

<sup>370</sup> Polsat News, Obraz Matki Boskiej podlega szczególnej ochronie, 7 maja 2019, pilsatnews.pl/wiadomosc/2019-05-07/wojcik-obraz-matki-boskiej-podlega-szczegolnej-ochronie/

**Joanna stwierdziła w rozmowie z Amnesty International: „Cały proces był, co zrozumiałe, niewyobrażalnie męczący - a jednak paradoksalnie był też bardzo wzmacniający. Osoby LGBTI, które to my chcieliśmy wesprzeć, w ostatecznym rozrachunku wspierały nas do samego końca.”<sup>371</sup>**

Amnesty International monitorowała proces i aktywnie wspierała aktywistki. 11 stycznia 2022 roku, po dwukrotnym odroczeniu rozprawy końcowej (tym razem z powodu niestawienia się oskarżycieli), Sąd Okręgowy w Płocku uniewinnił aktywistki<sup>372</sup>. W uzasadnieniu sędzia stwierdził, że Kościół katolicki nie może być wyłączonej z debaty publicznej i nie może zasłaniać się prawem karnym, by unikać pokojowej krytyki<sup>373</sup>.

„Musimy zdać sobie sprawę z tego, że celem oskarżycieli nie była wygrana w sądzie, ale skuteczne zastraszenie Eli, Anny i Joanny, a wraz z nimi wszystkich tych aktywistek i aktywistów, którzy w przyszłości chcieliby działać na rzecz praw osób LGBTI”, stwierdziła Karolina Gierdał, prawniczka aktywistek.<sup>374</sup>

## WNIOSKI

Osoby stojące na straży praw osób LGBTI w Polsce narażone są na szczególnego rodzaju ryzyka i wrogość ze strony polityków, policji, prokuratury, przywódców religijnych i mediów. Pokojowy aktywizm, którego celem są obrona praw osób LGBTI, a także ujawnianie przemocy i dyskryminacji, z którymi osoby te na co dzień się spotykają, może przyjmować takie formy, jak wieszanie tęczowych flag na pomnikach lub pisanie hasel kredą na chodniku. Aparat państwowy wielokrotnie i niezwykle stanowczo reagował na takie działania. Aktywistów traktuje się jak przestępców, ciąga się ich po sądach, by ich zastraszyć i sprawić, żeby zamilkli.

Obrońcy praw człowieka narażeni są na wieloletnie, kosztowne rozprawy sądowe. Amnesty International wykazała, że zniechęca ich to do zajmowania się aktywizmem i nagłaśniania realnych problemów, nad którymi powinny pochylać się władze. Aktywiści są traktowani pogardliwie i poddawani ostracyzmowi, do czego przyczyniają się kręgi związane z władzą i przyjazne rządowi media, chętnie nakręcające oszczercze kampanie.

<sup>371</sup> Wywiad online z Joanną 7 kwietnia 2022.

<sup>372</sup> Amnesty International, „Poland: Verdict in prosecution of women who put up posters of Virgin Mary with rainbow halo expected”, 11 stycznia 2022, [amnesty.org/en/latest/news/2022/01/poland-verdict-in-prosecution-of-women-who-put-up-posters-of-virgin-mary-with-rainbow-halo-expected/](https://www.amnesty.org/en/latest/news/2022/01/poland-verdict-in-prosecution-of-women-who-put-up-posters-of-virgin-mary-with-rainbow-halo-expected/)

<sup>373</sup> W oparciu o dokumentację procesową i obserwacje z monitoringu rozprawy Amnesty International.

<sup>374</sup> Wywiad z Karoliną i Justyną, 23 kwietnia 2022, Warszawa.

# 4. EFEKT MROŻĄCY A AKTYWIZM LGBTI

**„Przed Tęczową Nocą w 2020 roku pokładałem dużo wiary i zaufania w aparat państwa i w to, że są w stanie nas ochronić przed przemocą. Naprawdę chciałem być częścią takiego państwa i dla niego pracować. Po tym jednak, co mnie tam wtedy spotkało, ze smutkiem widzę, że utraciłem tę wiarę i gotowość”<sup>375</sup>.**

**”Artur”, w rozmowie z Amnesty International o wydarzeniach 7 sierpnia 2020 r.**

Prawa obrońców praw człowieka i obowiązek państw do zapewnienia im możliwości działania w bezpiecznym i sprzyjającym środowisku są ściśle określone oraz gwarantowane przez standardy międzynarodowych praw człowieka.<sup>376</sup>Jednak w Polsce osoby broniące tych praw były świadkami erozji podstawowych zabezpieczeń i wykorzystywania obowiązującego prawa, szczególnie Kodeksu karnego, do utrudniania ich pracy. Obrońcy praw LGBTI byli narażeni na nękanie poprzez nadużywanie systemu wymiaru sprawiedliwości, obciążenia finansowe związane z postępowaniem sądowym oraz inne sankcje i ataki fizyczne lub werbalne, które wywierały tzw. „efekt mrozący” - demotywujący wpływ na ich pracę i działalność oraz negatywny wpływ na ich zdrowie i samopoczucie.

W rozmowach z Amnesty International obrońcy i obrończynie praw osób LGBTI twierdzili, że nigdy wcześniej nie byli narażeni na tak poważne niebezpieczeństwo i nie mieli do czynienia z tak systematycznymi prześladowaniami, między innymi z bezzasadnymi postępowaniami karnymi<sup>377</sup>.

Amnesty International uważa, że konieczne jest dalsze badanie rozmaitych form niewłaściwego wykorzystywania wymiaru sprawiedliwości do nękania aktywistów LGBTI, noszącego znamiona tzw. SLAPPs, czyli postępowań prawnych przeciwko aktywistom działającym w interesie publicznym<sup>378</sup>. Postępowania te są wszczynane z zamiarem uciszenia pewnych grup czy osób bądź zastraszenia ich, by powstrzymały się od dalszej działalności<sup>379</sup>. Często kierowane są przeciwko dziennikarzom, obrońcom praw człowieka, organizacjom obywatelskim lub naukowcom. Ci, przeciwko którym toczą się postępowania, narażeni są na duże koszty, muszą bowiem zapewnić sobie obronę, ponadto często żąda się od nich nieproporcjonalnie wysokich odszkodowań. Głównym celem nie jest obrona dobrego imienia czy jednostki bądź firmy, ale raczej zamknięcie ust krytykom, zastraszenie i wymęczenie aktywistów, pozbawienie ich zasobów finansowych i psychologicznych niezbędnych

<sup>375</sup> Wywiad z ”Arturem” (woli zachować anonimowość), 6 lipca 2022.

<sup>376</sup> UN Declaration on human rights defenders of 1998 (A/RES/53/144), Helsinki Final Act of 1975, Document of the Copenhagen Meeting on the Human Dimension of the CSCE of 1990, EU Guidelines on Human Rights Defenders of 2008, OSCE Guidelines on the Protection of Human Rights Defenders of 2014, to name few

<sup>377</sup> Zob. UN Declaration on human rights defenders of 1998 (A/RES/53/144), Helsinki Final Act of 1975, Document of the Copenhagen Meeting on the Human Dimension of the CSCE of 1990, EU Guidelines on Human Rights Defenders of 2008, OSCE Guidelines on the Protection of Human Rights Defenders of 2014.

<sup>378</sup> Strategic Lawsuit Against Public Participation.

<sup>379</sup> George William Pring, Penelope Canan, SLAPPs: Getting Sued for Speaking Out, 1996.

do kontynuowania działalności. Nierzadko bywa, że skarżący nie próbują uzyskać odszkodowania, bo bardziej zależy im na tym, by jak najdłużej przeciągać postępowanie, co pozwoli zmęczyć aktywistów, a poza tym szkodzi ich reputacji. W pewnym sensie samo postępowanie może stać się karą<sup>380</sup>.

## 4.1 NADUŻYWANIE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Nadużywanie wymiaru sprawiedliwości, żeby utrudniać aktywistom pracę i zamykać im usta ma negatywny wpływ na sytuację praw człowieka w Polsce; oznacza, że czas, energia i inne zasoby aktywistów są marnowane na bronienie się w postępowaniach prawnych i nie służą prowadzeniu działalności podstawowej. Problem przybiera różne formy: aktywistom stawiane są zarzuty karne, wnosi się pozwy cywilne, podejmowane są postępowania administracyjne. Dotyczy to również aktywistów zajmujących się tematyką praw osób LGBTI.

Przedstawiciele prawni Filipa, którzy po Tęczowej Nocy bronili go przed zarzutami karnymi o udział w zbiegowisku, opowiadali Amnesty International o różnych zabiegach prawnych stosowanych przez tych, którzy chcą w nieskończoność przeciągać postępowania i w ten sposób uciszać aktywistów LGBTI:

**„Gdy tylko pojawi się nowy materiał dowodowy albo świadek, sprawa wróci z powrotem. To jak wiszący nad głową topór”, stwierdziła jedna z adwokatów<sup>381</sup>.**

Joanna, jedna z trzech aktywistek uniewinnionych w marcu 2022 roku w sprawie obrazków przedstawiających Matkę Boską z tęczową aureolą mówiła Amnesty International:

**„To, co dzieje się na naszych oczach w Polsce, jest śmiertelnie poważne. To, co wyprawia się na tych rozprawach i pomiędzy nimi, wbrew pozorom jest równie poważne ... Tym, co napędza te pozwy są zarówno Ordo Iuris, jak i Kaja Godek, która wpadła do Płocka dokładnie dzień po naszej akcji, nagłośniła tę sprawę i na dodatek wywołała ministra Brudzińskiego”<sup>382</sup>.**

Mimo, że Sąd Okręgowy w Płocku uniewinnił aktywistki, to wcale nie oznacza końca ich batalii sądowej. Jak tłumaczy Joanna:

**„Oczywiście ta sprawa się dla nas wcale nie zakończyła, gdyż nasi oskarżyciele już złożyli wnioski o kasację, a sąd ma jeszcze rok na rozpatrzenie ich, zanim wyrok się uprawomocni. I nawet wtedy Prokurator Generalny ma jeszcze rok na wykorzystanie skargi nadzwyczajnej ... Nasza sprawa od samego początku była polityczna, a oni zrobią cokolwiek będzie trzeba, żeby nas skazać”<sup>383</sup>.**

Anna mówiła w rozmowie z Amnesty International, dlaczego nadal zamierza zabierać głos w obronie godności osób LGBTI w Polsce; odwoływała się do koncepcji intersekcjonalnego aktywizmu i intersekcjonalnej solidarności. Oprócz zarzutów za obrazę uczuć religijnych Anna jest nękana innymi postępowaniami prawnymi, co, jak mówi, stanowi „wypadkową tego, że mieszka się w Polsce, ale nie jest się obojętną na niesprawiedliwość”<sup>384</sup>

**„Nie tylko kobiety są pod ostrzałem, nie tylko sądy i nie tylko geje. Tak naprawdę to wszystkie te grupy są zagrożone, więc nauczyliśmy się działać ze sobą nawzajem. Inaczej nic nie udałoby się nam osiągnąć”<sup>385</sup>.**

<sup>380</sup> W kwietniu 2022 roku Komisja Europejska złożyła projekt dyrektywy, która miałaby chronić aktywistów przed ewidentnie bezpodstawnymi postępowaniami prawnymi i postępowaniami prawnymi, których celem jest nękanie. Projekt stanowi uzupełnienie i narzędzie realizacji strategii na rzecz wzmocnienia stosowania Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komisja Europejska, Proposal for a Directive (...), 27 April 2022, Brussels. (COM(2022) 177 final 2022/0117 (COD)).

<sup>381</sup> Wywiad z adw. Agnieszką Helsztyrską, 22 kwietnia 2022.

<sup>382</sup> Wywiad z Joanną, 18 kwietnia 2022.

<sup>383</sup> Wywiad z Joanną, 18 kwietnia 2022.

<sup>384</sup> Wywiad z Anną, 17 lutego 2022.

<sup>385</sup> Wywiad z Anną, 17 lutego 2022, Warszawa.

Amnesty International udokumentowała istnienie rozmaitych oficjalnych i nieoficjalnych sieci wsparcia, między innymi wsparcia prawnego, oferowanego aktywistom, którym stawiane są zarzuty karne<sup>386</sup>. Ponieważ państwo nie zapewnia aktywistom ochrony, a zarzutów przybywa, niektórzy aktywiści muszą korzystać z pomocy kilku adwokatów. Czwórka obrońców praw osób LGBTI, z którymi rozmawiała Amnesty International, opowiadała, że toczy się przeciwko nim ponad pięć postępowań. Wszystkie zaczęły się po 2016 roku. Niektórzy nie potrafili już doliczyć się postępowań, które się przeciwko nim toczą.

Katarzyna, nazywana „Babcią Kasią”, opowiadała Amnesty International:

**„Chcę normalności, czyli normalnego prawa dla mniejszości. Co ja mam niby robić w Polsce, jak tu nawet za głupią naklejkę masz sprawę karną w sądzie, jeśli tylko ta naklejka jest w kolorach tęczy?”<sup>387</sup>**

Większość spraw przeciwko Katarzynie dotyczy wykroczeń: rozklejania wlepek w miejscach publicznych, blokowania pojazdów z obraźliwymi hasłami, niepodporządkowania się poleceniom policjantów. Aktywizmem zajęła się siedem lat temu – jak mówi, „gdy tylko zmienił się rząd”<sup>388</sup>.

Linus, przeciwko któremu w momencie powstawania tego raportu toczą się dwadzieścia trzy postępowania, wszystkie wszczęte po 7 sierpnia 2020 roku, przyznaje, że to niezwykle wyczerpujące:

**„To, co mnie frustruje, to że ciągle muszę o tym myśleć. Ciągle. Praktycznie bez przerwy składam zażalenia i odwołania. Od strony formalnej to po prostu wycieńczające. Jakieś wezwanie przychodzi z Łodzi, ale w tym samym czasie mam jakąś sprawę w Warszawie, co oznacza, że od razu muszę się tłumaczyć”<sup>389</sup>.**

Amnesty International rozmawiała też z aktywistami, którzy mówili, że najpoważniejszym problemem pozostają żmudne, przeciągane na siłę postępowania sądowe. Kuba, jedna z czterech osób tworzących Atlas Nienawiści<sup>390</sup>, ma obecnie na głowie siedem różnych postępowań w ramach pozwów cywilnych o naruszenie dóbr osobistych w sześciu różnych powiatach<sup>391</sup>. Mówił między innymi, że konieczność przygotowywania się do rozpraw oznaczała, że poważnie zastanawiał się, czy nie zrezygnować z udziału w organizowaniu Marszu Równości w Rzeszowie<sup>392</sup>. Tłumaczył, że pozwy przeciwko niemu, choć pochodzą z różnych części Polski, są do siebie tak zbliżone treścią, że – jak podaje jedna z przedstawicieli lek prawnych reprezentujących Atlas Nienawiści – można wręcz mówić o plagiacie; potwierdza to analiza przeprowadzona przez Amnesty International<sup>393</sup>. Jest to jeden z przykładów koordynacji działań ze strony aktywistów anty-LGBT i władz lokalnych.

Amnesty International wielokrotnie podkreślała, że nadużywanie wymiaru sprawiedliwości do nękania i prześladowania obrońców praw człowieka to poważny i niebezpieczny problem występujący na całym świecie, przyczyniający się do uniemożliwiania aktywistom pracy. Rada Praw Człowieka ONZ wzywa państwa, aby zagwarantowały, że działania na rzecz promocji i ochrony praw człowieka nie będą kryminalizowane<sup>394</sup>.

<sup>386</sup> Do grup, które się tym zajmują, można zaliczyć kolektyw Szpila, współzakładany przez Martę, jedną z rozmówczyń Amnesty International. Szpila to „antyrepresja na telefon”: sieć, która ściśle współpracuje z prawni(cz)kami, którzy i które pro bono podejmują sprawy m.in. osób LGBTI w potrzebie. Amnesty International rozmawiała z ponad dziesięcioma prawnikami, którzy wzięli co najmniej jedną sprawę przekazaną im przez kolektyw Szpila.

<sup>387</sup> Wywiad z Katarzyną, 27 marca 2022, Warszawa.

<sup>388</sup> Wywiad z Katarzyną, 27 marca 2022, Warszawa.

<sup>389</sup> Wywiad z Linusem, 13 kwietnia 2022, Warszawa. Powtórzony 21 maja 2022, Kraków.

<sup>390</sup> Strona internetowa Atlasu Nienawiści, która monitoruje i dokumentuje „strefy wolne od LGBTI” w Polsce: atlasnienawisci.pl/.

<sup>391</sup> Korespondencja z Kubą, 22 kwietnia 2022.

<sup>392</sup> Korespondencja z Kubą, 22 kwietnia 2022.

<sup>393</sup> Treść pozwów przekazana we fragmentach do wglądu Amnesty International, kwiecień-maj 2022.

<sup>394</sup> Budapest 1994. Decisions: VIII. Human dimension”, par. 37.



Aktywistki Ela, Anna i Joanna po jednej z rozpraw w Płocku, którym postawiono zarzuty obrazy uczuć religijnych za obrazki Matki Boskiej w tężowej aureoli.  
© Amnesty International

## BART: NA CELOWNIKU ZA POKOJOWY AKTYWIZM PRZECIWKO „STREFOM WOLNYM OD LGBT”

W lutym 2019 roku prezydent Warszawy reprezentujący liberalną opozycję podpisał deklarację poparcia dla praw osób LGBTI i ogłosił, że zgodnie z wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia zamierza wprowadzić treści dotyczące LGBTI do programu edukacji seksualnej w warszawskich szkołach. Spotkało się to ze stanowczym sprzeciwem ze strony Prawa i Sprawiedliwości, a także wywołało poruszenie w środowiskach konserwatywnych.

Władze wielu polskich samorządów zareagowały przyjęciem uchwał, które później powszechnie były określane mianem „stref wolnych od ideologii LGBT”. Trzydziestojednoletni Bart rozpoczął wówczas kampanię, którą sfinansował z własnej kieszeni: wykonał znak drogowy z napisem „strefa wolna od LGBT” i zaczął jeździć po Polsce, fotografując się z nim przy tablicach stojących przy wjeździe do miejscowości, w których przyjęto dyskryminacyjne uchwały<sup>395</sup>.

**„To, co zrobiłem, było instalacją artystyczną i nie spodziewałem się, szczerze mówiąc, że tak bardzo wyprowadzi wszystkich z równowagi. ... Pokazałem tylko to, o czym władze same zdecydowały, ja tylko dałem temu twarz”<sup>396</sup>.**

Działania Barta zostały zauważone za granicą, członkowie Parlamentu Europejskiego dystrybuowali jego zdjęcia i skrytykowali uchwały. Tymczasem Fundacja Reduta Dobrego Imienia, która często staje po stronie partii rządzącej i specjalizuje się w pozwach o zniesławienie<sup>397</sup>, ogłosiła 22 września 2020 roku, że dzięki jej wsparciu finansowemu i prawnemu Zakrzówek w województwie lubelskim wniesie pozew o naruszenie dóbr osobistych przeciwko Bartowi Staszewskiemu.

<sup>395</sup> ILGA-Europe, Annual Review on Poland, maj 2020, [ilga-europe.org/sites/default/files/2021/poland.pdf](https://ilga-europe.org/sites/default/files/2021/poland.pdf); OKO.press, „Pokazał „strefy wolne od LGBT” i wywołał wstrząs”, 24 stycznia 2020, [oko.press/strefa-wolna-od-lgbt-bart-staszewski/](https://oko.press/strefa-wolna-od-lgbt-bart-staszewski/)

<sup>396</sup> Wywiad z Bartem, 17 lutego 2022.

<sup>397</sup> Oficjalna strona internetowa organizacji: [anti-defamation.org/](https://anti-defamation.org/).

Wójt gminy Zakrzówek Józef Potocki oznajmił w komunikacie prasowym z 21 września 2020 roku:

„Zdecydowaliśmy się wystąpić na drogę prawną przeciwko p. Staszewskiemu ponieważ opisanie przez niego naszej gminy, że jest »strefą wolną od LGBT« jest kłamstwem sugerującym, że w naszej gminie istnieje dyskryminacja czy segregacja ludzi na podstawie jakichkolwiek kryteriów. Nic takiego nie ma miejsca”<sup>398</sup>

21 września 2020 roku pozew o naruszenie dóbr osobistych gminy został złożony w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Wkrótce z własnymi pozwami wystąpiły gminy Tuszów i Niebylec, również wspomagane przez Fundację Reduta Dobrego Imienia. W rozmowie z Amnesty International Bart przyznał, że podczas postępowania sądowego był przedmiotem wzmożonego zainteresowania mediów oraz kampanii nienawiści, w ramach której upubliczniano informacje na temat jego życia prywatnego<sup>399</sup>.

4 maja 2022 roku Sąd Rejonowy w Rzeszowie oddalił pozew przeciwko Bartowi wytoczony przez gminę Niebylec<sup>400</sup>. Dwie pozostałe sprawy nadal się toczą (stan na lipiec 2022).

## 4.2 ZASTRASZANIE I KAMPANIE OSZCZERSTW

Aktywiści, z którymi rozmawiała Amnesty International, wielokrotnie mówili, że byli zastraszani i nękanici przez przedstawicieli władz, zarówno online, jak i twarzą w twarz, co negatywnie odbijało się na ich życiu osobistym<sup>401</sup>.

„Groźby w internecie, co jakiś czas - w sumie dość regularnie. Zabiję cię, zabiję ci matkę, napluję na ciebie. W sumie nic szczególnie wesołego, co nie?”<sup>402</sup>, mówił Michał<sup>403</sup>.

Powiedział też, że był poddawany bezprawnej inwigilacji:

**„Odwiedziła mnie Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, dwa razy kazali mi wyjść z mieszkania i co roku do mnie dzwonią. Gdy tylko opublikowałem ten post po tym, że do mnie zadzwonili, godzinę później znowu miałem ich na chacie. Podejrzewam, że jestem gdzieś na jakiejś ich liście. Raz wspomnieli nawet, że wiedzą, że studiuje historię, ale akurat ta informacja już się zdezaktualizowała. Rok temu, i w sumie w tym roku też, znów się ze mną kontaktowali - więc powiedziałem im prawdę, że ja już nie jestem aktywistą”<sup>404</sup>.**

<sup>398</sup> Serwis Samorządowy PAP, „Gmina Zakrzówek pozywa Barta Staszewskiego za akcję Strefy wolne od LGBT”, 21 września 2020, samorzad.pap.pl/kategoria/aktualnosci/gmina-zakrzówek-pozywa-barta-staszewskiego-za-akcje-strefy-wolne-od-lgbt.

<sup>399</sup> Wywiad online z Bartem, 17 lutego 2022; OKO.press, „Bart Staszewski: Nagle atakują cię anonimowe trolle”, 5 sierpnia 2021, oko.press/bart-staszewski-nagle-atakuja-cie-anonimowe-trolle-na-celowniku/

<sup>400</sup> OKO.press, „Pozew gminy Niebylec bezzasadny”, 5 maja 2022, oko.press/pozew-gminy-niebylec-bezzasadny-bart-staszewski-wygral-sprawę-tablicy-strefa-wolna-od-lgbt/

<sup>401</sup> Dwie niezależne osoby aktywistyczne prowadzonych przez organizatorów Marszu Równości w Częstochowie oraz organizacji Kampania Przeciw Homofobii w rozmowie z Amnesty International zgłosiły również, że bez ich zgody i wiedzy były nagrywane podczas działań organizacji a zebrany w tych sytuacjach materiał odpowiada temu, który został wykorzystany przez prorządowe media państwowe (TVP) w „paradokumencie” o wyraźnie homofobicznym wydźwięku pt. „Inwazja LGBT” w październiku 2019 roku, którego emisja przypadła na czas między ciszą wyborczą a wyborami parlamentarnymi w Polsce. Według obu osób, z którymi rozmawiała Amnesty International dziennikarka zbierająca materiał podszywała się pod wolontariuszkę i próbowała zdobyć dostęp do bazy danych jednej z organizacji (Wywiady z dnia 16 marca 2022 oraz 8 kwietnia 2022). Materiał „Inwazja LGBT” przedstawiał organizację działającą na rzecz praw LGBTI w wyjątkowo niekorzystnym i odbiegającym od realiów światła, insynuując m.in. nieścisłości finansowe i powiązania tych organizacji z działaniami pedofilii („czeka nas legalizacja pedofilii” - cytat z filmu). Materiał jest w dokumentacji Amnesty International. Osoby przedstawione w tym filmie – z trzema z nich rozmawiała Amnesty International - wniosły o naruszenie ich dóbr osobistych, z czym 21 czerwca 2022 zgodził się Sąd Okręgowy w Warszawie. Sąd nakazał TVP złożenie na swój koszt oświadczenia z przeprosinami za naruszenie dóbr osobistych oraz ponad 35 tysięcy złotych odszkodowania na rzecz organizacji pozarządowych. W ustnym uzasadnieniu sąd stwierdził: „Celem Inwazji było zohydzenie środowiska LGBT, zastraszanie oglądających i przedstawienie, jako jedynej obrony, rządzącej partii PiS” (treść uzasadnienia w dokumentacji Amnesty International). Więcej tu: OKO.press, „TVP przegrywa. Jest wyrok sądu ws. filmu Inwazja LGBT”, 21 czerwca 2022, oko.press/tvp-przegrywa-jest-wyrok-sadu-ws-filmu-inwazja-lgbt/

<sup>402</sup> Wywiad z Michałem, 31 marca 2022.

<sup>403</sup> Wywiad z Michałem, 31 marca 2022.

<sup>404</sup> Wywiad z Michałem, 31 marca 2022.



Wraz z opisywanymi wcześniej w raporcie wizytami domowymi podczas wydarzeń Tęczowej Nocy czy w przypadku spraw Elżbiety Podleśnej (Eli), Marty lub jednej z aktywistek kolektywu Stop Bzdurem, w opinii Amnesty International buduje to atmosferę zaszczucia i zastraszenia osób, których pokojowy aktywizm jest nie po myśli władz czy opinii publicznej<sup>405</sup>.

## 4.3 KONSEKWENCJE FINANSOWE I ZAWODOWE

Niemal wszystkie osoby aktywistyczne, z którymi rozmawiała Amnesty International, twierdziły, że z powodu nękania musiały zmienić plany zawodowe lub zmagaly się ze znaczącymi trudnościami finansowymi.

Trzydziestoletni Kuba stwierdził, że z powodu aktywizmu LGBTI nie może liczyć na stabilną sytuację życiową. „Teraz pracuję za barem między innymi dlatego, że to w sumie jedyne miejsce w którym czuję się w miarę bezpiecznie [jako osoba LGBTI]”<sup>406</sup>. Aktywizmem zajmował się od 2017 roku, wcześniej toczyły się przeciwko niemu postępowania prawne<sup>407</sup>. W 2020 roku uznał, że aktywizm za bardzo odbija się na jego zdrowiu; czuł się wypalony, poza tym doświadczył przemocy ze strony policjantów. Zdecydował zatem, że musi na pewien czas zrezygnować z aktywizmu.

Inny rozmówca, który zdecydował się pozostać anonimowy, w wywiadzie z Amnesty International przyznał, że z uwagi na wydarzenia Tęczowej Nocy zdecydował się porzucić pracę w administracji publicznej, przy czym nadmieniał, że wcześniej poświęcił i zainwestował wiele, żeby ją otrzymać. „To był mój plan na przyszłość” - przyznaje. Przyznał też, że utracił zaufanie pokładane w aparacie państwa w kontekście ochrony osób LGBTI i innych grup mniejszościowych, szczególnie przed przemocą<sup>408</sup>.

Jedna z osób, z którymi rozmawiała Amnesty International mówiła, że zdecydowała się na pracę seksualną po części z powodu ograniczeń narzuconych jej w ramach dozoru policyjnego<sup>409</sup>, inna osoba twierdziła, że aktywizm i związane z nim postępowania prawne uniemożliwiają podejmowanie regularnej pracy<sup>410</sup>. Amnesty International odnotowała, że większość aktywistów to freelancerzy lub osoby pracujące w organizacjach zajmujących się obroną praw osób LGBTI lub innych grup marginalizowanych. Trójka aktywistów mówiła, że zdecydowała się przerwać studia lub liceum z powodu prawnych konsekwencji postępowań bądź długotrwałego stresu psychicznego.

Jeden z twórców Atlasu Nienawiści opowiadał, że liczne pozwy miały negatywny wpływ na jego karierę, gdyż zawiadomienia i wezwania dostarczano mu w miejscu pracy:

„Przez pozwy przysyłane do pracy dostałem reprimendę od szefa. U mnie w firmie nie wolno wykorzystywać zakładowej poczty do prywatnych celów. Musiałem ujawnić w pracy działalność związaną z AN oraz procesy sądowe. Ordo Iuris wysyłało mi pozwy do pracy, ponieważ odnalazło mnie na LinkedIn. Złożyłem skargę do ORA [Okręgowej Rady Adwokackiej] na Jerzego Kwaśniewskiego<sup>411</sup>. ORA wszczęło więc wobec niego postępowanie dyscyplinarne”<sup>412</sup>. Dodaje też, że na działania procesowe musiał wykorzystać kilka dni urlopu.

Karolina Gierdal, obrończyni aktywisty, potwierdza:

„Znaleźli go w internecie, więc podali adres jego miejsca pracy jako adres korespondencyjny. To wygenerowało dla niego dodatkowe problemy, bo korespondencja jest tam sprawdzana raz w tygodniu, a odwoływać się można do siedmiu dni od doręczenia. Tworzenie takiego okna działania w postaci za ledwie jednego dnia to pochodna takich celowych zagrywek Ordo Iuris”.<sup>413</sup>

<sup>405</sup> Kampanie oszczerstw i przypadki stosowania mowy nienawiści przez przedstawicieli państwa czy opinii publicznej również są szeroko opisane w różnych częściach tego raportu, szczególnie w rozdziale drugim.

<sup>406</sup> Wywiad z Kubą, 15 stycznia 2022, Warszawa.

<sup>407</sup> Wśród zarzutów było naruszenie nietykalności cielesnej policjanta (art. 222 Kodeksu karnego); Kuba został uniewinniony.

<sup>408</sup> Wywiad z „Arturem”, 28 czerwca 2022.

<sup>409</sup> Wywiad z Eleną, 5 stycznia 2022, Warszawa.

<sup>410</sup> Wywiad z Tsu Tsu, 18 marca 2022, Warszawa.

<sup>411</sup> Tygodnik Przegląd, „Małostkowość odbija się czkawką”, 13 stycznia 2022, tygodnikprzeglad.pl/malostkowosc-odbija-sie-czkawka/

<sup>412</sup> W oparciu o korespondencję z Kubą, kwiecień 2022.

<sup>413</sup> Wywiad z adw. Karoliną i Justyną, 7 kwietnia 2022.

Zasadnicze znaczenie ma aspekt finansowy. Przykładowo, podmioty pozywające twórców Atlasu Nienawiści domagają się odszkodowań na łączną kwotę 165 tysięcy złotych<sup>414</sup>.

**„Konsekwencje finansowe wygrania [przez władze lokalne] choć jednej z tych spraw są ogromne. Ten system działa tylko wtedy, jeśli wpakujesz w to mnóstwo zasobów, pieniędzy i czasu”, tłumaczyła adwokatka Anna Mazurczak<sup>415</sup>.**

Według informacji udzielonych Amnesty International wszyscy aktywiści LGBTI (z wyjątkiem jednej osoby) muszą korzystać z pomocy prawnej świadczonej pro bono m.in. przez Kampanię Przeciw Homofobii, grupę Tęczowi obrońcy i kancelarię specjalizującą się w tematyce osób LGBTI. Wielu aktywistów podkreślało, że nie byłoby ich stać na pokrycie kosztów z własnej kieszeni<sup>416</sup>.

Z danych zebranych przez Kampanię Przeciw Homofobii wynika, że 25 procent osób LGBTI badanych w latach 2020-2021 uważa, iż lepiej nie ujawniać swojej orientacji w miejscu pracy<sup>417</sup>. Wiele badań wykazało, że w ostatnich latach osoby LGBTI w Polsce czują się coraz mniej bezpiecznie. Aktywiści doświadczają ogromnej presji w sferze ekonomicznej, edukacyjnej i zawodowej, przez co nie są w stanie kontynuować działalności.

## 4.4 NEGATYWNY WPŁYW NA ZDROWIE I ŻYCIE PRYWATNE

Badania prowadzone przez ILGA-Europe i Kampanię Przeciw Homofobii mówią, że po 2017 roku nastąpiło znaczące pogorszenie zdrowia psychicznego i poczucia bezpieczeństwa osób LGBTI w Polsce<sup>418</sup>. obrońcy praw osób LGBTI, z którymi rozmawiała Amnesty International, wielokrotnie powtarzali, że nękanie, którego doświadczają ze względu na swój aktywizm, oraz przeciągające się postępowania prawne i brak skutecznych narzędzi ochrony zapewnianej przez państwo negatywnie wpływają na ich zdrowie; wiele osób nie jest wręcz w stanie normalnie funkcjonować

Kilka osób zgodziło się udostępnić Amnesty International dane medyczne, np. diagnozy stawiane przez psychiatrów lub lekarzy specjalistów. Nie zamieszczono ich w tym raporcie, żeby chronić prywatność rozmówców. Jedna z osób stwierdziła:

**„To, że musimy ciągle pilnować tych spraw i męczyć się z presją społeczną - tutaj mówię i o presji ze strony społeczności LGBTI, i z nienawiścią i odrazą ze strony naszych przeciwników - to nas powoli, ale skutecznie wyniszcza”<sup>419</sup>.**

<sup>414</sup> W oparciu o wyliczenia podane tu: Kampania Przeciw Homofobii, "Atlas Nienawiści. Biuletyn", [kph.org.pl/wp-content/uploads/2021/06/Atlas-Nienawisci-biuletyn.pdf](https://kph.org.pl/wp-content/uploads/2021/06/Atlas-Nienawisci-biuletyn.pdf). Łączny koszt żądań, na który poza 100.000 zł (22420,54 EUR) na organizacje społeczne, składa się: 40.000 zł (8968,21 EUR) na wyjazd 5 osób do Brukseli oraz 25.000 zł (5605,13 EUR) na pięciokrotny wynajem sali konferencyjnej PAP, wyniesie 165.000 zł. Ta kwota przekracza nasze zsumowane roczne zarobki. Co więcej, spodziewamy się jeszcze jednego pozwu od gminy Gromadka. Wówczas wysokość żądań wzrośnie do około 200.000 zł."

<sup>415</sup> Wywiad z adw. Anną i Pawłem, 8 kwietnia 2022, Warszawa.

<sup>416</sup> Kampania Przeciw Homofobii, „Zespół Atlasu Nienawiści stanie przed sądem. Pierwsze dwie rozprawy już w lipcu”, 28 czerwca 2021, [kph.org.pl/atlas-nienawisci-przed-sadem/](https://kph.org.pl/atlas-nienawisci-przed-sadem/): „Gdyby nie opieka prawna, nie będąc osobą majątną i posiadając rodzinę na utrzymaniu, być może nie mógłbym pozwolić sobie na to, by kontynuować wspólnie z Kubą, Pauliną i Kamilem pracę przy Atlasie, którą postrzegam jako walkę o Polskę ludzi równych praw”, słowa Pawła.

<sup>417</sup> Z danych Kampanii Przeciw Homofobii wynika, że w latach 2018-2020 odsetek osób LGBTI, u których występują objawy depresji, wzrósł o 16 punktów procentowych. Kampania Przeciw Homofobii, Sytuacja społeczna osób LGTBa w Polsce. Raport na lata 2019-2020, 7 grudnia 2020, [kph.org.pl/polityka-polskich-wladz-dewastuje-sytuacje-zyciowa-osob-lgbt-publikujemy-raport-o-sytuacji-spoecznej-osob-lgbta-w-polsce](https://kph.org.pl/polityka-polskich-wladz-dewastuje-sytuacje-zyciowa-osob-lgbt-publikujemy-raport-o-sytuacji-spoecznej-osob-lgbta-w-polsce)

<sup>418</sup> Z danych Kampanii Przeciw Homofobii wynika, że w latach 2018-2020 odsetek osób LGBTI, u których występują objawy depresji, wzrósł o 16 punktów procentowych. Źródło: [kph.org.pl/polityka-polskich-wladz-dewastuje-sytuacje-zyciowa-osob-lgbt-publikujemy-raport-o-sytuacji-spoecznej-osob-lgbta-w-polsce/](https://kph.org.pl/polityka-polskich-wladz-dewastuje-sytuacje-zyciowa-osob-lgbt-publikujemy-raport-o-sytuacji-spoecznej-osob-lgbta-w-polsce/)

<sup>419</sup> Wywiad z Linusem, 13 kwietnia 2022.

Kuba przyznaje: „We wrześniu 2020 duża ilość wydarzeń związanych z Atlassem przytłoczyła mnie. Psychiatra zdiagnozowała epizod depresyjny, po czym rozpocząłem trwającą do dziś farmakoterapię”<sup>420</sup>

Opowiadając o skutkach procesu za obrazek z Matką Boską z tęczową aureolą Anna stwierdziła:

**„To oczywiście mocno odbiło się na zdrowiu nas wszystkich. Chociaż najmocniej przeszła to Ela, która też była najbardziej na widoku. W pewnym momencie z uwagi na pogorszenie się jej stanu zdrowia powiedziała nam: Dziewczyny, ufam wam, że dacie radę, ja muszę na chwilę zrobić krok w tył i o siebie zadbać”<sup>421</sup>.**

Zarówno Linus, jak i Elena, osoby aktywistyczne z doświadczeniem dozoru policyjnego, przyznają, że po wydarzeniach Tęczowej Nocy i po otrzymaniu dozoru miały myśli samobójcze<sup>422</sup>.

Michał, odnosząc się do trwającego trzy lata postępowania karnego o obrazę uczuć religijnych, stwierdził:

**„Chciałbym powiedzieć, że mi ulżyło, ale nie. Zmarnowałem mnóstwo czasu i mnóstwo pieniędzy. To wszystko poważnie odbiło się na moich relacjach z rodziną i innymi aktywistami. Przez ten cały czas nie było mnie jako mnie, była tylko ta paralizująca, przerażająca sprawa z Kodeksu karnego.**

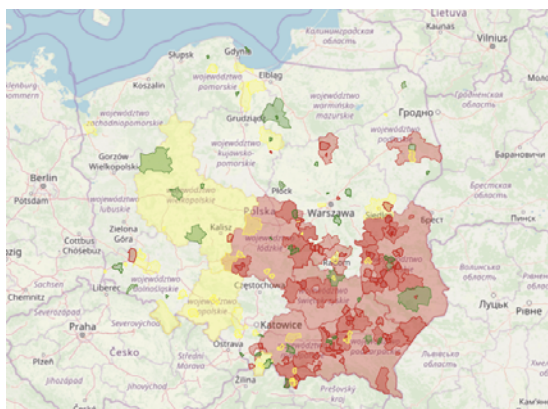
## Wypadłem z aktywizmu ze skutkiem natychmiastowym”<sup>423</sup>.

Aktywiści LGBTI czują, że powinni wyjechać z Polski; nie czują się tu bezpiecznie, utracili zaufanie do władz. Aleks od 2021 roku mieszka w Wielkiej Brytanii. Przyznawał, że do decyzji o wyjeździe przyczyniły się wydarzenia z 7 sierpnia 2021 roku. Z badania przeprowadzonego przez Kampanię Przeciw Homofobii wynika, że 12 procent respondentów planuje wyjazd z Polski, przy czym co trzeci uzasadnia to doświadczeniami dyskryminacji na podstawie orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej<sup>424</sup>. Anna mówiła Amnesty International:

**„Po tym wszystkim, co się wydarzyło, nie zamierzam i nie chcę tu zostać ... Uczę się programowania i jestem gotowa stąd wyjechać ...**

## W Polsce można się teraz udusić”<sup>425</sup>.

Zamiar wyjazdu z Polski w związku z nękaniami i wypaleniem aktywistycznym, w połączeniu z odczuciem i doświadczeniem atmosfery wrogości skierowanej na osoby LGBTI zgłosiło Amnesty International kilkanaście osób aktywistycznych biorących udział w badaniach do tego raportu. W trakcie trwania badań wyjechały dwie. Obie jako jeden z głównych powodów wyjazdu podały opisywane w tym Raporcie doświadczenia. Wcześniej, w okresie 2017-2021, wyjechały dwie inne osoby - również z wyżej wymienionych powodów.



Mapa utworzona przez aktywistów Atlasu Nienawiści dokumentująca tzw. „strefy wolne od LGBT” od 2019 roku.  
Źródło: atlasnienawisci.pl

<sup>420</sup> Korespondencja z Kubą, kwiecień 2022.

<sup>421</sup> Wywiad z Anną, 17 lutego 2022.

<sup>422</sup> Wywiad z Eleną, 20 marca 2022. Wywiad z Linusem, 13 kwietnia 2022.

<sup>423</sup> Wywiad z Michałem, 31 marca 2022.

<sup>424</sup> Kampania Przeciw Homofobii, Sytuacja społeczna osób LGTBa w Polsce. Raport na lata 2019-2020, 7 grudnia 2020, kph.org.pl/polityka-polskich-wladz-dewastuje-sytuacje-zyciowa-osob-lgbt-publikujemy-raport-o-sytuacji-spoecznej-osob-lgbta-w-polsce

<sup>425</sup> Wywiad z Anną, 19 lutego 2022, Warszawa.

# REKOMENDACJE

## W CELU ZAPEWNIENIA PRAWA DO WOLNOŚCI ZGROMADZEŃ

Prawo do wolności pokojowych zgromadzeń musi być zagwarantowane bez względu na to, jakie reakcje wywołuje zgromadzenie. Ze względu na atmosferę wrogości wobec osób LGBTI władze i policja są zobowiązane zapewniać odpowiednią ochronę osobom LGBTI oraz równe możliwości organizowania i uczestnictwa w pokojowych zgromadzeniach, a także prowadzenia działalności bez żadnych przeszkód czy ograniczeń.

Amnesty International wzywa polskie władze:

- Do Sejmu i Senatu. Należy natychmiast odrzucić ustawę „STOP LGBT”, projekt dyskryminuje bowiem osoby LGBTI i jest sprzeczny z międzynarodowymi umowami i standardami praw człowieka. Wszelkie podobne projekty powinny być w przyszłości odrzucane w pierwszym czytaniu.
- Do Ministerstwa Sprawiedliwości. Należy natychmiast umorzyć postępowania karne związane wyłącznie z faktem uczestniczenia w zgromadzeniu dotyczącym tematyki LGBTI.
- Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Należy dopilnować, że władze samorządowe i policja zapewniają wszystkim organizatorom i uczestnikom pokojowych zgromadzeń takie samo wsparcie i ochronę, a także zagwarantować brak dyskryminacji, gotowość do współpracy i do tworzenia i stosowania dobrych praktyk.
- Do władz lokalnych. Należy zadbać o to, by zgłaszanie pokojowych zgromadzeń nie było traktowane jako wnioskowanie o zgodę na ich organizację. Proces zgłaszania musi być przejrzysty, spójny i odbiurokratyzowany. Nie wolno dopuścić, by służył dyskryminowaniu aktywistów LGBTI. Brak oficjalnego zgłoszenia nie może stanowić przesłanki do automatycznego stwierdzenia, że zgromadzenie jest nielegalne ani do jego rozwiązania.
- Do władz lokalnych. Władze samorządowe muszą zaprzestać stosowania dyskryminujących zakazów prewencyjnych, gdy zgłoszenie dotyczy Marszów Równości lub innych zgromadzeń służących osobom LGBTI do świętowania lub domagania się należnych im swobód.
- Do władz lokalnych. Należy zagwarantować, by wszelkie restrykcje dotyczące czasu, miejsca lub formy zgromadzenia były konieczne i proporcjonalne dla osiągnięcia uzasadnionego celu, a także, by nie powodowały zasadniczej zmiany charakteru zgromadzenia. Jeśli restrykcje są nieuchronne, władze muszą w pierwszej kolejności stawiać na mniej dotkliwe środki i proponować rozsądne alternatywy.
- Do władz lokalnych. Ewentualne ograniczenia wolności zgromadzeń muszą być dostosowane do każdego przypadku osobno, a sprawy rozpatrywane indywidualnie. Generalne zakazy dotyczące czasu, miejsca czy formy zgromadzenia są niedopuszczalne, oznaczają bowiem, że władze nie przeprowadziły rzetelnej i jednostkowej oceny konkretnej sytuacji i nie przeanalizowały tego, czy restrykcje są proporcjonalne i adekwatne względem uzasadnionego celu.
- Do władz lokalnych. Władze lokalne nie mogą przerzucać własnych obowiązków na organizatorów. Koszty zabezpieczania zgromadzeń muszą być w pełni pokrywane ze środków publicznych.
- Do służb porządkowych. Należy zakazać policji rozwiązywania zgromadzeń i uznawania ich za nielegalne tylko dlatego, że organizatorzy nie dopełnili obowiązku zgłoszenia. Rozwiązanie zgromadzenia to środek ostateczny, który można stosować wyłącznie wówczas, gdy dochodzi do uogólnionej przemocy, a mniej restrykcyjne środki nie działają.
- Do władz lokalnych. Władze lokalne powinny powoływać organy doradcze, takie jak specjaliści pełnomocnicy lub rady ds. równego traktowania, by skutecznie wspierać korzystanie z prawa do wolności pokojowych zgromadzeń i ułatwiać współpracę między władzami lokalnymi a organizatorami zgromadzeń.

## W CELU ZAPEWNIENIA WYSTARCZAJĄCEJ OCHRONY ZGROMADZEŃ

Policja odgrywa zasadniczą rolę w umożliwianiu korzystania z prawa do wolności pokojowych zgromadzeń, ułatwianiu przebiegu i zabezpieczaniu zgromadzeń. Powinna zatem zabezpieczać zgromadzenia w taki sposób, by organizatorzy i uczestnicy mogli w jak największym stopniu korzystać z należnego im prawa. Przygotowania nie powinny ograniczać się wyłącznie do przewidywania problemów i planowania reakcji na ewentualne akty przemocy.

Amnesty International wzywa polską policję:

- Należy zapewnić adekwatną ochronę zgromadzeniom dotyczącym praw osób LGBTI współpracując i koordynując działania z organizatorami. Jeśli bezpieczeństwo uczestników jest zagrożone, należy ich chronić również przed rozpoczęciem zgromadzenia i po jego zakończeniu.
- Siły wolno używać wyłącznie wówczas, gdy jest to absolutnie konieczne i tylko w takim stopniu, by osiągnąć uzasadnione cele.
- Należy unikać taktyki polegającej na zatrzymywaniu uczestników i zamykaniu ich w „kotle”, przez co osoby nie mogą odłączyć się od zgromadzenia, ani do niego dołączyć.
- Należy zadbać, żeby wszyscy policjanci zabezpieczający zgromadzenie mieli widoczne naszywki pozwalające ich zidentyfikować, zawierające nazwisko i stopień.
- Należy zaprzestać dyskryminacyjnych praktyk profilowania osób LGBTI podczas zgromadzeń i po ich zakończeniu. Przeciwko funkcjonariuszom, którzy się tego dopuszczają, należy wszczynać postępowania dyscyplinarne.
- Jeśli podczas zgromadzenia dochodzi do zatrzymań, policja musi postępować zgodnie ze standardami krajowymi i międzynarodowymi: należy przestrzegać prawa osób zatrzymanych do informacji, do uzyskania pomocy prawnej, do badań lekarskich, do kontaktu z osobami z zewnątrz, do uczciwego procesu i zapewnić godne warunki na czas zatrzymania. Decyzja o zatrzymaniu musi być zgodna z prawem i uzasadniona. Protokół z zatrzymania musi być zgodny z faktami. Osoba zatrzymana ma prawo odwoływać się od decyzji o zatrzymaniu i nie wolno jej zmuszać, żeby się tego prawa zrzekła.
- Należy zrezygnować z bezprawnej inwigilacji i wysyłania funkcjonariuszy do miejsc zamieszkania obrońców praw osób LGBTI, jeśli służy to wyłącznie zastraszaniu i nękananiu bądź arbitralnemu zbieraniu danych, nie mających nic wspólnego z prowadzonym postępowaniem.
- Integralną częścią szkolenia policyjnego powinny być szkolenia antydyskryminacyjne, obejmujące również kwestię praw osób LGBTI, dostosowane do międzynarodowych standardów. Należy upublicznić dokumenty i materiały związane ze szkoleniami i ich wdrażaniem.

## W CELU ZAGWARANTOWANIA PRAWA DO WOLNOŚCI SŁOWA

Amnesty International wzywa polskie władze:

- Do Ministerstwa Sprawiedliwości. Należy zmienić praktykę nadużywania przepisów art. 137 i 196 Kodeksu karnego dotyczących znieważenia symboli państwowych i obrazy uczuć religijnych, tak aby ich stosowanie nie naruszało międzynarodowych standardów ochrony wolności słowa.
- Do Ministerstwa Sprawiedliwości. Należy zadbać o to, by postępowania prawne, które mają na celu zastraszanie i uciszenie osób LGBTI, były umarzane i oddalane przez sądy na jak najwcześniejszym etapie.
- Do Ministerstwa Edukacji Narodowej. W sferze edukacji należy zaprzestać cenzurowania treści dotyczących osób LGBTI pod pretekstem ochrony wartości rodzinnych i zapewnić tematyce osób LGBTI odpowiednią reprezentację.
- Do polskich władz. Należy zagwarantować, że art. 261 Kodeksu karnego i art. 108 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami nie będą nadinterpretowane i nadużywane, by nękać obrońców i obrończynie praw osób LGBTI.
- Do polskich władz. Należy powstrzymać się od jakichkolwiek bezprawnych ograniczeń prawa jednostek i grup do korzystania z wolności słowa i pokojowych zgromadzeń, zwłaszcza gdy dotyczy to praw osób LGBTI. Jeśli tego rodzaju ograniczenia są komukolwiek narzucane, należy to stanowczo i bezzwłocznie potępić.

- Do polskich władz. Należy potępić oszczercze kampanie pod adresem obrońców i obrończyni praw osób LGBTI, a także publicznie przyznać, że ich działalność w zasadniczy sposób przyczynia się do zapewniania równości i przestrzegania praw człowieka.
- Do polskich władz. Należy wprowadzić mechanizmy i dobre praktyki, także na poziomie sądownictwa, chroniące osoby LGBTI przed nieuzasadnionymi pozwami o naruszenie dóbr osobistych i innymi postępowaniami prawnymi, których celem jest zastraszenie i uciszenie osób LGBTI.
- Do polskich władz. Należy dążyć do tego, by obrońcy i obrończynie praw osób LGBTI mogli liczyć na równe i sprawiedliwe traktowanie w przestrzeni publicznej. Należy stanowczo reagować, jeśli w przestrzeni publicznej pojawiają się treści obraźliwe wobec osób LGBTI.

## W CELU ZAPEWNIENIA OCHRONY OSOBOM BRONIĄCYM PRAW LGBTI

Amnesty International wzywa polskie władze:

- Do Sejmu. Należy znolizować Kodeks karny, tak by do art. 256 i 257 penalizujących nawoływanie do nienawiści i napaść na tle dyskryminacyjnym oraz do art. 119 penalizującego stosowanie przemocy fizycznej i gróźb bezprawnych na tle dyskryminacyjnym, wprowadzić przestanki płci, orientacji seksualnej, tożsamości płciowej i cech płciowych.
- Do Ministerstwa Sprawiedliwości. Należy przestać nadużywać instytucji skargi nadzwyczajnej oraz kasacji do nękania obrońców i obrończyni praw osób LGBTI i innych działaczy społecznych.
- Do Ministerstwa Sprawiedliwości. Należy natychmiast umorzyć postępowania karne wszczęte wobec osób aktywistycznych LGBTI na podstawie zawiadomień władz samorządowych, jeśli wszczęcie sprawy miało na celu uciszenie aktywistów lub zniechęcenie ich do dalszej pokojowej działalności.
- Do władz lokalnych. Należy natychmiast wycofać pozwy cywilne wniesione przez władze lokalne z tytułu rzekomego naruszenia dóbr osobistych.
- Do polskich władz. Niezbędne jest, by działać w zgodzie z rekomendacjami i wytycznymi organów traktatowych ONZ, które monitorują standardy przestrzegania i ochrony praw osób LGBTI, jak również zaleceń wydanych przez specjalne procedury ONZ, takie jak Niezależny Ekspert ONZ ds. orientacji seksualnej i tożsamości płciowej, Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. sytuacji obrońców praw człowieka, Specjalny Sprawozdawca ds. prawa do wolności pokojowych zgromadzeń i zrzeszania się.
- Do polskich władz. Podjąć pełną współpracę z mechanizmami ONZ w obszarze praw człowieka, a w szczególności rozszerzyć zaproszenie na Niezależnego Eksperta ds. ochrony przed przemocą i dyskryminacją ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową w celu przeprowadzenia wizyty bez ograniczeń dotyczących czasu trwania lub zakresu oraz zapewnienie mu możliwości spotkania się bez przeszkód z obrońcami i obrończyniami praw człowieka i organizacjami społeczeństwa obywatelskiego.
- Do polskich władz. Zagwarantować, że przedstawiciele władz nie posługują się retoryką o charakterze krzywdzącym lub podżegającym do nienawiści wobec osób LGBTI.

**Amnesty international**  
**to globalny ruch na rzecz praw człowieka.**  
**Jeśli niesprawiedliwość spotyka jedną osobę,**  
**dotyka nas wszystkich**

**SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI**  
[info@amnesty.org.pl](mailto:info@amnesty.org.pl)  
**+48 22 827 60**

**OBSERWUJ NAS**  
[www.facebook.com/amnestypolska](https://www.facebook.com/amnestypolska)  
[www.instagram.com/amnesty\\_international\\_polska/00](https://www.instagram.com/amnesty_international_polska/00)

# „BYLIŚMY TRAKTOWANI JAK PRZESTĘPCY”

## OD ATMOSFERY WROGOŚCI PO NĘKANIE OSÓB BRONIĄCYCH PRAW LGBTI

W Polsce narasta atmosfera wrogości wobec osób LGBTI, a ci, którzy stają w obronie praw LGBTI spotykają się z natychmiastową i wrogą reakcją aparatu państwowego. Zakazy Marszy Równości, masowe zatrzymania, kampanie oszczerstw czy zarzuty karne za tęcza flagę - tak władze zniechęcają aktywistów LGBTI do nierównej walki o swoje prawa i godność. Niektórzy z nich nie tracą głosu, inni jednak zostają uciszeni.

Ten raport dokumentuje historie tych, którzy stoją na straży praw osób LGBTI oraz represje, z którymi spotykają się za swoje pokojowe działania. W oparciu o raporty Amnesty International z 2017 i 2018 roku o wolności zgromadzeń, ukazujemy jak polskie władze nie tylko niewystarczająco chronią, ale wręcz nękają osoby LGBTI. obrońcy i obrończynie ich praw LGBTI latami są ciągnięci po sądach za napis kredą lub powieszenie tęczowej flagi.

Prawa osób LGBTI to prawa człowieka. Ci, którzy ich bronią powinni być wspierani przez polskie władze, a nie poniżani i szykanowani. Celowe uciszanie aktywistów i aktywistek LGBTI to nie tylko niebezpieczny trend, który obserwujemy w ostatnich latach, ale też przyzwolenie na przemoc wobec tych, w których uderza ona najmocniej.

